

**Protokół Nr III/15
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
27 stycznia 2015 r.**

1. Otwarcie sesji.

III Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina, przewodnicząca Sejmiku. Powitała zaproszonych gości oraz radnych i stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby podejmowane decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Ryszard Mićko
- Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1

Lista osób zaproszonych do uchwały w obradach jest załącznikiem nr 2

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad przewodnicząca powołała panią Joannę Żurowską oraz pana Pawła Szefernakera.

2. Złożenie ślubowania przez nowego radnego z Okręgu Wyborczego nr 5, Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP.

Przewodnicząca poinformowała, iż postanowieniem Komisarza Wyborczego w Szczecinie w miejsce pana Rafała Zajęca wstąpił pan Józef Jerzy Faliński.

W związku z tym, iż radny przed objęciem mandatu składa ślubowanie Przewodnicząca poprosiła wszystkich o powstanie, doczytała treść roty i poprosiła pana radnego o wygłoszenie formuły: "ślubuję", bądź "ślubuję, tak mi dopomóż Bóg"

Treść roty:

" Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej "

3. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą (załącznik nr 3)

Przewodnicząca zaproponowała rozszerzenie porządku o wprowadzenie w punkcie **5.Podjęcie uchwał:**

- projektu uchwały w sprawie poparcia „Stanowiska Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego ws. drogi ekspresowej S3 pomiędzy Szczecinem a Świnoujściem” – **jako punkt 5.18**
- projektu uchwały w sprawie skargi Pana Leszka Wiśniewskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego (na wniosek Komisji Rewizyjnej) - **jako punkt 5.19**
- pakietu projektów uchwał dotyczących zmian w komisjach: *(zmiany dotyczą rezygnacji z członkostwa w komisji stałej i doraźnej pana Henryka Zajki oraz wstąpienia pana Jerzego Józefa Falińskiego do komisji)*
 - a) w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
 - b) w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

- c) w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
- d) w sprawie wyboru przewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego
- projekt uchwały w sprawie stanowiska dot. prywatyzacji PŻB

oraz w punkcie 6 dodatkowej informacji tj. sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organowe prowadzącym jest województwo zachodniopomorskie za 2014 r. wraz z informacją uzupełniającą do sprawozdania.

Paweł Mucha: dwa wnioski, co do zmiany porządku obrad. Pierwsza rzecz, prosiłbym, żeby ze względu na szacunek wobec gości nie kazać czekać przedstawicielom PŻB do dyskusji w punkcie 5.24, proszę pana marszałka, żebyśmy po budżecie tą sprawą bezpośrednio się zajęli. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, chciałbym zgłosić wniosek o zajęcie stanowiska w sprawie stanowiska w sprawie przyjętej przez Sejm ustawy o rybołówstwie morskim. I tutaj poproszę o szczegółowe uzasadnienie tego stanowiska pana radnego Pawła Szefernaker, który się tą sprawą zajmował i państwo mam nadzieję przekona, co do tego, żebyśmy do porządku obrad wprowadzili ten projekt, także w punkcie dotyczącym uchwał, mogłoby to być ostatnie stanowisko w tym bloku.

Dariusz Wieczorek: przychylam się do tego wniosku, żeby kwestie dotyczące stanowiska w sprawie PŻB rozpatrywać jednak po zatwierdzeniu uchwał budżetowych, czyli aby to stanowisko było w punkcie 5.3.

Teresa Kalina: po budżecie zrobimy chwilę przerwy i powrócimy do tego stanowiska.

Paweł Szefernaker: w ostatni piątek na terenie naszego województwa w Warszkwie w gminie Sławno odbył się trzygodzinny protest przedstawicieli armatorów organizujących rejsy dla wędkarzy morskich. Chodzi o ustawę z 19 grudnia 2014 r., która była jednogłośnie przyjęta przez Sejm RP. Armatorzy, którzy organizują rejsy dla wędkarzy morskich, które są atrakcją turystyczną tego regionu sygnalizują, że nie było konsultacji społecznych i nowa ustawa wrzuca ich do jednego worka z rybakami, co spowoduje, przy tych wszystkich reżimach, które będą w tej chwili musieli spełniać, spowoduje po prostu upadek tej branży. Zgodnie z tą ustawą będą musieli spełniać sztywne okresy ochronne i limity połowowe, będzie to skutkowało tym, że turyści, którzy przyjadą nad morze w lipcu i sierpniu nie będą mogli korzystać z tej atrakcji. Mam projekt tej uchwały ze stanowiskiem. Sprawa jest pilna. Kwintesencją tego stanowiska jest apel do Sejmu oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie niezwłocznego dialogu ze środowiskiem rybaków rekreacyjnych oraz takiego ukształtowania regulacji prawnych, aby możliwe było stworzenie otoczenia prawnego, korzystnego dla rozwijania tej branży.

Więcej wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodnicząca poddała zgłoszone wnioski pod głosowanie:

- 1) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie poparcia „Stanowiska Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego ws. drogi ekspresowej S3 pomiędzy Szczecinem a Świnoujściem”

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 2) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana Leszka Wiśniewskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw –
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane -

- 3) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 4) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 5) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 6) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 7) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie procesu prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA w Kołobrzegu

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane -

- 8) wprowadzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie przyjętej w dniu 19 grudnia 2014 r. przez Sejm RP ustawy o rybołówstwie morskim oraz jej wpływu na bieżące funkcjonowanie i rozwój rybołówstwa rekreacyjnego w Województwie Zachodniopomorskim

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie projektu do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw –

Wstrzymało się –

Głosy nieoddane -

- 9) wprowadzenie informacji tj. sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organowe prowadzącym jest województwo zachodniopomorskie za 2014 r. wraz z informacją uzupełniającą do sprawozdania.

Drogą głosowania wniosek o wprowadzenie informacji do porządku obrad przyjęto.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw –

Wstrzymało się –

Głosy nieoddane -

Następnie radni, drogą głosowania, przyjęli cały porządek obrad (z wyżej przyjętymi zmianami)

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw –

Wstrzymało się –

Głosy nieoddane -

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do protokołu.

Artur Łacki: dzisiaj jest rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, chciałbym żebyśmy minutą ciszy uczcili wszystkich tych, którzy nie doczekali tego dnia.

Teresą Kalina poprosiła wszystkich o powstanie i uczenie minutą ciszy wszystkich, którzy stracili tam życie.

4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 3

5. Podjęcie uchwał:

5.1 w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok,

Pierwsza wersja projektu budżetu na 2015 rok, którą wszyscy otrzymali na I sesji sejmiku jest zał. 5.

W ubiegłym tygodniu, pocztą tradycyjną i elektronicznie przekazana została II wersja projektu budżetu województwa, na 2015, która jest załącznikiem nr 6.

Wszystkie komisje projekt budżetu na 2015 rozpatrywały, komisją wiodącą była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

W imieniu zarządu województwa projekt budżetu zaprezentował Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 7.

Wystąpienie uzupełnił Marek Dylewski skarbnik województwa prezentując autopoprawki zarządu.

Następnie głos zabrali:

Jan Kuriata przewodniczący komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: komisja zdecydowała się poprzeć projektowany budżet po przez głosowanie stosunkiem głosów 4 do 2, wyraziła tym samym pozytywną opinię.

Dariusz Wieczorek, klub radnych SLD: rzeczywiście ta debata budżetowa dzisiaj jest bardzo trudna, bo sam pan marszałek powiedział, że jest to budżet przejściowy, więc właściwie tak do końca nie wiadomo, nad czym dyskutujemy. Rzeczywiście, jako budżet przejściowy jest to budżet zły i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Niestety, w naszej ocenie, klubu SLD jest to budżet bezradności samorządu województwa zachodniopomorskiego. I tu chciałbym wyraźnie powiedzieć, że to, co się stało i ten budżet, z jakim mamy do czynienia, choć to może się wydać dziwne, co powiem, nie jest do końca winą siedzących tutaj radnych z rządzącej koalicji PO i PSL i nie jest winą pana marszałka i zarządu województwa. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to wina po części, dużej części, polityki władz centralnych, z którą absolutnie się nie zgadzamy. Nie może być tak, aby cierpiały samorządy, tak jak w przypadku samorządu województwa, cierpiały samorządy z powodu rozwiązań formalnoprawnych czy decyzji, które zapadają na szczeblu centralnym. To powinno być w jakiś sposób regulowane i uregulowane, z tego względu, że tego wymaga możliwość i konieczność zrównoważonego rozwoju kraju i zrównoważonego rozwoju poszczególnych regionów. Tego niestety nie ma i w tej dyskusji nad budżetem, chociaż wiem, że to jest trudne, bo trzeba by było negatywnie się wypowiadać w stosunku do rządu koalicji PO-PSL, ale myślę, że nie możemy nad tym przejść do porządku dziennego, i dzisiaj zabrakło mi w tych wystąpieniach, szczególnie pana marszałka, tej perspektywy, co planuje, jako samorząd województwa, jeżeli chodzi o uzupełnienie szczególnie tej strony dochodowej, jakie planuje rozmowy, jakie działania być może podejmowane są na szczeblu samorządów wojewódzkich, ażeby uzupełnić te dochody budżetowe, które stracili, nie tylko samorząd województwa zachodniopomorskiego, ale również inne samorządy. W związku, z czym dziś ciężko dyskutować nad tym budżetem, ale to, co dzisiaj mamy, wyraźnie pokazuje, że wszystkie wskaźniki budżetowe są dużo niższe, niż te, które były w roku 2014. I obojętnie jak byśmy nie zaklinali rzeczywistości, to z tego powodu mamy bardzo złą sytuację budżetową. Proszę zauważyć, że dochody w roku 2014 były planowane na poziomie 856 milionów, na ten rok są planowane na poziomie 641 milionów, a więc mamy spadek o 215 milionów złotych, co przy budżecie ośmiuset milionowym spadek o 200 milionów jest gigantyczną kwotą. Jeżeli chodzi o dochody bieżące, one były planowane w roku 2014 na poziomie 603 miliony złotych, w projekcie budżetu mamy kwotę 606 milionów, a więc o prawie 100 milionów mniej, to to jest ten efekt między innymi polityki dotyczącej nas, polityki władz centralnych. Jeżeli chodzi o wydatki planowaliśmy je ambitnie w 2014 roku na poziomie 900 milionów złotych, w tym roku są planowane na poziomie 715 milionów, a więc prawie 200 milionów mniej, i żeby była jasność, głównie kosztem wydatków majątkowych, które spadają o kwotę 110 - 115 milionów złotych. Co to oznacza dla budżetu i co to oznacza dla rozwoju naszego regionu, oznacza to tylko, że jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, o tyle mniej środków pojawi się na rynku, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, głównie przedsiębiorców zachodniopomorskich, tym samym o tyle będą mniejsze wpływy z podatku PIT i CIT, jeżeli chodzi o kwestie związane z wpływami do budżetu województwa. Zresztą jak mówimy o podatkach, pan skarbnik sygnalizuje pozytywny trend, oby oczywiście tak było, chociaż przyznam się szczerze, że do końca w to nie wierzymy a planowane

dziesięcioprocentowy przyrost podatku PIT, który jeżeli chodzi o województwa i stronę dochodową rzeczywiście nie jest najistotniejszy, choć jest istotny, ale dziesięcioprocentowy wzrost oznacza, że bardzo pozytywnie myślimy o rozwoju gospodarczym województwa zachodniopomorskiego, a z tych wskaźników budżetowych to niestety nie wynika. Proszę zauważyć również jedną kwestię, a mianowicie mówimy tutaj o trzydziestoosmioprocentowych wydatkach inwestycyjnych. Otóż jak spojrzymy sobie na poszczególne pozycje budżetu, to zwrócimy uwagę na to, że mamy znów do czynienia z tym gigantycznym rolowaniem, czyli tutaj nic się nie zmienia w stosunku do tego, co mówiliśmy w ostatnich latach, bo przecież nic nie zmieniło się między 15 listopada, kiedy powstawał projekt budżetu, mówię o tej sytuacji zewnętrznej, a 23 grudnia, kiedy były poprawki do budżetu przygotowane przez zarząd. A tam, jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami, czy wydatkami inwestycyjnymi mamy zmiany idące w dziesiątki milionów złotych. Proszę zauważyć, że do każdej pozycji drogowej dodatkowo po stronie budżetu w roku 2015 pojawiły się środki od kilkuset tysięcy po 3 miliony na drogi 151 czy 163, jest ta założona gigantyczna inwestycja 35 milionów na drogę Czaplinek – Walcz. Rozumiem, dzisiaj pan marszałek powiedział, że ryzykowne z punktu widzenia budżetu, bo to jest, jeżeli chodzi o budżet inwestycyjny bardzo duża kwota. I rozumiem, że świadomie dzisiaj zarząd chce to ryzyko podjąć, że liczy na to, że środki te w jakiś sposób zostaną zrefundowane. Oby tak było, natomiast gdyby się tak nie stało będziemy rzeczywiście w bardzo trudnej sytuacji, bo jednak 35 milionów złotych, to jest chyba dzisiaj największa inwestycja, ta bezpośrednio finansowana z budżetu, czyli to jest największa pozycja inwestycyjna. Podobnie jest, jeżeli chodzi o służbę zdrowia, podobnie jest, jeżeli chodzi o kwestie związane z kulturą, tutaj te wydatki wzrastają o 7 milionów, o 16 milionów, podobnie rolujemy kwestie dotyczące 9 milionów złotych np. na telekomunikację, w związku, z czym widzimy wyraźnie, że to są wszystko pozycje, które mamy z roku 2014. Jednocześnie, co się daje zauważyć, jest bardzo duży spadek wydatków, jeżeli chodzi o politykę społeczną i rozwój przedsiębiorczości, bo to jest kwota o 50% mniejsza niż w roku ubiegłym. W tej sytuacji zwracamy uwagę na rzecz taką, do końca zastanawialiśmy się, jaką decyzję podjąć, jeżeli chodzi o głosowanie nad tym projektem budżetu, który dzisiaj otrzymaliśmy. Decyzję podejmujemy taką, iż klub SLD będzie głosował przeciwko przyjęciu tego budżetu, ale chcę powiedzieć wyraźnie, panie marszałku, oprócz tych złych tendencji, które widzimy, zwiększenie dwukrotnie deficytu, te wszystkie kwestie związane z inwestycjami, ze zmniejszeniem nakładów inwestycyjnych, to to nasze głosowanie chciałbym, abyśmy potraktowali, jako zdecydowany sprzeciw przeciwko takiej polityce władz centralnych, która powoduje, iż dzisiaj finanse samorządu województwa zachodniopomorskiego są właśnie w takim stanie jak dzisiaj widać w tym projekcie budżetu. Chciałbym, żeby ten głos SLD był wyraźnie słyszalny, że będziemy dzisiaj monitorowali wszystkie działania i że będziemy robili wszystko, ażeby zwiększać przede wszystkim stronę dochodową tego budżetu, apelujemy do zarządu województwa, nie bójcie się również tego robić, nie bójcie się twardo przedstawiać tego stanowiska mówiącego o tym, że te dochody dzisiaj mamy dużo mniejsze i musimy te dochody w trakcie roku zdecydowanie poprawić. Dlatego głosujemy przeciwko temu budżetowi, bo jest to budżet zły z tych powodów, które tutaj przedstawiłem. Kończąc chciałbym przede wszystkim życzyć panu marszałkowi szybkiego powrotu do zdrowia, bo rzeczywiście dzisiaj, szczególnie w tym kontekście budżetowym będzie konieczność częstych wizyt w Warszawie i walki o te dochody i przychody, dlatego mam nadzieję, że szybko pan marszałek odrzuci te kule, ażeby walczyć o budżet województwa.

Paweł Mucha przew. klubu radnych PiS: oczywiście porównanie projektu budżetu, zestawienia na rok 2015 w porównaniu z tym budżetem z wykonania na rok 2014 wskazuje, że to jest budżet, który ma bardzo niekorzystne tendencje. Niekorzystne tendencje, które się biorą po części faktycznie z uwarunkowań zewnętrznych, ale to nie są uwarunkowania zewnętrzne w perspektywie odpowiedzialności politycznej, bo w perspektywie odpowiedzialności politycznej te uwarunkowania zewnętrzne, to jest brak reformy finansów publicznych i to są niestety reprezentanci koalicji PO i PSL na poziomie ogólnopolskim. Ja zgodzę się z tymi dyskusjami, które były na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, z wystąpieniami pana skarbnika, że trudno jest planować budżetu, kiedy perspektywa finansów publicznych zostaje ograniczona do perspektywy jednorocznej, kiedy mamy sytuację tego rodzaju, że doraźne rozwiązania prawne ograniczają dochody budżetu w sposób tak rażący, że mamy do czynienia z potrzebą bardzo rażących ograniczeń zwłaszcza, jeżeli chodzi o sferę wydatków bieżących, żeby podstawowy także z perspektywy dzisiaj art. 243 wskaźnik ratować, jakim jest nadwyżka operacyjna, no, ale powiedzmy sobie szczerze, ktoś za to odpowiada. Zgodzę się, że nie do końca odpowiada za to pan marszałek, natomiast na pewno odpowiada za to koalicja PO – PSL. To jest psucie państwa, psucie samorządu terytorialnego, tego rodzaju sytuacja, że my się zastanawiamy jak w budżecie wprowadzić niekiedy w niektórych działach ograniczenia, które sięgają rzędu 50% wydatków, bo takie poziomy są, i one dotyczą kluczowych spraw, bo jak sobie popatrzymy na klasyfikację budżetową, to tego rodzaju proporcje są chociażby w dziale 150 przetwórstwo

przemysłowe, ale i w wielu innych. Mamy także do czynienia z sytuacją wymuszonych oszczędności w administracji. Oczywiście nas tendencja ograniczania wydatków na administrację cieszy, natomiast pojawia się pytanie o racjonalność tych ograniczeń, bo jeżeli mamy tego rodzaju informację z posiedzeń komisji, a wszyscy, którzy w merytorycznych uczestniczyli, dowiadują się, że tutaj ograniczono wydatki o kilkadziesiąt procent i tam o kilkadziesiąt procent, to pytanie, na ile był to skutek faktycznie przemyślanej jakiejś analizy i planowania a na ile była to potrzeba chwili związana z tym, że wydział finansów i budżetu, pan skarbnik z decyzją zarządu zwrócił się z koniecznością taką, żeby ciąć radykalnie. Myśmy to widzieli a propos dyskusji także, jeżeli chodzi o wydatki na rodzinne, na pomoc społeczną, a propos także Regionalnego Ośrodka Opieki Społecznej, gdzie się pojawiały informacje typu, że 100 tys. ograniczamy na 50 tys. Żeby nie być gołosłownym, to ja państwu te podstawowe parametry przypomnę, przewidywane wykonanie, w 2014 jeżeli chodzi o dochody, to jest 856 milionów złotych, jeżeli chodzi o projekt wydatków, ten znowelizowany, to jest 641 milionów złotych, jeżeli chodzi o wydatki przewidywane wykonanie 2014 902 miliony złotych, projekt wydatków 715 milionów złotych. Nadwyżka operacyjna, i to jest wskaźnik, który się powinien zwiększać, czyli ta poduszka powinna być coraz większa, mamy sytuację redukcji nadwyżki operacyjnej w stosunku do zeszłego roku z 82 milionów na 61 milionów, czyli wskaźnik zmiany jest 75%, i co nas bardzo niepokoi, o czym mówił sam pan marszałek, to jest bez precedensu chyba, poziom deficytu budżetowego. Tak jak wydatki, dochody, podawałem te liczby, natomiast wynik arytmetyczny jest taki, że w roku 2014 mówiliśmy o poziomie deficytu 47 milionów obecnie mówimy o prawie 74 milionowym. Czyli ten deficyt budżetowy, to jest wzrost 159%, to jest wskaźnik zmian. Szokująca zmiana, szokujący wskaźnik, ale powiedzmy sobie szerszej, bo tutaj na tej sali jeszcze nie było o tym mowy, my mamy dług publiczny na poziomie 380 milionów złotych, mówię o długu województwa. Nie może być tak, że jest sytuacja tego rodzaju uwarunkowań prawnych i nie ma jakiejś reakcji, więc tego budżetu nie sposób poprzeć, bo ten znak protestu, i tutaj zgoda z moim przedmówcą, musi z tej sali pójść, że my nie zgadzamy się, ja uważam zresztą to jest materiał na stanowisko sejmiku, i uważam, że pan marszałek takie stanowisko sejmiku powinien zainicjować i wzywam do tego, mam świadomość, że może nie na dzisiejszej sesji, ale na kolejnej i dać wyraz dezaprobaty złej polityce Ministerstwa Finansów, administracji rządowej, także władzy ustawodawczej w zakresie tego, co się dzieje, nie tylko w zakresie Janosikowego ale udziałów województwa w dochodach z podatku dochodowego od osób fizycznych, osób prawnych, i temu, że nie dość, że się nie naprawia, to się jeszcze psuje. Klub PiS wielokrotnie o tym mówił, że mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, że bardzo często nowelizujemy WPF, no, ale tutaj jest tak, że niestety też uwarunkowania zewnętrzne wymuszają to, że jest to robione wszystko, moim zdaniem, nieracjonalnie. Jeżeli chodzi o dwie rzeczy, o których już powiedziałem, zmniejszenie nadwyżki operacyjnej, zwiększony deficyt budżetowy, to już te dwie okoliczności przemawiają za tym, żeby tego budżetu nie poprzeć, natomiast tak jak rozmawiamy o wydatkach to musimy sobie powiedzieć, ci, którzy mamy tą wiedzę jeszcze historycznie, że bardzo dużo z zakresu tych wydatków to są wydatki niezrealizowane w poprzednich latach, czyli dzisiejsze wydatki majątkowe, które teoretycznie nam w układzie wewnętrznym poprawiają tą strukturę, jeżeli chodzi o ten slajd, który pan skarbnik prezentuje, stosunku wydatków bieżących do wydatków majątkowych, to są rzeczy, które nam się ewidentnie nie udały. Skrzydło północne Zamku Książąt Pomorskich, Centrum Dialogu, to są takie zadania inwestycyjne, o których rozmawiamy od lat, które miały być dwa lata temu zakończone, rok temu zakończone, wydatki miały być w 100% zrealizowane. Tych wydatków nie było, i pojawiają się w tym roku. Z jednej strony bardzo dobrze, że my w sferze wydatków mamy dzisiaj pojawiające się projekty związane z drogami, ale z drugiej strony to też jest tak, że skracamy sobie czas, jeżeli chodzi, po pierwsze, nie realizujemy tych zadań, czyli nie ma poziomu satysfakcji mieszkańców województwa z tego, że jakaś droga jest zrealizowana, przedłuża się to w czasie. To nie jest tylko kwestia decyzji budżetowej, czy my w tym czy późniejszym okresie będziemy realizować, ale to jest także kwestia tego, że coś jest po prostu niezrobione, Centrum Dialogu Przełomy nieoddane, określona droga niewyremontowana, natomiast z drugiej strony wpadamy w taką pułapkę końca perspektyw finansowych i wydatków robionych potem w takiej atmosferze, że musimy wydać środki, wiadomo, że pan marszałek nie może sobie pozwolić na to, żeby w perspektywie wieloletniej także środków unijnych, środków określonych nie wydać. Jeżeli chodzi o takie problemy, które od lat są nierozwiązane, a które się w budżecie także odwzorowują, to jest np. w zakresie wydatków bieżących bardzo duży koszt związany z utrzymaniem licznych siedzib urzędu marszałkowskiego. Opozycja na tej sali mówi o tym od roku 2006, czyli mowa o problemie konsolidacji urzędu, ponad 5 milionach złotych, które my wydajemy, dlatego, że tych siedzib mamy sporo. To jest problem, i to jest wydatek, który jest na pewno wydatkiem do ograniczenia, przy założeniu pewnej dyskusji związanej z wyborem określonej drogi. Takim wyzwaniem, który jest cały czas wyzwaniem nie do końca rozstrzygniętym to jest kwestia dotacji podmiotowej dla przewoźników regionalnych. Mamy pełną wiedzę o tym, to jest kwota blisko 80 milionów

złotych, że poziom satysfakcji mieszkańców województwa, powiedzmy sobie to szczerze, z usług jest bardzo niski. Jeżeli popatrzymy na główne linie kolejowe, transport pasażerski, to mamy więcej tych niezadowolonych niż tych zadowolonych, zarówno, jeżeli chodzi o stan tego taboru, chociaż oczywiście cieszą te wydatki, które są ponoszone na polepszanie tego stanu, tylko, że ten stan rzeczy jest dalej wysoce niesatysfakcjonujący. Wiele samorządów różne drogi rozważało, my 8 lat dyskutujemy, dotacje utrzymujemy na podobnym poziomie, natomiast poziom usług się nie polepsza. To jest jedna rzecz, której mi na pewno brakuje w tym budżecie i czego też pan marszałek nie potrafił wskazać, nie widzę także takich środków, które byłyby w jakiś sposób przemyślany uruchamiane, na jakie działania pro rozwojowe dla tego województwa. Mamy taki budżet przetrwania, mamy budżet, który także polega na tym byle ograniczyć, jakoś próbować ten deficyt utrzymać, ale nie udało się tego zrobić na poziomie takim, że byśmy byli skłonni ten budżet poprzeć. Z takich rzeczy absolutnie moim zdaniem nieprofesjonalnych, to jest sytuacja związana z projektem Region dla Rodziny. Jeżeli Sejmik poprzedniej kadencji przy dyskusji na temat części diagnostycznej bardzo negatywnej, jeżeli chodzi o wszelkie wskaźniki związane z sytuacją rodziny w województwie podejmuje uchwałę, w której to uchwale mamy źródła finansowania, które dają jakby nam informacje, że my w tym roku mamy wydać 1 344 tys na wojewódzki program Region dla Rodziny, a potem przedstawiamy projekt budżetu województwa, w którym o 733 tys te wydatki ograniczamy, to znaczy, że ktoś przez te 4 czy 5 miesięcy nie pracował, bo ja nie mogę się zgodzić z taką argumentacją, że my w ciągu roku to będziemy wprowadzać, będziemy poprawiać, bo było 5 miesięcy czasu na to, żeby tak te prace prowadzić, poczynawszy od projektu budżetu, który we wrześniu się pojawił, żeby środki zgodnie z pewnym założeniem konsekwencji na Region dla Rodziny do tego budżetu wprowadzić, bo to jest nie racjonalne, przyjmujemy program nie dając finansowania. Trochę zachowujemy się jak administracja rządowa, która przekazuje zadania nie wskazując źródeł finansowania. Ja konsekwentnie, zgodnie z zapowiedzią, którą klub radnych PiS składał na komisji Budżetu, zgodnie z działaniami podejmowanymi w komisji ds. rodziny zgłaszam wniosek, czy poprawkę do budżetu, żebyśmy o kwoty, tak jak to wynika także z informacji przedstawionej przez ROPS zwiększyli kwotę wydatków w dziale 852 pomoc społeczna o 700 333 zł i wskazuję, jako źródło finansowania ograniczenie rezerwy ogólnej, która jest na poziomie takim, że jeszcze to cięcie, moim zdaniem jest uzasadnione. Taką poprawkę do budżetu wskazuję. Nie chcę się godzić też na bylejakosć, czyli na to, że mówimy, dobrze, to może w II czy III kwartale będziemy to stosunkowo wprowadzać. Tak jak mówię, ta perspektywa jest półroczna, to trzeba robić od razu dobrze, była możliwość autokorekty, zarząd województwa z tej propozycji nie skorzystał. Jeżeli chodzi o poprawkę do budżetu, ja też powiem tak, te poprawki, które były, nie wszystkie klub radnych satysfakcjonuje. Z jednej strony rozumiem stanowisko komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej, która się zwróciła z takim dramatycznym wnioskiem, na skutek dramatycznych cięć, które były na promocji, żeby te środki zwiększyć, i tam minimalnie wskazywała kwotę 500 tys. złotych, natomiast z drugiej strony poprawka, która polega na tym, że nam się przekazuje informację, że ogólnie wrzucono do worka 500 tys., to też jest niesatysfakcjonujące. Ja bym wołał wskazanie konkretnego celu, konkretnych wydatków, także w ujęciu takim zadaniowym, na co pójdzie te 500 tys., niż powiedzenie hasłowo, że my 500 tys. wydajemy na promocję. Chciałbym wiedzieć, na co to będzie wydane, skoro mamy taki budżet, mam nadzieję, że to pan marszałek nam wytłumaczy szczegółowo, co do tego, jakie są pomysły na wydatkowanie tych pieniędzy. Takich wydatków, które są a których nie podejmujemy jest mnóstwo, takim przykładem dla mnie rażącym, o czym mówię od wielu lat, jest sytuacja parków krajobrazowych. To też jest takie zadanie, o czym mówił także pan wojewoda na komisji Budżetu, gdzie też na skutek błędów administracji rządowej, rozwiązań, potem braku porozumienia pomiędzy organami administracji publicznej doprowadziliśmy do sytuacji takiej, że na wszystkie parki krajobrazowe w województwie mamy jednego strażnika. Pewną fikcją staje się promowanie walorów parków, pewną fikcją staje się ochrona tego zasobu, problem rozwoju turystyki w oparciu o bazę, jaką są np. zasoby Parku Doliny Dolnej Odry. Ja mam świadomość panie marszałku, że to nie jest na zasadzie koncertu życzeń, że opozycja wskazuje, na co można by wydawać, natomiast to zarząd nam powinien wyjść z ofertą tego rodzaju, i takiego bym oczekiwał wystąpienia: „Proszę państwa, takie są uwarunkowania zewnętrzne, że musimy ten budżet łączyć, musimy pilnować poziomu nadwyżki operacyjnej, musimy pilnować deficytu, ale to są priorytety rozwojowe województwa i tutaj macie wydatki na te priorytety, które musimy dokonać, dlatego, że musimy walczyć z bezrobociem, musimy walczyć z wykluczeniem społecznym, musimy wesprzeć rodzinę” A to wydaje się jest taki bardziej budżet, proszę się nie gniewać, urzędniczo-administracyjny, wskaźniki się zgadzać muszą, to, co pan skarbnik powiedział, pewne rzeczy wymusza na nas ustawodawca, natomiast, po pierwsze nie widzę tu rozwoju województwa, po drugie widzę tu zagrożenie związane z poziomem deficytu województwa, z poziomem długu publicznego, po trzecie widzę nie podjęcie tych spraw, czyli takie założenie niekonsekwencji działań, które były od początku. Trwała dyskusja w klubie radnych PiS, czy

wstrzymać się od głosowania czy zagłosować przeciw. Były takie głosy i o tym mówię szczerze, że być może powinniśmy się wstrzymać, dlatego że to jest początek kadencji, że to jest sytuacja tego rodzaju, że ten budżet faktycznie ma charakter taki przejściowy, ale z drugiej strony po szczegółowej analizie tych wskaźników budżetowych i po tych informacjach, które były także na posiedzeniach komisji, czyli o takich cięciach, które mam też wrażenie takie, że były na „łapu-capu”, bo nikt mi też nie przedstawił żadnej analizy, i nie było takiej dyskusji. Bardziej mam wrażenie takie, że było odgórne administracyjne polecenie wszystkim dane, tnijmy wydatki. I mamy taki budżet. My uważamy jednak, że to powinno być przygotowane inaczej i dlatego, biorąc pod uwagę wszystkie te argumenty, które padły w tej mojej wypowiedzi, klub radnych PiS podjął jednak decyzję, żeby głosować przeciw przedstawionemu przez zarząd województwa projektowi budżetu na rok 2015. Natomiast zgłaszam tą poprawkę, tak jak ją wyraziłem.

Teresa Kalina: bardzo proszę o przedłożenie jej na piśmie.

Paweł Mucha: dwukrotnie na komisji budżetu się zwracałem, żeby mi tą poprawkę przygotować i żeby ona była na tyle przygotowana, żebym ją na sesji mógł zgłosić, materiał, który przedstawił mi wydział jest nieodpowiedni, nie jest to moja wina, natomiast będę prosił o przerwę i wtedy tą poprawkę na piśmie zgłosimy, natomiast po dyskusji budżetowej może być ta przerwa.

Zygmunt Dziewguć w imieniu klubu radnych PSL: zdajemy sobie sprawę wszyscy z tego, że dzisiejsza uchwała budżetowa jest najważniejszą uchwałą w roku. Sluchając tych krytycznych uwag swoich kolegów powiedziałbym: nie tragizujemy. Trzeba pamiętać, że krawiec kraje jak mu materii staje. Trzeba być realistą i odnieść się do tego w taki sposób, że trzeba tak stworzyć ten budżet, żeby wykonać określone zadania. One wynikają z poszczególnych ustaw, są to zadania ustawowe. Widzieliśmy na wykresie, że ponad 2 miliardy wydajne jest na rozwój tego województwa, dlatego nie narzekajmy, nie przedstawiamy takich negatywnych wizji, nie mówcie państwo, że nic się nie zrobiło i że ta armia ludzi nic nie robili i dlatego tak jest źle. Rozumiem, że każdy może mieć swoje wizje budżetu, oczywiście, ale to trzeba proponować taki projekt, przyjść z tym projektem i przedstawić. Nad projektem dyskutujemy, mówimy, jakie są szanse i zagrożenia, ale musimy sobie zdawać sprawę z jednej rzeczy, przede wszystkim to, co powiedział pan marszałek, że jest to budżetu kończący absorpcję środków unijnych 2007-13, dlatego trzeba wykorzystać n+2. Jest to ostatni rok wykorzystania wszystkich środków. Oczywiście nie wszystkie inwestycje udało się zrealizować, są pewne opóźnienia, ale one nie wynikają z naszych złych chęci czy złej pracy, wynikają one z określonych okoliczności. To, że akurat jakaś firma zbankrutowała, czy są inne problemy, które wynikają przy realizacji, przynoszą takie efekty. Ważne, że tych pieniędzy nie zmarnujemy, że je wykorzystamy i to są te elementy pozytywne. W tym roku rozpoczyna się następne programowanie 2015-20 i trzeba też patrzeć pozytywnie, co jeszcze dalej możemy zrobić w tym województwie a nie narzekać, co nam się nie udało. Te 2 miliardy zostały zainwestowane w to województwo, w pewne dobra, które będą służyć społeczeństwu. Trzeba na wszystko spojrzeć obiektywnie, również na ten projekt. Zarząd uwzględnia te wszystkie głosy krytyki, po komisjach czytając ten projekt widać, że zarząd uwzględnił wnioski komisji, może nie, w 100% ale część tak. Popatrzmy realnie, jeżeli chodzi o dochody, to ponad 641 milionów, oczywiście budżet się zmieniał, ale trzeba pamiętać, że te dochody to również mniejsze ilości środków, które przychodzą z góry, z centrum i z UE. Niestety, jest ich trochę mniej. Jeżeli chodzi o te środki, to stanowią realne wielkości możliwe do wykonania, szczególnie w odniesieniu do dochodów bieżących. Uważam, że to jest sprawa taka, która jest ważna, natomiast, jeżeli chodzi o wielkości dochodów majątkowych, one mają szanse również być zrealizowane, nie do końca są gwarantowane, ale myślimy pozytywnie o tym, że nam się to uda zrobić. Trzeba sobie powiedzieć przede wszystkim, że nie wszystko jest zależne od organu wykonawczego. Jeżeli chodzi o te wydatki, one również się zwiększają 715 milionów, bieżące 444. Trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że my mamy, jako samorząd zadania publiczne do wykonania, po prostu realizujemy to, co wynika z podziału obowiązków. Zaangażowanie 38% na wydatki majątkowe oznacza kontynuację polityki rozwoju przy udziale środków z UE, jest to niezaprzeczalne. Oczywiście zawsze chce się więcej. Subwencja ogólna, która została zaplanowana jest szczegółowo wyliczona w kalkulacjach, które nam zostały przedstawione, na komisjach rozmawialiśmy o tym, o tych wszystkich zmianach także. Jeżeli jest mniej środków, to trzeba ten budżet ciąć, nie ma innej rady. Co do deficytu, sami chcieliśmy, aby go zwiększyć, bo skąd wziąć na ten koncert życzeń, nie mamy nadwyżki finansowej, z której moglibyśmy sfinansować oczekiwania nasze? Ten deficyt przede wszystkim wynika z zadań finansowanych z udziale środków pochodzących z UE. Była nasza zgoda i akceptacja na zaciąganie kredytów. Zarząd uwzględnił wnioski zgłaszane przez radnych na komisjach powodujących wzrost wydatków. Jeszcze raz podkreślam, nie patrzmy tak pesymistycznie na ten budżet, na pewno on

uleganie zmianie, kondycja naszej gospodarki jest w miarę dobra. Wszyscy wiemy, że budżet po stronie wydatków i rozchodów jest zbiorem upoważnień a zarazem granicą wydatków na określone cele, ten budżet jest dokładnie rozpisany, posiada swoje działy, rozdziały. Dokładnie wiemy, co będziemy robić. Po drugiej stronie dochodów i przychodów budżetu, stanowi zbiór przewidywań i prognoz ich wielkości. Kwoty dochodów nie mają charakteru prawnie wiążącego i stanowią ogólne wytyczne. W imieniu klubu PSL rekomenduję przyjęcie przedstawionego projektu budżetu na 2015 r.

Andrzej Niedzielski przew. klubu PO: w imieniu klubu PO rekomendujemy ten budżet, zdaję sobie sprawę, słuchałem wypowiedzi kolegów, brakuje nam miliarda na nasze życzenia. Myślę, że udało się panu marszałkowi powstrzymać nasze życzenia do realnych możliwości. Może kiedyś będziemy mieli budżet marzeń, tego wszystkim życzę.

Krzysztof Zaremba: słuchając wypowiedzi pana przewodniczącego Dziewgucia odniosłem wrażenie, jak to mówi Winston Churchill, że należy do tego typu oratorów, którzy zabierając głos nie wiedzą, co chcą powiedzieć, mówiąc nie wiedzą, co mówią, a kiedy skończą właściwie sami nie wiedzą, co powiedzieli. Zaczniemy może od uporządkowania kilku kwestii, tzw. chciejstwa, bo pan był łaskaw tutaj mówić o stanie budżetu państwa, który ma przełożenie na budżety poszczególnych samorządów województw. Otóż, gdyby nie stanowcza postawa nie tylko górników, ale całej społeczności śląskiej, także z samorządów powiatowych, wojewódzkich, przedsiębiorców i rodzin, to ci ludzie straciliby miejsca pracy tak jak stracili z powodu waszych rządów PO i PSL w przypadku Stocznii Szczecińskiej, przemysłu stocznioowego i tego, co wokół przemysłu stocznioowego funkcjonowało. A to ma przełożenie bezpośrednie na to, że wpływy z podatku PIT i CIT, jeśli chodzi o samorząd województwa i o samorządy lokalne są złe. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, tu nie chodzi o to, że sejmik w poprzednich latach budżetowych dawał zgodę na zadłużanie, nie wszyscy za tą zgodą głosowali, więc panie przewodniczący, proszę mówić za siebie. Kiedy PiS w poprzednich latach wykazywał podczas debat budżetowych konieczność lub brak konieczności zaciągania zobowiązań, to zawsze to było dobrze uargumentowane, na jakie zadanie trzeba, na jakie zadanie nie trzeba. Jeśli mówimy dzisiaj, że jest deficyt siedemdziesięciu kilku milionów złotych a docelowo brakuje tego miliarda, o którym pan przewodniczący Niedzielski mówił, to musicie też państwo brać pod uwagę to, że my nie zagłosujemy za tym budżetem z jednego prostego powodu, ten budżet był przygotowany przez ludzi, którzy dopuścili do tego, ażeby z budżetu województwa nastąpił wyciek dwóch gigantycznych kwot, niespotykanych, jeżeli chodzi o historię samorządu wojewódzkiego w Polsce, blisko dwustu milionów złotych, mówię tutaj o aferze melioracji i aferze informatycznej, które są przedmiotem różnego rodzaju badań. Dwieście milionów akurat by się tutaj przydało zaoszczędzonych. Opozycja nie ma chciejstwa, to, co składała opozycja i każdy z radnych opozycji, czy koalicji, są mandaty wolne i każdy realizuje wolę wyborców i realizuje ją w sposób taki, jaki uważa za stosowny. Mówię tutaj o przekładanych bądź nieprzekładanych wnioskach do budżetu. To, że województwo zachodniopomorskie, jeśli chodzi zarówno o wysokość subwencji czy dotacji, że ono jest traktowane źle przez Warszawę, to jest wynik tylko i wyłącznie tego, że państwo, jako ugrupowanie rządzące nie macie żadnej siły politycznej w Warszawie, ani reprezentacja parlamentarna czy polityczna, PO ani PSL. Proszę zobaczyć chociażby na Pomorze, na Gdańsk, samorząd Województwa Pomorskiego nie ma tego typu problemów, mimo, że też realizują zadania, liczne zadania, w oparciu środki unijne. Ja nie widziałem sprzeciwu państwa, mówię tutaj o koalicji PO – PSL, kiedy np., jeśli chodzi o inwestycje na tunel pod Świną w Świnoujściu zabierano na tunel pod Martwą Wisłą. Ja nie widziałem dużej opozycji ze strony państwa, kiedy realizując obietnice wyborcze prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz – Waltz zabierano pieniądze z S3, ja nie widziałem opozycji ze strony państwa, kiedy, dzisiaj będziemy się tym zajmowali, kiedy wielokrotnie środowiska związane z branżą morską, portową mówiły o tym, że droga S3 na północ musi być jak najszybciej zakończona. Dlatego też z tych powodów nie można poprzeć tego budżetu, tak samo jak nie można poprzeć tego budżetu z tego powodu, że państwo nie dbacie o to, żeby wpływ pieniądza był szczelny i był kontrolowany i takich kwiatków, niestety, w przyszłości będzie kilka, dlatego, że my, jako radni opozycji mamy sygnały o tym, gdzie tego typu duże wyrwy w wypływie pieniądza z województwa zachodniopomorskiego następują i my będziemy oczywiście tym się w przyszłości zajmować. I taka jedna uwaga panie przewodniczący, język jest pewnym zwierciadłem myśli, nie kasa a pieniądze. Kategorią kasy myśleli bohaterowie afery melioracyjnej. Oczywiście z dużą aprobatą przyjąłem decyzję naszego klubu, że będziemy przeciwko temu budżetowi głosowali.

Maria Ilnicka - Mądry: słucham państwa wypowiedzi bardzo politycznych, natomiast mniej akcentujących próbę zrównania tych obniżonych przychodów z wydatkami. Chciałabym się skoncentrować bardziej na tym, co jest istotą tego budżetu, a mianowicie właśnie, poszczególne kwoty

przypisane poszczególnym zadaniom. Pierwszy raz, po długiej przerwie, analizuję tego rodzaju budżet i mogę tylko powiedzieć, z wiedzy, którą mam na temat tworzenia budżetów, może nie takich wartości, ale jednej trzeciej tego, którym zarządzałam przez wiele lat, to mogę powiedzieć, że budżet jest dobrze skrojony, że deficyt ten, który został pokazany jest bezpiecznym deficytem przy mądrym zarządzaniu, co nie znaczy, że nie należałoby się przyjrzeć wydatkom przy ograniczonych przychodach. Te wydatki dobrze by było poddać dużemu monitoringowi, dużej analizie i na początku tylko skoncentrowałam się na tych małych wydatkach, bo to nie z dużych rzeczy składa się życie i budżet również. Te małe często powodują ciągnięcie w dół, bo są powtarzalne, bo są systematyczne, czy rotacyjne, i one zawsze funkcjonują. Z tych małych wydatków zwróciłam uwagę na pozycję pt. czynsze, pomieszczenia, czynsze za lokale, garaże. Jest to kwota 6 365 tys. zł., można powiedzieć, że jest to tylko procent całych przychodów, ale jest to kwota, która nie ma cech stabilności, ona ma tylko cechy wzrostu. Pytanie moje w związku z tym do pana marszałka, czy w polityce zarządu istnieje coś takiego jak próba scentralizowania tych rozrzuconych siedzib, za które płacimy czynsze, bo taka centralizacja, przeciwko której jestem w każdych innych sytuacjach, ale tu wydaje mi się, że przyniosłaby korzyści, natomiast słuchając państwa wypowiedzi, a równocześnie czas, który temu poświęcamy i efekt, który z tego mamy, to myślę, że większości na pewno znana jest treść modlitwy Św. Oktawiana, pierwszego cesarza rzymskiego, pierwszego chrześcijanina, który się modlił, żebyśmy umieli zmieniać to, co możemy, żebyśmy umieli zaakceptować to, czego zmienić nie możemy, ale przede wszystkim, żeby nam światłość boska przyświecała cały czas, żebyśmy umieli rozróżnić jedno od drugiego.

Józef Jerzy Faliński: w związku z tym, że nie mogłem brać udziału w pracach komisji, zabieram dzisiaj głos. Pierwsza sprawa dotycząca budżetu, tak się składa, że jest to już mój 16 budżet, który będziemy uchwalać w Sejmiku i w związku z tym kilka takich refleksji. Przede wszystkim ciągle tak jest, że ten budżet i wystąpienia mieszczą się w dwóch kategoriach, możliwości i oczekiwań, ale jedni i drudzy wierzą, że nastąpi zbliżenie tych dwóch poglądów, i mają taką nadzieję, i dopóki mamy nadzieję i wierzymy, to uważam, że poprzez te kolejne lata te budżety powodowały przybywanie w naszym województwie nowych inwestycji, jak również poprawa warunków funkcjonowania naszych jednostek, naszego społeczeństwa. Tak się dzieje, że naszym największym problemem to jest liczba przypadających mieszkańców na km² i to już rzutuje i na PIT i na CIT, na koszty ponoszone z utrzymaniem dróg, połączeniami kolejowymi, itd. Z jednej strony mamy mniejsze dochody a z drugiej strony większe wydatki. I tu by warto było, aby któryś z rządów, parlament, zastanowili się nie nad wypłacaniem Janosikowego i zabieraniem komuś, dawaniem komuś innemu, aby realnie określić stopień równego startu wszystkich w uzyskiwaniu środków na rozwój poszczególnych regionów, równy start, równe warunki, możliwości. Zadłużenie województwa na tym poziomie, i to jest analiza z wielu lat, bo to nie jest tylko wypadkowa tych ostatnich lat, ale od samego początku była możliwa i jest możliwa na tym poziomie dzięki bardzo dobrej sytuacji w naszych jednostkach służby zdrowia, kultury. A dlaczego ta sytuacja jest dobra, a no, dlatego że jesteśmy tak zadłużeni, bo tam dużo inwestycji zrobiono, lepiej być zadłużonym na spłaty inwestycji niż być zadłużonym poprzez pomnażanie kosztów funkcjonowania tych jednostek, tak jak jest w innych województwach. Nie dość, że te pieniądze nie przynoszą konkretnych wartości to jeszcze je trzeba oddać. A tu chwala wszystkim, że widzieli tę reformę od samego początku i konieczność przeprowadzenia tych reform i tu była zgodność opozycji i koalicji, że w tym kierunku warto iść, aby w ten sposób postępować w konstruowaniu budżetu. Uważam, że i ten budżet, mimo problemów, mimo trudności, on pokazuje przede wszystkim na to, jaki wpływ na nasze województwo ma UE, nasze członkostwo w UE, pozyskiwanie środków na rozwój, przecież to zadłużenie to jest nic innego, jak udział własny naszego województwa w pozyskiwaniu środków i realizacji inwestycji ze środków UE. Często to jest złotówka nasza, 2 złote pozyskane. Jednak przy konstruowaniu tego budżetu, wiem, że z moimi wnioskami jestem za późno, ale uważam, że one są dosyć istotne i zgłoszę, aby w trakcie funkcjonowania tego budżetu można było do tego powrócić. Pierwsza rzecz, wiąże się to z nową perspektywą wykorzystania środków UE z planowaniem najważniejszych zadań dla naszego województwa. Często, prawie zawsze, te zadania odnoszą się do sfery inwestycyjnej. Niemniej ważną kwestią wydaje mi się jest sprawa wydatków na sferę opieki nad osobami starszymi, nad seniorami. Mam ciągle obraz jadąc z Barlinka do Szczecina „wypasionego” autokaru duńskiego z emerytami, rencistami, którzy kolejny raz przyjeżdżają na 3-4 dniowy pobyt do Barlinka, uśmiechnięci, radośni, i potem po drodze za Pyrzycami w Żabowie na wózkach inwalidzkich naszych emerytów z Domu Opieki Społecznej, którzy są smutni, zapłakani, biedni. To jest państwo i to jest państwo UE. Wnioskuje o to, abyśmy, jako priorytetowe zadanie wpisali pokrycie wszystkich kosztów związanych z funkcjonowaniem opiekunów społecznych, którzy opiekują się emerytami, rencistami, osobami potrzebującymi, zakwalifikowanymi, w miejscu zamieszkania. Żeby tych ludzi nie wykluczać społecznie, żeby nie dość, że los ich pokrzywdził, bo są

niepełnosprawni, to jeszcze muszą zapłacić za to z tej biednej renty czy emerytury. Były podejmowane takie próby, z programu operacyjnego kapitał ludzki, zamiast pokrywać koszty związane z przekwalifikowaniem anonimowych alkoholików na nowy zawód barman, to lepiej tutaj zainwestować te środki w pokrycie kosztów związanych z opieką nad tymi ludźmi. Druga sprawa, będziemy dzisiaj dyskutować nad S3, która jest niezbędna do tego, aby w takim przebiegu, w jakim mamy S3 między Gorzowem a Szczecinem była również od Szczecina do Świnoujścia, bo wtedy ona spełni swój cel i nie będzie tego korka, zatłoczonej drogi nie tylko w okresie wakacji, ale również w ciągu roku. To jest droga stara trójka. Wnioskuje o to, abyśmy partycypowali w kosztach utrzymania tej drogi, my wydajemy na 1 km dróg wojewódzkich ok. 11 tys. złotych na zimowe utrzymanie i na bieżące inwestycje, to jest ta kwota, która podzielona przez te 2100 km, to jest ok. 11. Wnioskuje o to, abyśmy na poziomie 4 tys., to jest ok. 350 tys. zł. dofinansowali pomoc tym gminom, byłoby to argumentem, że my chcemy tę trójkę utrzymać starą, bo uważamy, że obok S3 jest ona bardzo ważna, że spełnia wiele ważnych zadań dla naszego województwa, jest drogą alternatywną, gdzie można na Stargard Szczeciński, Nowogard, Gryfice, jechać nad morze, ale jeżeli mówimy o tym, to najlepszą reklamą tej drogi będzie pomoc tym samorządom, biednym samorządom, bo jeżeli Nowogard ma na inwestycje łącznie 600 tys. zł na cały rok, to dla nich na utrzymanie tego km drogi taka pomoc byłaby bardzo znacząca. Myślę, że wówczas nie dyskutujemy, czy przejdzie na wojewódzką czy nie, ale uznajemy już dzisiaj, że jest ona ważna, i jest to nasz udział samorządu województwa. Oczywiście z większym natężeniem będą się angażować w realizację tego budżetu niż w jego uchwalanie.

Jerzy Kotłęga: przepraszam, że najpierw odniosę się do wypowiedzi przew. klubu radnych PSL, który to kolega skoncentrował się głównie na krytyce głosów przedmówców. Zastanawiam się Zygmunty, że gdyby nie oni zabrali głos, gdybyś, jako pierwszy zabierał głos, to, o czym być mówił. Twoje przysłowie „tak krawiec kraje jak mu materii staje” mógłbym sparafrazować, że my przyglądamy się temu krawcowi, aby te spodnie, które będą uszyte nie miały tylko nogawek. Kolejna kwestia, my w jakiś sposób brakami w naszym budżecie finansujemy tzw. Bizancjum mazowieckie. To my nie oparliśmy się polityce państwa, która skutkowała tym, że jesteśmy dotknięci tym ubóstwem Janosikowym, nasz budżet z tego tytułu jest znacznie mniejszy. Namawialiśmy tutaj, na tej sali nas wszystkich do tego, abyśmy wyrazili głos sprzeciwu, wtedy, kiedy kreowała się polityka państwa w tym kierunku. A teraz do budżetu, przeanalizowałem budżet pod kątem wydatków rzeczywistych w sferze kultury i przez lata Teatr Polski otrzymuje od nas dotację na poziomie 5 milionów złotych, Opera na Zamku ok. 10-11 milionów złotych, są to kwoty z perspektywy ostatnich 5 lat, Bałtycki Teatr Dramatyczny, nie nasze zadanie, ale jednocześnie teatr bardzo ważny, bo spełniający rolę regionalną, przekonaliśmy się o tym niejednokrotnie, kiedy sprawdzaliśmy, na co wydaje BTD środki finansowe, wysokość finansowania była na poziomie głównie 0,5 miliona złotych, Filharmonia Koszalińska, dofinansowaliśmy kwotą przede wszystkim 300 tys. złotych. Zamek Książąt Pomorskich, co roku od 5 lat, bez uwzględnienia kosztów inwestycyjnych, to jest w granicach 6,5 miliona złotych, Teatr Kana ok. 300 tys., Książnica 11 milionów, a więc poziom finansowania, mimo tego, że borykamy się z ogromnymi problemami w tym roku finansowym jest mniej więcej na tym samym poziomie. To dobrze, że w trudnych czasach placówki kultury nie są przedmiotem cięć. Znajdujemy środki finansowe na to, aby remontować i inwestować w te zadania, które są, czy stać nas na to? Pewnie stać. Przyjrzałem się również wydatkom na administrację. Od 2011 roku planujemy wydawać ok. 80 milionów złotych, w tym są środki oczywiście na utrzymanie urzędu, Sejmiku i na zadania zlecone przez wojewodę. Z jednej strony cieszy to, że koszty utrzymania Sejmiku są nieco niższe, pozostałe koszty administracyjne utrzymują się na podobnym poziomie. Czyli nie ma wzrostu na administrację, ale z drugiej strony też nie ma tak naprawdę oszczędności w tych kosztach. Kolejna kwestia to jest to, co jest mi szczególnie bliskie, to jest poziom nauczania a więc i rola tych jednostek, które mają sprzyjać i ułatwiać nauczycielom prace z uczniami na wysokim poziomie. Dzisiaj jestem zaniepokojony szczególnie słabymi wynikami naszych maturzystów, one w sposób rażący odbiegają od średniej krajowej, a więc czy można temu w jakiś sposób zaradzić i pomóc. Owszem tak, my jesteśmy organem prowadzącym w zasadzie pan marszałek, dla ośrodków doskonalenia nauczycieli i dla bibliotek. Jeżeli miałbym myśleć o pewnych priorytetach inwestycyjnych, ale inwestycyjnych w poziom intelektualny naszego młodego pokolenia, to jest ten priorytet, który jakby nie znajduje uznania w sferze budżetowej. W ciągu ostatnich 5 lat z dziesięciu milionów nasze wydatki zjechały na poziom 7 milionów złotych. Jest to związane oczywiście z pozbyciem się w jakiś sposób kilkunastu bibliotek pedagogicznych, ale aż się prosi o to, aby tutaj w tym zakresie spowodować działania ośrodków doskonalenia nauczycieli, aby bardziej pilnie wchodziły w sferę doskonalenia nauczycieli, zwłaszcza z tych przedmiotów, o których mówię. Stosunkowo nieźle prowadzona jest praca na poziomie szkolnictwa podstawowego i gimnazjalnego, choć można by o tym też dyskutować, ale luka rzeczywiście się tworzy w zakresie szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Co też mogłoby być naszym priorytetem, to jest bezpieczeństwo

ruchu drogowego, corocznie na ten cel wydajemy ok. 6 milionów złotych, natomiast w tym budżecie zaplanowaliśmy kwotę trzykrotnie niższą i w perspektywie finansowej to są też kwoty na tym poziomie. O ile inwestycje drogowe nam się ślizgają, rolują z roku na rok, w tym roku też, już się do tego przyzwyczailiśmy, natomiast to jest niebezpieczne ograniczenie aż w takim zakresie wydatkowania środków, w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Również zimowe utrzymanie dróg, w zasadzie ze względu na los, który powoduje, że zimę mamy wyjątkowo łaskawą w tym roku środki przymierzone na 2015 są niższe, z tego, co pamiętam jest to poziom chyba ok. 12 milionów złotych, ale tutaj niebezpieczeństwa najprawdopodobniej w tym roku nie będzie. Kończąc chciałbym zgłosić wniosek, wiem, że mamy trudności, ale chciałbym, żeby wysoki Sejmik przyjął poprawkę, aby Bałtycki Teatr w Koszalinie jak i Filharmonia w Koszalinie zostały dofinansowane tymi kwotami, do których od wielu lat je przyzwyczailiśmy a więc 500 tys. Teatr i 300 tys. Filharmonia. Oznacza to wzrost w stosunku do projektu budżetu o 100 tys dla teatru i 100 tys. filharmonia. Ostatnie zdanie, witamy w naszym gronie pana Józefa Jerzego Falińskiego, bardzo się cieszę, zwłaszcza z tej części, w której wsparłeś to wszystko, o co od wielu lat klub SLD zabiegał w zakresie S3, zgłaszając projekty uchwał. Trochę mi szkoda, że 4 lata temu nie poparłeś naszego wniosku, ale cieszę się, że dzisiaj jest nam w tym zakresie po drodze, aby znaleźć dobre rozwiązanie dla zagospodarowania S3 czy wsparcia wysiłków samorządowców, ale myślę, że łatwiejszym dla nas wszystkich dziś będzie lobbowanie, jeżeli chodzi o naszych parlamentarzystów, aby jak najszybciej uchwalili ustawę, która by regulowała kwestie oddawanych dróg krajowych, bo za moment o tym samym problemie będziemy rozmawiali w przypadku S6.

Adam Ostaszewski: szanowni państwo, mówimy o budżecie, mówimy o wielkich pieniądzach, o dochodach, o wydatkach, ale budżet to nie tylko zapisy księgowe, to pokazanie tak naprawdę filozofii rządzenia, filozofii tego, które sfery społeczne, które sfery naszego życia zarząd uważa za priorytetowe. I niestety, jak patrzę na ten budżet, to mam wątpliwości, czy te sfery społeczne są właściwie zabezpieczone. Pan marszałek raczył stwierdzić, że jest to budżet przejściowy, a ja bym raczej określił ten budżet budżetem dotrwania i mam nadzieję, że tak będzie, że to będzie budżet dotrwania do rządu, który będzie bardziej pro społeczny i nie będzie po wyborach na jesieni ciał wydatków, ciał dotacji, pieniędzy dla samorządów lokalnych, dla samorządów wojewódzkich, że na wzór greckiej SYRIZY będzie dbał o rozwój społeczny i zerwie z polityką oszczędności, która tak rzutuje na nasze wydatki, na te cięcia, które muszą się niestety odbyć w naszym województwie. Nie wszystkie sfery, jeżeli chodzi o wydatki są obcinane, mówiliśmy tutaj o kulturze, mówił o tym mój przedmówca, są zwiększone wydatki, jeżeli chodzi o kulturę o ponad 15 milionów złotych, i co ciekawe są to wydatki odnoszące się do muzeum (Muzeum Narodowe, Centrum Dialogu Przełomy), ale proszę zwrócić uwagę, że te wszystkie muzea znajdują się w Szczecinie. Mówił o tym mój przedmówca, że jest za mała dotacja dla Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, dla Filharmonii w Koszalinie, wydatki na instytucje spoza Szczecina to jest niecały 1% wydatków na te wszystkie instytucje. Czy mówimy tak naprawdę panie marszałku o zrównoważonym rozwoju? Pan w swoim pierwszym wystąpieniu kładł ten nacisk na to, że będzie pan dbał o ten zrównoważony rozwój, tego nie widać, przynajmniej w tej sferze. W tej sferze jest ograniczenie tak naprawdę województwa tylko i wyłącznie do Szczecina. Z czego to wynika? Być może z tego, że jest rok wyborczy i chcecie państwo pokazać, że tak dbacie o kulturę w Szczecinie, że dajecie na to tyle pieniędzy a o innych instytucjach zwyczajnie zapominacie. I co ciekawe dofinansowanie do teatru w Koszalinie i Filharmonii odbyło się dopiero po interwencjach w komisjach, także to też pokazuje, że te założenia były jakoś dziwnie budowane. Była tutaj mowa o drogach, o infrastrukturze, nie sposób nie zauważyć, że te nakłady na infrastrukturę maleją i w budżecie mamy tylko przebudowę wskazanej jednej drogi, Czaplinek – Wałcz, a brakuje pieniędzy na inne drogi. Pragnę wszystkim państwu zwrócić uwagę na bardzo zły stan drogi Świdwin – Łobez. Jeżdżę tam bardzo często, ta droga jest w tragicznym stanie, praktycznie nie nadaje się do jeżdżenia i mam nadzieję, że osoby odpowiedzialne za tą drogę także będą tam zwrócone. Była mowa o bezpieczeństwie na drogach. Jeżeli chodzi o szpitale i całą tą sferę społeczną, nie sposób nie zauważyć, że zmniejszono dotacje dla szpitali, jeżeli chodzi o dotacje związaną z zakupem sprzętu i modernizacją do kwoty 4 milionów złotych. Co to może oznaczać, to może oznaczać, że dyrektorzy tych placówek będą musieli szukać pieniędzy albo z zewnątrz albo u siebie oszczędzać na wydatkach. Ja w zeszły poniedziałek spotkałem się z przedstawicielkami związków zawodowego pielęgniarek i muszę państwu przekazać, że one bardzo boją się o swoje zatrudnienie, bardzo boją się o swoje wynagrodzenia. Nie ma pieniędzy w budżetach szpitali na wynagrodzenia, trwa wiele sporów, szczególnie w szpitalu w Koszalinie. Zresztą będę składał dwie interpelacje. Brakuje pieniędzy na remonty. Między innymi właśnie na remont oddziału ginekologii w Koszalinie. A tu, co się okazuje, to można określić w ten sposób, że są pieniądze na muzea, nie ma pieniędzy na szpitale, są pieniądze na muzea, nie ma pieniędzy na drogi. Z czego to wynika, nie

wiem, nie było tutaj żadnego uzasadnienia. Zakończę swoje wystąpienie apelem, aby jednak zwrócić większą uwagę także na tę wschodnią część województwa, zwrócić uwagę na infrastrukturę drogową, na sprawy społeczne i na to, co się dzieje poza Szczecinem.

Olgierd Geblewicz marszałek województwa: tych uwag było bardzo dużo i pozwolicie państwo, że ja jednak będę starał się skupiać na tych uwagach, które odnosily się wprost do zapisów budżetowych, do pewnej kontynuacji pewnych zadań inwestycyjnych, nie będę się odnosił do tych koncepcji, wielkich koncepcji politycznych, bo jednak nie rolą budżetu jest kształtowanie wielkich koncepcji politycznych jak np. budowa Grecji na Pomorzu Zachodnim. Rozumiem, że jest taka idea, żeby tego typu stan powszechnego dobrobytu, być może na Pomorzu Zachodnim, zafunkcjonował, ale myślę, że wiele okazji będziemy mieli do tego żeby o tym dyskutować, ale myślę, że nie koniecznie sama kwestia uchwały budżetowej powinna być tego zaczynem, bo myślę, że akurat tutaj na Grekach w szczególności nie powinniśmy się wzorować. To tak z lekkim żartem i proszę tego nie traktować, jako jakiś mocny przytyk. Natomiast ja nie wiem czy sprostam, żeby odnieść się do wszystkich uwag, ale rozpocząłbym może od tej kwestii dotyczącej kultury. Ja prawdę powiedziawszy nie wiem, jak odczytać do końca tę wypowiedź ostatnią, bo mniej muzeów, więcej szpitali, mniej dróg, a w międzyczasie i apel o zwiększenie i na szpitale i na kulturę i na drogi. Myślę, że trzeba mieć świadomość tego, że każdy budżet ma ograniczone ramy finansowe i nie jest z gumy, co za tym idzie zawsze coś jest kosztem czegoś. My zdecydowaliśmy się dosyć świadomie ograniczając wydatki na kulturę zrobić to w taki sposób dosyć symetryczny i dosyć proporcjonalny, w taki sposób, aby w zbyt mocny sposób instytucje kultury tego nie odczuły, tzn. żeby wszystkie były w stanie, na jak najlepszym poziomie, pewnie nie takim, jak by były przy pełnym wymiarze budżetowym, ale jednak realizować swoje zadania. Pamiętajmy, że każda z naszych instytucji kultury ma swoją własną specyfikę, chociażby wynikającą z takiej banalnej rzeczy, jak zdolność pozyskiwania funduszy zewnętrznych, tzn. chociażby świadczenie usług tzw. biletowanych. Przykładowo taki Teatr Polski, nasza instytucja kultury tego typu zdolność posiada, ale już Książnica Pomorska w zasadzie takich możliwości nie posiada. Co za tym idzie musimy mieć tego świadomość przy analizie, gdzie możemy rzeczywiście stymulować jednostki do tego, żeby bardziej generowały dochody własne, a gdzie to po prostu jest najwzyczajniej nie możliwe. Taką analizę staraliśmy się zrobić, wiedzieliśmy, że ten pierwotny kształt budżetu, który powstawał w takiej sytuacji trochę dużej niepewności, bo ustawa zmieniająca zapisy w odniesieniu do Janosikowego pojawiła się na jesieni, a więc w trakcie trwania prac nad budżetem, można powiedzieć w ostatniej jego fazie. Co za tym idzie, my musieliśmy reagować dosyć szybko i dosyć stanowczo, stąd też te instytucje i nakłady na te instytucje zostały znacząco ograniczone. Również wydział finansów kierował się podstawową zasadą, mianowicie taką, żeby wpięrw zaspokoić zdolności jednostek własnych, a następnie dopiero szukać możliwości do tego, żeby w jakiś sposób wspierać zadanie nie nasze. Wracam teraz do dyskusji, która toczy się przy każdym budżecie, to znaczy czy powinniśmy dofinansowywać kulturę w Koszalinie czy też nie, czy powinniśmy dofinansowywać nie swoje jednostki kultury czy też nie. Cieszę się z ewaluacji stanowiska klubu SLD, że jednak powinniśmy wspierać w imię pewnej stabilizacji oferty kulturalnej w regionie, bo za każdym razem jednak przypomnę, co legło u podstaw tego, żebyśmy tego typu dotacji udzielali. Niestety, mamy geograficznie położoną stolicę w tym miejscu, w którym mamy, to znaczy dla niektórych z mieszkańców naszego województwa dostęp do wysokiej kultury jest znacząco utrudniony. Z tego też powodu swego czasu zdecydowaliśmy się na to, żeby w ramach RPO wspierać budowę Filharmonii w Koszalinie i modernizację Teatru Bałtyckiego. Z tego też powodu, między innymi stwierdziliśmy, że będziemy wspierać funkcjonowanie i realizację pewnych zadań subregionalnych, kulturalnych zadań w subregionie koszalińskim. W imię pełnej dostępności naszych mieszkańców, bo niezależnie od tego, jaki okręg reprezentujemy, to już po momencie wyboru i po momencie zaprzysiężenia wszyscy my tutaj reprezentujemy społeczność ziemi zachodniopomorskiej. Co za tym idzie musimy na to spoglądać w taki sposób. I z tego też powodu zawsze broniłem, żebyśmy tą dotacją utrzymywali, bo uważam, że wszyscy mieszkamy w jednym pięknym regionie i każdy z nas powinien mieć możliwość samorealizacji, również w tym wymiarze kulturalnym. Natomiast nie może być tak, że my znacząco oszczędzamy we własnych jednostkach a to, co nie jest naszym obowiązkiem w tych obszarach nie będziemy oszczędzali. Jeżeli oszczędzamy, oszczędzamy również symetrycznie, dlatego nie będę wpierał, pomimo, że byłem zwolennikiem tego, żeby wprowadzić z powrotem dotacje zarówno dla filharmonii, jaki teatru, to uważam, że jeżeli nasze jednostki oszczędzają to i ta dotacja musi być zredukowana. Tyle, jeżeli chodzi o kwestie związane z dotacjami na kulturę. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą szpitali, to my przyjęliśmy swego czasu pewien wielki projekt inwestycyjny, projekt wpierania tych szpitali, ale pamiętajmy, że dzisiaj szpitale dysponują gigantycznymi budżetami i od ich zdolności zarządczych tak naprawdę zależy to czy będą w stanie realizować dalej pewne procesy rozwojowe, nie mówię tutaj o jakiś gigantycznych inwestycjach, ale o kwestiach zakupów, o kwestiach

modernizacji i remontów. Dla przykładu, jeżeli szpital wojewódzki ma budżetu 100 milionów a my mamy po odjęciu funduszy unijnych 400 milionów, no to chyba nie jest to skala jakoś specjalnie różna. W związku z tym odpowiedzialność szpitali, co już pani dyr. Ilnicka – Mądry potwierdziła, taka jest prawda, to jest dzisiaj gigantyczna odpowiedzialność, ale i gigantyczna pod względem finansowym też władza i gigantyczne możliwości, tylko trzeba to robić zawsze efektywnie i skutecznie, co też dyrektorom cały czas wpajamy. My staraliśmy się oddłużyć te jednostki prawie osiem lat temu, postawić je na rzetelnych fundamentach finansowych, ale nie będziemy cały czas zadłużali naszego budżetu po to, żeby przekazywać dotacje takie jednoroczne dla tych szpitali. Ale zgodnie z tym harmonogramem coraz bardziej ulegają zmniejszeniu. Stara trójka, myślę, że to jest temat, który powinien być odłożony na komisję Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Kilkakrotnie zwracaliśmy na to uwagę samorządom, że przejmujemy starą trójkę, jako drogę wojewódzką, bo ona rzeczywiście tego typu funkcje mogłaby pełnić przy jednoczesnym przekazaniu odpowiednich odcinków dróg wojewódzkich, które wówczas tracą znaczenie drogi wojewódzkiej powiatom a powiaty przekażą je gminom. Tak, żebyśmy wszyscy porozkładali pewne ciężary odpowiedzialności za tą drogę, która dzisiaj jest drogą gminną. Zaproponowaliśmy wszystkim gminom to, że przejmujemy te drogi a jednocześnie przekazemy pewną część powiatom część gminom, jako gminne, rzeczywiście ta droga nie ma wymiaru drogi gminnej, natomiast część naszych dróg nie ma wymiaru drogi wojewódzkiej. Proponowaliśmy to uporządkowanie, ale niestety dwu czy trzy krotne podejście do tego tematu nam się nie udało. Mamy nowe władze samorządowe, może staną na wysokości zadania. Poproszę pana marszałka Sobieraja, żeby tym tematem się zajął. Ta droga, jeżeli mnie pamięć nie myli ma ok. 100km. My proponowaliśmy, że przejmujemy tą drogę a oddamy część powiatom część gminom i nikt tego mocno nie odczuje. To byłoby uporządkowaniem sprawy, lepsze niż będziemy dawali dotacje tym gminom. Jeżeli chodzi o pozostałe aspekty, konsolidacja, jest oczywiście wyzwaniem. My w połowie poprzedniej kadencji przedstawiliśmy pewien projekt, chcieliśmy go nawet dosyć szybko przegłosować, został wtedy postawiony wniosek, żeby zdjąć to z porządku obrad, przez wakacje mieli radni wypracować rozwiązanie konsensualne. Minęły wakacje, minęła jesień, minął kolejny rok, to rozwiązanie nie zostało wypracowane. Dzisiaj jesteśmy na początku drogi, uważam, że trzeba będzie chyba taki zespół powołać złożony ze wszystkich reprezentantów wszystkich klubów. Jeżeli zgodnie z tym, co kiedyś mówiliśmy uzgodnimy jakąś konsensualną drogę tego jak postępować, bo rzeczywiście wynajmy kosztują nas bardzo dużo i to stanowi niebagatelną pozycję w budżecie i szkoda przeznaczать te pieniądze w wydatkach bieżących, kiedy można by było je skonwertować na wydatki majątkowe i spłacać w dłuższym okresie czasu. Jeżeli chodzi o przewozy regionalne, jeżeli chodzi o tabor my mamy dosyć jasną i klarowną politykę i ja nie wierze w to, żeby mieszkańcy nie odczuwali poprawy, jeżeli chodzi o tabor, bo przynajmniej do mnie docierają sygnały, że ten nowo zakupiony tabor czy nawet modernizowany spotyka się z dużą akceptacją ze strony podróżnych. Oczywiście pytanie jest takie, które cały czas się pojawia, czy wiązać się głębiej z przewozami regionalnymi czy budować swoją spółkę. Te analizy, które prowadziliśmy, a i obserwacje, która cały czas czynimy w odniesieniu do spółek regionalnych, pokazują, że spółki regionalne czy spółki własne są bardzo drogie. Mniej więcej mogę powiedzieć, że jest to, jeżeli my dzisiaj dopłacamy, strzelam, bo nie znam dokładnie kwoty, 15 zł, jutro będziemy podpisywali umowę na następny rok, to spółki regionalne generują znacząco pow. 20 zł. Więc my nie jesteśmy tak bogatym województwem jak Dolny Śląsk, nie mówiąc o Mazowszu, żebyśmy mogli zdecydować się na ryzyko tego typu podmiotu, bo zaczęlibyśmy zjadać własny ogon. Musielibyśmy zmniejszać ilość pracy przewozowej, po to, żeby utrzymać daną spółkę. Tego byśmy nie chcieli, bo to następnie skutkuje odpływem ludzi z kolei. Dlatego ja również chciałbym złożyć taką propozycję, i to w bardzo nieodległym terminie, o spotkanie Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, z panem prezesem chciałbym ustalić termin i z panem przewodniczącym komisji, żebyśmy dograli termin. Spółka ma koncepcję swoją oddłużenia, i ta koncepcja wydaje się być dosyć realną z zaangażowaniem 750 milionów z ARP, natomiast ona wiąże się ze związaniem nas między innymi, na okres 5 lat z tym podmiotem. My oczywiście w ramach takiego porozumienia musimy zagwarantować swoje własne możliwości, natomiast wydaje się, że to jest jedyny sensowny pomysł na ustabilizowanie tego podmiotu i z drugiej strony właśnie to jest to miejsce, kiedy musielibyśmy wymusić tą, jakość, o której tutaj była mowa. Też propozycja moja na dziś, żebyśmy w przeciągu 2-3 tygodni takie posiedzenie komisji wspólnie z przewozami regionalnymi odbyli po to, żeby komisja kierunkowo wypowiedziała się, co do tej koncepcji, ponieważ tam jest presja czasu, że albo te pieniądze rzeczywiście zostaną przyznane z RPO i zostaną wprowadzone kapitałowo, albo też kolejny rok będziemy czekali, nie chciałbym żebyśmy tego roku czekali. To taki wniosek z wizyty wczorajszej i z dyskusji wczorajszej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju z Warszawy. Kończąc, jeżeli chodzi o przewozy regionalne, chciałbym zaznaczyć, że mamy jedną z najniższych w Polsce dopłat do przewozów regionalnych. To jest coś, co nas z tymi przewozami regionalnymi jednak trzyma. Teraz ogólnie taki zarzut, że ten budżet nie ma aspektu

rozwojowego, brak wizji rozwojowej, brak walki z bezrobociem, problemami społecznymi, z jakością życia w województwie. Nie mogę zgodzić się z tą tezą, chociaż ona jest wielokrotnie podnoszona. Przypomnę, że jeżeli chodzi o rozwój gospodarki, czyli bezrobocie, nasza rola i naszą funkcją jest stwarzanie warunków. A czym jest stwarzanie warunków, to jest rozwój infrastruktury, rozwój dostępności, uzbrajanie terenów. To wszystko w bieżącej perspektywie 2007-13, która się kończy było realizowane, te gigantyczne pieniądze, które zostały zrealizowane, chociażby w wydatkach na drogi wojewódzkie służyły temu właśnie celowi, po podniesieniu dostępności, po podniesieniu atrakcyjności, zarówno turystycznej jak i gospodarczej. Taka jest filozofia wydatkowania w budżecie, niezależnie od tego, że oczywiście mamy tego typu działania jak chociażby działanie, które wprost się nazywa promocja gospodarcza i polityka społeczna, to trzeba pamiętać, że w tym dziale to są pieniądze miękkie, pochodzące z Europejskiego Funduszu Społecznego na zadania, które pośrednio tylko przyczyniają się do polepszania rynku pracy, natomiast w naszej ocenie najbardziej prorozwojowymi inwestycjami są wciąż te inwestycje, które budują potencjał całego regionu, abstrahując od kwestii oczywiście potencjału kadrowego i społecznego, bo on jest arcyważny, to jednak ten aspekt infrastrukturalny jest niezmiernie istotny, natomiast oczywiście z punktu widzenia mieszkańca ważna jest również, jakość życia, ale jeżeli mówimy właśnie o tych szpitalach, jeżeli mówimy o kulturze, to są właśnie inwestycje, w jakość życia. Ja nie mogę zgodzić się z tym, że te inwestycje, które dotychczas były realizowane są nierozwojowe czy nie są prorozwojowe, podobnie jak nie mogę się zgodzić z tym, że te inwestycje, które zapisano są w tym budżecie nie są prorozwojowe, bo one są wprost kontynuacją. Tutaj padł zarzut, że nie radzimy sobie z drogami wojewódzkimi, ten pakiet inwestycji na drogach wojewódzkich zakończyliśmy, my dzisiaj realizujemy kolejne zadania, które w ramach oszczędności, ten II i III etap Walcz – Czaplinek, to jest efekt tego, że liczymy na pojawiające się oszczędności, już idziemy do przodu, chcemy kolejną drogę realizować jeszcze w tym roku. Jeżeli chodzi o stanowisko w sprawie udziałów w dochodach, ja już o tym informowałem i sygnalizowałem panu marszałkowi Woźniakowi, który przejął przewodnictwo w Konwencji Marszałków, że warto by było żebyśmy, jako konwent marszałków tego typu stanowisko dotyczące w ogóle zmiany finansowania i stabilizację finansową samorządów województwa jednak podnieśli, bo jest pewien problem, łącznie z tym, o czym zawsze podkreślałem, że ten CIT, który jest głównym naszym dochodem własnym, czy udział w CIT, jest bardzo niestabilnym podatkiem, natomiast z naszego punktu widzenia ja nie widzę również tutaj rzeczywiście padł wniosek o to, żeby takie stanowisko samorząd województwa podjął w odniesieniu do naszej sytuacji, bo rzeczywiście my tych zmianach dotyczących tzw. Janosikowego zostaliśmy pokrzywdzeni, myślę, że tego typu stanowisko przygotujemy, pan skarbnik na kolejnej sesji je przedstawi, żebyśmy mogli je wspólnie podjąć. Nie chciałbym odnosić się do tego, czy to jest budżet dobry czy zły, bo ja uważam, że to jest budżet, jeżeli przyjmiemy, że zwykle budżety ocenia się przez pryzmat kilku wskaźników, takich jak wielkość nakładów inwestycyjnych, jak wysokość nadwyżki operacyjnej oraz wielkość deficytu, to są takie wskaźniki, które zawsze analizuje się w takim pierwszym układzie, to powiem, jeżeli chodzi o porównanie oczywiście do roku ubiegłego, czy do kilku lat ubiegłych, to można mówić, że te wskaźniki są niższe, ale wszyscy mieliśmy tego świadomości, że realizujemy kluczową fazę inwestycji unijnych. Ale patrząc na to przez pryzmat takiego normalnego ułożenia budżetu, to 38% nakładów inwestycyjnych to jest wciąż bardzo wysoki poziom. przypomnę, że jeżeli w poprzednich latach po prostu byliśmy cały czas w pierwszej trójce najbardziej pro inwestycyjnych samorządów, zgodnie z rankingiem Wspólnoty, więc sami sobie postawiliśmy bardzo wysoko poprzeczek i wiedzieliśmy, że to nie jest tendencja, która będziemy w stanie utrzymywać permanentnie, ale 38% to jest wciąż bardzo wysoki wskaźnik nakładów na inwestycje. Jeżeli chodzi o wskaźnik pt. nadwyżka operacyjna, to te 61 milionów to jest mało w stosunku do osiemdziesięciu kilku milionów, które udało się zrealizować w roku ubiegłym, ale jeżeli przeanalizujemy lata poprzednie, to wiemy, że walczyliśmy o nadwyżkę operacyjną na poziomie 40 milionów, jeżeli udawało nam się 50 milionów zrobić to było fantastycznie, ta nadwyżka operacyjna na poziomie 60 milionów to jest bardzo ambitny plan. Tak jak powiedziałem, deficyt, zgadzam się z krytyką deficytu, ale powiedziałem, że zrobiliśmy to świadomie i że ten deficyt zmniejszymy w ciągu roku, to traktuję, jako zobowiązanie, bo alternatywą było niezrealizowanie inwestycji, a nierealizowanie inwestycji to jest niestety ryzyko, oddania funduszy. I na koniec, jeżeli chodzi o program dla rodziny, Region dla Rodziny, przyjmując program na jesieni, po pierwsze nie mogliśmy zakładać tego, że sytuacja makroekonomiczna, związana z naszymi dochodami zmieni się tak mocno. Po drugie zakładaliśmy, że ruszą już fundusze w ramach EFS w szczególności program tzw. Power, czyli program operacyjny wiedza i rozwój w ramach, którego chcieliśmy realizować i będziemy realizować część z tych zadań. Niestety, dzisiaj takich przesłanek jeszcze wciąż nie mamy, ponieważ jak wiemy cały czas te prace nad programami operacyjnymi są w toku. Stąd też niszy wymiar w stosunku do tego, co pierwotnie zadeklarowaliśmy. Ale tak jak powiedziałem, my w ramach już uchwalonego budżetu będziemy starali się zrealizować te wyzwania, które mamy, jeszcze raz

podkreślę, wszystkim dysponentom budżetu zadekretowaliśmy, że mają określone pule pieniędzy przeznaczać wprost na działania z tym związane. Były pytania o wydatki na promocje, w nich również będziemy chcieli, żeby określona pula pieniędzy trafiła li tylko na wydarzenia aktywności i ewenty związane z promowaniem rodziny, promowaniem polityki senioralnej i tego typu przedsięwzięciami. Stąd też nasza, czy ta moja pierwotna deklaracja, że tą kwotę my zrealizujemy i z niej się rozliczymy, ale nie w obrębie działu 852 tylko w obrębie większej ilości działów. Przypomnę również, że w ramach tej autokorekty my zmieniliśmy już czy zmniejszyliśmy już dosyć znacząco rezerwę ogólną. My nie wiemy nigdy, co się zdarzy między sesjami i dalsze zmniejszanie rezerwy ogólnej w naszym przeświadczeniu jest niebezpieczne, w związku z tym będziemy mieli jeszcze spotkanie klubu przed ostatecznym głosowaniem, natomiast ja podkreślam, że program „Region dla rodziny” jest dla nas ważny natomiast bardziej w tym pierwszym roku, kiedy ruszamy z tym programem ważniejsza jest efektywność niż wprost zapisy budżetowe z mojego punktu widzenia.

Paweł Mucha: bardzo dziękuję panie marszałku za deklaracje zwłaszcza, jeżeli chodzi o przewozy regionalne, jeżeli chodzi także o kwestie konsolidacji, bo to były ważne deklaracje. Mam nadzieję będziemy, jako opozycja trzymać za słowo, że one też przejdą, jak kiedyś mówił C.K. Norwid przejdą w etap czynu, i tego czynu naród woła i będziemy chcieli, żeby te spotkania szybko ruszyły. Jeżeli chodzi o przewozy regionalne, ja nawet przy sobie mam smsy od wyborców, którzy wskazują na to, że w okresie ferii zdjęto połączenia, powiem o tej linii związanej z moim miejscem zamieszkania Szczecin – Kostrzyn i tym, że nie sposób przejechać, że ścisk, że brudno, że tabor opóźniony, itd. Wiele interpelacji w tym zakresie zgłaszałem. Ja się zgadzam z tym, że oczywiście, kiedy kupujemy to jest lepiej, ale te potrzeby nie są zaspokojone, a zwłaszcza, jeżeli chodzi o szczeciński obszar metropolitalny, to można by mówić o tych wszystkich połączeniach konkretnie. Nie zgodzę się z takim założeniem, że jeżeli przyjmujemy „Program dla rodziny” i są środki w budżecie województwa pierwotnie planowane, to potem można pójść taką jakąś prowizorką na zasadzie, że potem będziemy łączyć, z różnych działów przy wydatkach to uzupełniać, łącznie może się ta kwota jakoś uezbiara. Negatywnie odnosząc się do wypowiedzi pana marszałka w tym zakresie złożyłem wniosek do pani przewodniczącej na piśmie. Dziękuję za pomoc służbom pana marszałka, które pomogły mi ten wniosek pod względem formalnym złożyć. Odczytam państwu ten wniosek. (odczytany wniosek jest załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu), Jeżeli klub radnych czy radny zgłasza wniosek do budżetu, który nie powoduje zwiększenia deficytu budżetowego, to nie wymaga to zgody pana marszałka i można taką poprawkę na sesji przegłosować, czyli to będzie decyzja indywidualna każdego z państwa radnych, chociaż apeluję do pana marszałka, żeby ten wniosek uwzględnić, czy my ten program poprzemy. Panie marszałku, ja się zgadzam z panem, że te 700 tys. można wygospodarować, w skali budżetu to są pieniądze 0,1% wydatków mniej więcej, więc nie są to takie kwoty, które by tutaj jakkolwiek zakłócały wskaźniki, bo deficyt pozostaje niezmieniony. Jak róbmy, to róbmy porządnie, nie tak, że przyjęliśmy program a teraz będziemy szukać źródła finansowania, tylko przewidźmy te wydatki a wszelkie ma pan marszałek narzędzia, żeby to w ciągu roku modyfikować. Jeżeli chodzi o kwestie związane z jednostkami samorządu terytorialnego, bo też istotna była wypowiedź pana marszałka, też jestem za tym, żeby w ciągu roku dokonać korekty budżetu uwzględniając potrzeby, które będą do nas dopiero spływać, bo państwo wiecie, że wiele samorządów, zarówno, jeżeli chodzi o poziom gminny i powiatowy, dopiero te swoje budżety przyjmuje, w wielu miejscach są nowe władze samorządowe, do nas, jako do klubu radnych takie sygnały też spływają, mam nadzieję, że przez komisję Budżetu, przy życzliwości zarządu województwa też będzie my się starać, jeżeli chodzi o perspektywę rozwojową, patrzeć gdzie ma samorząd lokalny, gminny czy powiatowy dobre pomysły, gdzie to jest związane z jakąś partycypacją finansową budżetu województwa i będziemy próbowali takie wnioski na bieżąco w ciągu roku zgłaszać, co też niniejszym zapowiadam. I żeby nie było też takiego wrażenia, że klub radnych PiS do pana marszałka jakoś osobiście jest negatywnie nastawiony, to powiem tak, jakkolwiek budżet krytykujemy, to równie tak jak pan przewodniczący Wieczorek oczywiście panu marszałkowi zdrowia życzymy. Wniosek formalnie złożyłem na piśmie o poprawkę do budżetu, namawiam państwa radnych do poparcia jej.

Kazimierz Drzazga: tak się dobrze złożyło, że mamy bardzo łagodną zimę, z tego tytułu pewnie będą jakieś oszczędności, jest bardzo, uważam, wstydlivy dla nas problem, mianowicie na lewobrzeżnej części Szczecina tak naprawdę w chwili obecnie funkcjonuje już tylko jeden szpital wojewódzki, bo trudno mówić o szpitalu dziecięcym przy ul. Wojciecha, jako o szpitalu w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest tam problem z zaparkowaniem samochodu, przyjeżdżają pacjenci z terenu całego województwa, przyjeżdżają pracownicy do szpitala i blokują pobliskie parkingi, drogi dojazdowe na osiedla, parkują przy ogródkach działkowych, i być może, nie mówię w tej chwili, nie jest to wniosek

formalny, ale polecam łaskawej pamięci zarządu, żeby wspólnie z władzami Szczecina ten problem, tak istotny od tylu lat, został w końcu rozwiązany. Kolejny temat, należałem do jednego z tych, którzy byli zdecydowanymi oponentami o zmianie przebiegu drogi S6. Nie rozumiem, dlaczego każdy jadący ze Szczecina do Gdańska musi nadkładać ok. 30 km. Teraz dochodzi kolejny problem, kilkadziesiąt kilometrów tychże dróg, dróg krajowych zostawiamy w prezencji lokalnym samorządom, które na ten cel nie mają środków i musimy szukać jakiś rozwiązań. I przed podjęciem takiej decyzji, a ta decyzja była przyjęta, w co najmniej bardzo dziwny sposób, bo początkowo mówiono, rozważano, jako alternatywę, ale mówiło się o przebiegu, sam pytałem, że pójdzie starą trasą, najbardziej krótką. Stało się inaczej, więc tu już nie ma, co płakać nad rozlanym mlekiem, ale wnioski trzeba wyciągać na przyszłość, myśleć o pewnych konsekwencjach.

Krzysztof Zaremba: mam jeszcze pytanie uzupełniające, po likwidacji Stoczni Szczecińskiej Rząd obiecał ustami ówczesnego ministra Michała Boni wsparcie blisko 0,5 miliarda złotych, w trzech etapach miały te środki trafić, jako obszarze szczególnie zagrożonego bezrobociem strukturalnym i zapadłą przemysłową. Chciałem się zapytać, co z tymi pieniędzmi się dzieje, czy pan, jako marszałek województwa interweniował w tej kwestii w ostatnim czasie, od chociażby od listopada, od nowego rozdania w samorządzie województwa, kiedy pan ponownie został marszałkiem województwa. Jaki jest stan zaawansowania prac nad uznaniem województwa zachodniopomorskiego, jako województwa szczególnie zagrożonego tymi patologiami, o których mówiłem, bo taki status miał być województwu nadany, za tym miały iść pieniądze, których dysponentem miał być samorząd wojewódzki. Jeżeli by się okazało, że w tych kwestiach nic się nie dzieje, to czy zamierza pan podjąć działania w tym kierunku, jeśli tak, to, kiedy i jakie.

Następnie przewodnicząca zarządziła piętnastominutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Olgierd Geblewicz: zanim przejdziemy do poprawki zgłoszonej przez pana radnego Pawła Muchę to jeszcze do pytania pana Zaremby odnośnie programu dla Szczecina, którego zręby negocjował prezydent Szczecina wraz z ówczesnym ministrem. Komponent regionalny, który został w ramach tego zaoferowany to było 7 milionów, przypominę, że inwestycje infrastrukturalne miały dotyczyć budowy trzech węzłów wokół Szczecina, z czego zrealizowana została tylko jedna, o czym wszyscy wiemy, natomiast to było porozumienie pomiędzy Miastem wprost a ministrem, natomiast ten nasz komponent dotyczył zwiększenia alokacji o 7 milionów euro w działaniach wspieranie gospodarcze w ramach RPO. Te pieniądze w pewnej części są dzisiaj przedmiotem projektu wsparcia szczecińskiego parku przemysłowego, wsparcia infrastrukturalnego w ramach projektu, w którym chodziło o budowę bocznicy, o między innymi kwestie porządkowania spraw socjalnych na terenie stoczni, budynku socjalnego, bodajże jeszcze centrum obróbki stali miało być doposażone w ramach tego projektu unijnego. I druga część z tych pieniędzy została, ponieważ było to wsparcie nie tylko na tereny stoczniowe, ale około stoczniowe, została również przeznaczona na budowę mostu na wyspę okrętową, czyli mostu, który będzie służył zarówno stoczni remontowej Gryfia jak i nowopowstającej tam firmie. Ponieważ ten program jak powiedziałem, był programem negocjowanym przez prezydenta Krzystka, my nie byliśmy bezpośrednią stroną, dlatego też nie występowałem o to, jak ten program jest dalej realizowany, aczkolwiek we wszystkich dokumentach podnosimy również konieczność modernizacji tej pozostałej części przebiegu wspólnej drogi A3 i A6 czyli tej modernizacji tych dwóch węzłów, mam tu na myśli węzeł Rzęśnia i węzeł Kijewo oraz przebudowę tej drogi betonowej w ramach tego pakietu budowy dróg. Mamy nadzieję, że w ramach budowy właśnie S3 na północ od Szczecina to zadanie również zostanie przez GDDKiA zrealizowane. A więc nie pt. program dla Szczecina, ale pod innym tytułem cały czas apelujemy i występujemy o to, żeby to było zrealizowane, ale to tak z boku budżetu troszeczkę nie wprost do tematu. natomiast odnosząc się do tematu chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o poprawkę złożoną przez Klub radnych PiS w odniesieniu do programu „Region dla rodziny”, chcę jasno i wyraźnie powiedzieć, to jest pierwszy krok tego programu, my chcemy zrealizować ten program w całym okresie programowania, od roku 2015 do 2020 w możliwie najszerszym wymiarze, mamy świadomość tych trudności, które się pojawiły przed nami po przyjęciu tego programu, o których już wcześniej mówiłem, tym niemniej chciałbym dzisiaj złożyć zobowiązanie zarządu województwa zachodniopomorskiego, że ta brakująca kwota 700 tys. złotych, bo przypominę mamy już zabukowaną kwotę ok. 600 tys. złotych na ten program, która starczy na pewno na najbliższe miesiące na realizację tego programu. W kwietniu będziemy dokonywali dużej zmiany w budżecie w związku z zamknięciem już pełnym roku 2014 i wówczas zobowiązujemy się, że w imieniu zarządu tą zmianę wprowadzimy do budżetu i ten program będzie miał

pełne finansowanie w tegorocznym budżecie, a tak jak powiedziałem, ta kwota 600 tys. złotych na pewno do kwietnia w pełnym zakresie wystarczy na realizację tych działań, które są w tym czasie zaplanowane. Takie zobowiązanie podejmuję. Apeluję o wycofanie tej poprawki, a jeżeli nie to my będziemy głosowali przeciw tej poprawce, ale nie przeciw intencji tej poprawki. Chcemy tylko dosyć płynnie przejść do realizacji tego budżetu i zakończyć dzisiaj dyskusję, ale dostrzegamy ten problem.

Krzysztof Zaremba: mi chodziło nie o to, co było negocjowane między miastem Szczecin a rządem, bo to rzeczywiście zostało przeprowadzone i zrealizowane, czy też jest realizowane jak pan mówi, natomiast ja jeszcze pamiętam, kiedy była ustawa likwidacyjna przemysłu stoczniowego, bo tak ją trzeba nazwać, w Senacie procedowana, to przedstawiciele rządu a później minister Boni potwierdzili, że zachodniopomorskie w związku z tym, co się będzie działo z utratą ewentualną, a wiadomo było, że będzie faktyczną, miejsc pracy, także z tym całym otoczeniem biznesowym, które żyło ze stoczni, będzie miało szansę być potraktowane w sposób specjalny. Podobny program zresztą miał dotyczyć też niektórych regionów ściany wschodniej. I ta deklaracja na kilku etapach była powtarzana, zresztą przy okazji różnych kampanii wyborczych, i mówiono o kwocie ok. 05 miliarda złotych, przy przyjęciu specjalnego statusu dla całego województwa zachodniopomorskiego. Miało to dotyczyć też kwestii demograficznych, o których też żeśmy mówili. Ja się pytam czy pan marszałek te deklaracje podtrzymywał, czy podtrzymuje, czy ma zamiar podtrzymywać, bo za tą deklaracją szły propozycje konkretnych kwot, a my dzisiaj rozmawiamy o budżecie i mówimy, że tych kwot, niezależnie od naszej oceny stanu faktycznego, tych kwot pieniędzy brakuje. Tego dotyczyło moje pytanie. Minister Boni mówił wyraźnie, specjalny status województwa, ok. 05 miliarda złotych, on nie mówił oczywiście czy to ma być 480 czy 515, był to rząd wielkości. Jest to pewne zobowiązanie publiczne władzy centralnej, rządu poczynione i uważam, że pan, jako marszałek ma dobrą pozycję tutaj, mocną sytuację, żeby do tej kwestii wrócić.

Paweł Mucha: krótko, co do tej sytuacji związanej z poprawką, panie marszałku, jeżeli oczywiście przyjmujemy za dobrą monetę te deklaracje, dziękuję za to zobowiązanie i myślę, że to słowo będzie dotrzymane, natomiast w zaistniałej sytuacji my dalej uważamy, że poprawkę należy poprzeć, nie widzimy takich przeszkód, które by nie pozwalały w perspektywie kilku miesięcy doprowadzić do tego stanu rzeczy, nie rozumiem tego rozróżnienia, ten spór zostaje w sensie takim, że poprawki nie wycofujemy. Jeżeli poprawka zyska poparcie radnych, to temat będzie już nieaktualny dotrzymywania słowa, jak nie uzyska poparcia radnych, w gorszym dla PIS scenariuszu, będziemy pana marszałka trzymać za słowo i ze swojej strony dajemy słowo, o czym zresztą też mówiłem i czego dowodzimy, że jeżeli chodzi o te sprawy związane z rodziną, to oczywiście, kiedy będą poprawki zarządu województwa w tej sprawie, to nie dość, że je poprzemy, to będziemy publicznie jeszcze mówić, że to jest efekt jakiejś współpracy naszej, która w tym zakresie powinna nie mieć charakteru politycznego, tylko charakter merytoryczny, bo te problemy rodziny muszą być podejmowane i to jest sprawa wszystkich radnych samorządu województwa, żeby się na tych sprawach i celach skupić. Konkludując, poprawkę podtrzymujemy trzymając marszałka za słowo, ale namawiając radnych, którzy jak trafnie mówił przewodniczący Zaremba, mają wolny mandat i mogą zagłosować za poprawką i wtedy nie będzie trzeba żadnych porozumień gentelmeńskich.

Następnie przewodnicząca Teresa Kalina poddała pod głosowanie wniesione poprawki:

- 1) poprawkę klubu radnych PiS do projektu budżetu wniesioną przez Pawła Muchę (załącznik 8)

Drogą głosowania poprawka została przyjęta.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

- 2) poprawkę klubu radnych SLD wniesioną przez Jerzego Kotlegę w sprawie zwiększenia wydatków działu 923 „Kultura, ochrona dziedzictwa narodowego” – przedłożona poprawka jest załącznikiem nr 9 do protokołu

Drogą głosowania poprawka została odrzucona.

Wynik głosowania:

Za – 10
Przeciw – 16

Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane - 0

Więcej wniosków do projektu budżetu nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodnicząca poddała pod głosowanie cały projekt uchwały (z uwzględnieniem przyjętej poprawki) pod głosowanie.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 8
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 2

W związku z tym, iż Jerzy Kotłęga zgłosił awarię systemu, został zgłoszony wniosek o reasumpcję głosowania.

Wniosek o reasumpcję głosowania, drogą głosowania został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane - 1

Wobec powyższego przewodnicząca ponownie poddała pod głosowanie cały projekt uchwały (z uwzględnieniem przyjętej poprawki) pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/36/15** i jest załącznikiem nr 10

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 9
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 1

5.2 zmieniająca uchwałę Nr XXIII/305/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014–2038,

Projekt jest załącznikiem nr 11

Jan Kuriata przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych poinformował, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/37/15** i jest załącznikiem nr 12

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

Przewodnicząca Teresa Kalina zgłosiła wniosek o zmianę porządku obrad polegający na przeniesieniu punktu dot. projektu uchwały w sprawie procesu prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA w Kołobrzegu, jako punkt 5.3 oraz aby po punkcie 5.3 zapoznać się z informacją przedstawiciela Ministra Pracy i Polityki Społecznej nt. nowego modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i

obywatelskiego wypracowanego w ramach projektu systemowego „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” – realizowanego w ramach POKL..

Uwag do ww. wniosków nie zgłoszono.

- wniosek dot. przeniesienia projektu uchwały w sprawie procesu prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA w Kołobrzegu, jako punkt 5.3 drogą głosowania został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

- wniosek, aby po punkcie 5.3 zapoznać się z informacją przedstawiciela Ministra Pracy i Polityki Społecznej nt. nowego modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego wypracowanego w ramach projektu systemowego „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” – realizowanego w ramach POKL drogą głosowania został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

Następnie drogą głosowania przyjęto cały porządek obrad, po zmianach.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 4

5.3w sprawie procesu prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA w Kołobrzegu,

Projekt jest załącznikiem nr 13.

Kazimierz Sikora, Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ "Solidarność: szanowni państwo, chciałem podziękować za umożliwienie mi zapoznania państwa z sytuacją, jaka ma miejsce w PŻB, w szerszym kontekście. Województwo zachodniopomorskie, jest to ostatnie województwo, w którym się zachowały ostatnie dwa przedsiębiorstwa, dwóch armatorów, z których jedno jest na siłę prywatyzowane, bez uzasadnienia ekonomicznego. Chciałbym również powiedzieć, że PŻB od trzech lat generuje zyski, te zyski pozwalają firmie robić inwestycje. Zakupiliśmy ostatnio statek, prom, który będzie w Szczecinie przebudowywany za 140 milionów, jak się okazuje, jest to zakup od jednego z inwestorów, później to przybliżę. Firma nasza z niezrozumiałych dla załogi względów, od paru lat jest jakby niszczona, chęć sprzedaży firmy to jest wbrew zdrowemu rozsądkowi. Chociażby uwzględniając wypowiedzi ministra Skarbu Państwa i w kontekście tych dzisiejszych dyskusji na temat ochrony miejsc pracy, budżetu, który jest w jakiś sposób okrojony, to chciałbym tu zacytować wypowiedzi pana ministra, który w publicznym wywiadzie powiedział, że Skarb Państwa za 2014 rok ze sprzedaży naszego wspólnego majątku uzyskał 1.200 milionów złotych, a dywidendy ze spółek Skarbu Państwa, które jeszcze funkcjonują dały wpływ do budżetu 4,5 miliarda złotych. Sprzedaje się raz a dywidendy pobiera się przed długie lata. Jakby te dwie cyfry pokazują, gdzie jest racja i gdzie jest dobro budżetu państwa i oczywiście w kontekście tym naszych obywateli. Chcę również powiedzieć, żebyście państwo mieli świadomość, że sprzedaż PŻB obcemu armatorowi czy kapitałowi uderzy rykoszetem również w PŻM, gdyż ci inwestorzy wypchną PŻB z działalności promowej. Te podmioty gospodarcze, które chcą kupić PŻB, przy takiej dziwnej przychylności naszego Ministerstwa Skarbu Państwa,

niezrozumiałej dla nas, nie robią tutaj działalności charytatywnej, od lat wiadomo jest na całym świecie w żegludze promowej, a z jakiś dziwnych względów Ministerstwo tego nie uwzględnia, że w całej Europie jedyny rozwojowy tak dynamiczny rynek promowy to jest na Bałtyku i ten korytarz przewozowy będzie wzrastał do 2020 r. od Turcji przez Balkany do Skandynawii. Rząd wielkości, o który tutaj się powinno państwo naszym zdaniem bić i nie wypuszczać tego z ręki, to wzrosty przewozów na samym Świnoujściu o 200 tys. ton, jak ubiegły rok zamknął się ilością przewożonych 300 tys. samochodów ciężarowych to wzrost w najbliższych latach o 200 tys. daje sumę 500 tys. To niech będzie skala porównawcza, o czym tu mówimy. Pozbawienie tych pieniędzy, wiąże się z utratą miejsc pracy, bo każdy z tych inwestorów, z tych trzech, który jest obecnie dopuszczony, gdzie została pominięta PŻM, która też chciała brać udział w obronie polskiego rynku żeglugowego, to chcę powiedzieć, że jest to o tyle groźne, że jeżeli na Świnoujściu jest wzrost o 200 tys., co daje 500 tys. to na Gdańsku również będzie wzrost bardzo duży. Wypuszczanie tej kury, która znosi złote jajka ze zdrowym rozsądkiem się bardzo kłóci. Apelowałbym do państwa, prosił, żebyście państwo podarli albo sprzeciwili się, jako władza tego regionu, w formie np. uchwały, sprzedaży PŻB. Myślę, że gospodarka wolnorynkowa polega również na tym, że nie będzie się wzorem socjalizmu ścigać przedsiębiorstw, które są dobre, dochodowe, tylko będzie pozwalało im się funkcjonować na tym rynku. Chciałbym jeszcze nadmienić, jak była mowa o ochronie rynku pracy, ta ochrona rynku pracy ze strony inwestorów, którzy brali już udział w poprzednich prywatyzacjach sprowadza się do tego, i odchodzili oni od stołu, bo nie chcieli dać gwarancji zatrudnienia, a to jest 600 osób, które przejdą na garnuszek państwa. Wydaje mi się, że Skarb Państw to nie jest tylko pan minister, ale również państwo, jak również, ludzie, którzy w tych firmach pracują i trzeba dać o własny rynek pracy, bo sprzedaje się raz, te pieniądze nie są potem zainwestowane w nowe miejsca pracy a wszyscy wiemy, jaka jest sytuacja w zachodniopomorskim.

Paweł Kowalski przewodniczący NSZZ "Solidarność" PŻM: jak państwo pamiętacie, kilka razy tutaj występowaliśmy w obronie PŻM, teraz to spotyka PŻB. Dzięki państwu między innymi, PŻM żyje, funkcjonuje, ma się bardzo dobrze. Program statków, który skończyliśmy między 2005-15, 34 statki, to taka skromna suma ok. 1,5 miliarda dolarów. Program następny mamy 2015 16 statków wejdzie w listopadzie, to są nowe miejsca pracy i sytuacja dla nas też jest niebezpieczna w związku z tym, że mamy naszą spółkę Unity Line, która gdy wrogie przejęcie będzie, bo tu nie mamy, o czym dyskutować, trzy podmioty zagraniczne największe, które działają na rynku promowym na Bałtyku, to jest grupa Grimaldi grupa DFDS, która chciała kupić przedtem PŻB i TTTLine, która też brała udział, tylko za te pieniądze nie chciała kupić. Może się uda taniej. W międzyczasie pan minister obniżył udziały z 10 zł na 3,9, tak została zmniejszona wartość majątku. W międzyczasie PŻB kupiło prom za 140 milionów złotych, teraz ten przetarg obniżony to jest niecałe 40 milionów złotych, to proszę sobie wyobrazić, ten, kto kupi, obcy podmiot zagraniczny, naszą własność, polską, która powinna być chroniona dostaje w prezencie tak skromnie 100 milionów zł. kupując to przedsiębiorstwo. Przypuszczam, że to będzie Grimaldi, bo to jest największy armator promowy. Także to jest sytuacja naprawdę niespotykana, my walczyliśmy o przetrwanie PŻM, chociaż udowodniano, że prywatyzacja będzie lepsza. Forma własności nie decyduje o sukcesie, odpowiedni ludzie zarządzający i odpowiednia kontrola, decyduje, my taką w PŻM mamy. W PŻB teraz też jest, od trzech lat mają wyniki na plus, mają zdolność kredytową, ten prom kupili za te 140 milionów złotych. Wprowadzenie obcego armatora jest zagrożeniem dla nas, bo już mamy pierwszą jaskółkę, w styczniu ubiegłego roku TT Line, niemiecki armator wszedł na naszą linię promową, Świnoujście – Trelleborg, gdzie nasze Unity Line te linie miało. Wprowadził ceny dumpingowe, dlaczego takie zainteresowanie jest naszymi liniami promowymi, bo tam się kończy rynek promowy, Niemcy, za Lubeką, budują tunel 18 kilometrowy, tam chodzi aktualnie 9 promów, Pierwsza linia już przyszła do nas, następne też będą, bo tam nie mają rynku. Na komisji Skarbu Państwa przedstawiałem tą sprawę, dlaczego Minister Skarbu wyraża na to zgodę, żeby niszczyć polskich armatorów, pan minister mi odpowiedział, że jesteśmy w UE i jest wolny rynek. Czy dlatego, że wolny rynek, to trzeba wyprzedawać nasz majątek? Dlaczego pan minister nie spowoduje, żebyśmy my nasze promy mogli dać do Niemiec lub gdzie indziej, Niemcy 1001 problemów od razu znajdują, żeby nas na ten rynek nie wpuścić, bo to konkurencja. Takim przykładem jest TT Line, on wszedł pod taki drugi rejestr, pod polską banderę, to jest taka możliwość rejestracji tam, gdzie się mniejsze podatki płaci. Ten armator od stycznia ubiegłego roku w ogóle nic nie odprowadza, jeżeli to był drugi rejestr, polska bandera, za marynarzy, za ubezpieczenie, za emerytalno-rentowe, również nie odprowadził, od działalności gospodarczej do budżetu, i pan Minister Skarbu, czy Minister Finansów na taki stan pozwala. Państwo pewnie czytaliście, przyznano mi rację, że powinien płacić, pan z Ministerstwa Pracy odpowiedział mi, że będzie płacić, i co, do dnia dzisiejszego nic nie zapłacił, jak już widział, że nie da rady, wyrejestrował statek, ale zaległości pozostały. Nie wolno dopuścić do tego, żeby wyprzedawać majątek narodowy za

marne grosze, żeby umożliwiać obcym armatorom za marne pieniądze prowadzenie działalności u nas. Taka działalność grozi naszym armatorom, PŻB, PŻM a także Unity Line.

Krzysztof Zaremba: żeby była sprawa jasna, jeśli chodzi o PŻB i tą całą kwestię z tym związaną z decyzją Ministerstwa Skarbu, konsekwencja będzie jedna, wrogie przejęcie i zniszczenie firmy. To jest oczywiste, ponieważ ten, kto kupi tę firmę, nie kupuje firmy tylko kupuje rynek, część rynku, i o to chodzi. Takich prywatyzacji w Polsce było bardzo dużo. Ta głupia i niedobra decyzja nie jest pierwszą w zachodniopomorskim. Pamiętam też idiotycznie uzasadnienia dotyczące likwidacji przemysłu stoczniowego, że wolny rynek. Nie ma wolnego rynku w Europie, jeśli chodzi o przemysł ciężki i przemysł transportowy. Nie ma tego, a jeśli macie państwo jakieś wątpliwości, to porozmawiajcie z firmami transportowymi, kołowymi zarejestrowanymi w zachodniopomorskim. To, co się teraz dzieje w Niemczech, o stawce 8,50 Euro za godzinę dla kierowców polskich firm transportowych, to jest to samo. Porozmawiajcie z jedną z firm, która produkuje nowoczesny, w Polsce zaprojektowany, wyprodukowany, tabor kolejowy, która wygrała przetarg w Niemczech, jak przebiegają procesy homologacyjne, itd. My nie możemy dopuścić do tego, żeby takie decyzje, jak skandaliczna decyzja ówczesnego prezesa Zarządu Morskich Portów, pana Siergieja z nominacji PO, o wpuszczeniu TT Line. Od tego się zaczęło. PŻB, tak jak mówił tutaj jej przedstawiciel, zainwestował, zwiększył wartość swojego majątku, po czym idzie do prywatyzacji, gdzie zaczyna wreszcie stawać na nogi. Jest to mniej więcej tego typu działanie, jak były działania, czy zaniechanie działań w stosunku do sektorów innych, wytwórczych w Polsce. Podkopywanie i podmywanie pozycji PŻM trwa od kilkunastu lat, PŻM została się tylko, dlatego, że zachowana została formuła przedsiębiorstwa państwowego, gdyby została skomercjalizowana dzisiaj by tej firmy nie było. PŻB miało mniej szczęścia, zostało niestety przekształcone. I dzisiaj mamy sytuację taką, że to są naczynia połączone, przedstawiciel załogi PŻM miał rację. Jeśli chcemy doprowadzić do tego, żeby był wyrazisty, nowy, silny właściciel armatora, jakim jest PŻB, to trzeba było wręcz zrobić preferencje dla PŻM i można było to zrobić, a przynajmniej można było dopuścić do tego. Proszę zauważyć, jaka jest sekwencja zdarzeń. Najpierw firma jest dołowana, potem w pewnym momencie następuje wyciek informacji, lege artis oczywiście, bo ogłoszono pierwszy przetarg, zgłosili się uczestnicy, zapoznali się z dokumentacją, szczególnie, jeśli chodzi o stan finansów, po czym odstąpili, i mamy drugą sekwencję, gdzie oni już mają tą wiedzę, plus oczywiście zwiększenie wartości majątku poprzez nabycie promu. Tu chodzi tylko i wyłącznie o wrogie przejęcie firmy, po to, żeby ją zlikwidować, nie ma szans, żeby PŻM, Unity Line czy PŻB weszło na rynek np. niemiecki, czy rynek przewozowy do Wielkiej Brytanii z Holandii czy Francji do Irlandii, nie ma mowy. Tamte rynki by sobie na to nie pozwoliły, dlatego że zaraz by byli uruchomieni politycy z tych państw i nikt by się nie przejmował stanowiskiem UE. Tłumaczenie tym, że jest wolny rynek, to, co mówi Minister Skarbu i że UE coś wymusza jest tłumaczeniem na poziomie mialkości intelektualnej. Natomiast oczywiście chciałem powiedzieć, jako wiceprzewodniczący komisji doraźnej ds. gospodarki morskiej, że my się będziemy tą sprawą zajmować. Na pewno, jako politycy PiS będziemy wspierali wszystkie państwa działania, jeśli chodzi o prokuraturę i CBA, ponieważ wedle tych informacji, które mamy, państwo na pewno też, na pewno ta sprawa też może być przedmiotem zainteresowania dla CBA, to jest zbyt intratna linia, żeby tego można był się pozbywać. Uważam, że nasze stanowisko, jako szeroko rozumianego samorządu województwa, może być tylko negatywne, jeśli chodzi o ten proces. Dajmy tej firmie przetrwać, ale pod polskim zarządem, w polskich rękach, a później doprowadźmy do tego, wspólnie, żeby tę firmę, jeśli ma być nowy właściciel, żeby ta firma stała się częścią grupy PŻM, natomiast, jeśli chcemy doprowadzić do likwidacji tej firmy, w takim układzie ci, którzy chcą doprowadzić do likwidacji firmy, będą za prywatyzacją w obce ręce. Tu jest układ zerojedynkowy, tak jak nie było żadnych przesłanek, żeby likwidować przemysł stoczniowy, tak samo nie ma żadnych przesłanek ekonomicznych, żeby tę firmę likwidować, nie mówię prywatyzować, mówię likwidować. Ten, kto ją kupi, to ją zlikwiduje. Będziemy wspierali stanowisko naszych gości.

Dariusz Wieczorek: w imieniu klubu SLD, który jest inicjatorem tego stanowiska, chcę powiedzieć, że my patrzymy troszkę inaczej, nie w sposób taki, że wszędzie jest jakiś spisek, spiskowa teoria, bo w naszej ocenie sytuacja chyba wygląda troszkę inaczej. To jest niestety to, co się dzieje, efekt w mojej ocenie, naszego małego do tej pory zaangażowania właśnie w te kwestie związane z funkcjonowaniem naszych przedsiębiorstw i z realizacją strategii województwa zachodniopomorskiego. Postawmy się w miejscu pana ministra skarbu, gdzie to PŻB jest jednym z trzydziestu przedsiębiorstw, które są w tej chwili aktualnie prywatyzowane, hen, gdzieś na północy, można coś szybko sprzedać, pewnie się szybko sprzeda, nikt o to nie zabiega, nikt nie ma koncepcji, co z tym zrobić, w związku, z czym, nie ma, co, proces przebiega. W mojej ocenie, oprócz tych wszystkich zastrzeżeń, bo tutaj akurat z kolegą Zarembą w tym zakresie się zgadzam, nawet przedstawiciele strony społecznej mówili, że to budzi pewien niepokój, i to rzeczywiście trzeba

wyjaśnić. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. To dzisiaj kluczem jest to, abyśmy właśnie tutaj, dzisiaj, być może rozpoczęli w pełni świadomie, wszyscy proces taki, że walczymy o swoje. Tego naprawdę się nie bójmy. My walczymy o swoje. Dzisiaj mamy tego typu problem, że rząd ma prawo przedstawiać swoją koncepcję, ale samorządy mają prawo także przedstawiać swoją koncepcję, spierajmy się, jeżeli chodzi o te koncepcje i zastanawiamy się, co z tym można zrobić. Od strony tej biznesowej to oczywiście nie ma obowiązku prywatyzowania PŻB, w związku, z czym zgadzam się z oceną taką, że dzisiaj mówienie, że UE coś wymaga, czy nie, UE nie wymaga na nas tego, żebyśmy sprzedawali nasze przedsiębiorstwa. Właściciel podejmuje decyzję, co z tym przedsiębiorstwem zrobić, właścicielem jest Skarb Państwa, w związku, z czym, jeżeli właścicielem jest Skarb Państwa, to właściciel podejmuje decyzje, czy to przedsiębiorstwo chce sprzedać czy pozostawić w takim stanie, w jakim jest, poprawia zarządzanie, czy ewentualnie konsoliduje. Jeżeli ma sprzedawać właściciel za takie małe pieniądze, to może się zastanówmy czy nie lepiej przekazać samorządowi województwa akcje spółki i samorząd województwa będzie budował jednego silnego armatora na terenie województwa zachodniopomorskiego. Tych manewrów różnych jest bardzo dużo, tylko trzeba o tym rozmawiać. Dlatego dzisiaj to jest ten moment, abyśmy w tej sprawie, jako sejmik zajęli stanowisko. Ale oczywiście stanowisko niczego nie zmienia, to wymaga w tej chwili aktywnej działalności z naszej strony i ze strony pana marszałka i zarządu województwa. W związku z tym ja uważam panie marszałku, że w tej sprawie zespół parlamentarny powinien się spotkać, mając tą wiedzę chociażby związaną z tą krótką listą potencjalnych partnerów, którzy chcą prywatyzować, czy kupować PŻB, zespół parlamentarny powinien się spotkać i w obecności przedstawicieli klubów i w obecności przedstawicieli PŻB i PŻM, my powinniśmy prezentować naszą filozofię budowy silnego polskiego armatora, bo to jest dzisiaj klucz do rozwoju gospodarki, czy odbudowy gospodarki morskiej w naszym województwie i tam powinniśmy sobie te argumenty przedstawić i o tych argumentach dyskutować. My jesteśmy również zdecydowani na zwołanie specjalnej sesji w tej sprawie. Myślę, że koleżanki i koledzy też nie będą mieli nic przeciwko, abyśmy tutaj, na tej sali spotkali się z przedstawicielami Ministra Skarbu Państwa i wyłożyli nasze racje, żeby również przedstawiciele Ministra zobaczyli naszą determinację w tym zakresie. I ostatnia kwestia, to jest to, o czym dyskutowaliśmy na prezydium. Naprawdę apeluję o przyjęcie tego stanowiska i żeby była jasność, nam chodzi o sprawę, nie chodzi o słowa i ta nowa propozycja poprawiona, która przedstawiła pani przewodnicząca jest absolutnie do zaakceptowania i w tym zakresie to nasze stanowisko możemy spokojnie wycofać i zatwierdzić to stanowisko w takiej formie, w jakiej dzisiaj uzgadniamy wszyscy na tej sali, bo tutaj nie chodzi o drobiazgi, nie chodzi o słowa, my dzisiaj rozmawiamy o naszej intencji i o tym, co w województwie zachodniopomorskim, jako władza samorządowa chcemy robić, i dlatego dzisiaj jest konieczne przyjęcie tego stanowiska., po to, żeby powiedzieć właścicielowi, takie jest nasze stanowisko i przez miesiąc luty rozmawiamy o tych sprawach, zwołujemy zespół parlamentarny, jak trzeba zwołujemy sesję, żeby się nie okazało czasami tak, że prześpiemy ten moment i jeden podpis właściciela spowoduje, że jest po temacie, dlatego apeluję o przyjęcie tego stanowiska.

Paweł Mucha: oczywiście jest tak, że prywatyzacja PŻB w tej propozycji zgłoszonej przez Ministra Skarbu Państwa nie ma żadnego sensu i uzasadnienia pod względem ekonomicznym i prawnym. Jeżeli byśmy się godzili na ten stan rzeczy, to moim zdaniem godzimy się na działanie na szkodę interesu publicznego, województwa zachodniopomorskiego, PŻB, ale także na szkodę naszego interesu państwowego. Tak jak trafnie było w wypowiedzi pana przewodniczącego powiedziane, to nie jest tak, pan Minister Skarbu Państwa jest tylko gestorem z racji pełnienia funkcji, jest właścicielem majątku Skarbu Państwa. Ten majątek jest majątkiem publicznym, o którego utrzymanie i rozwój powinniśmy dbać, ja zupełnie nie rozumiem, tego, co się dzieje wokół prywatyzacji PŻB. To są takie rzeczy, że nie trzeba być ani ekonomistą, ani prawnikiem, żeby stwierdzić, że tam się dzieje bardzo wiele złego. Nie zgadzam się z kolegą przewodniczącym Darkiem Wieczorkiem, że trzeba zrozumieć ministra. Ten aparat administracyjny nie powinien doprowadzać do tego rodzaju prywatyzacji, natomiast zgadzam się w całej rozciągłości, że to stanowisko musi być dzisiaj podjęte. Jestem za tym, żeby uruchomić także, o to proszę pana przewodniczącego w zastępstwie pani przewodniczącej, żeby zwołać w trybie niezwłocznym komisję doraźną ds. gospodarki morskiej, bo, nad czym ubolewam jest to chyba jedyna komisja, może poza statutową, która jeszcze do tej pory się nie zebrała. A tych tematów jest coraz więcej i sprawa prywatyzacja PŻB na pewno też jest takim tematem. Jeżeli chodzi o stronę formalną, to propozycja moja jest taka, oczywiście przyjmuje, że to jest treść stanowiska, czyli projekt jest uchwały w sprawie procesu prywatyzacji, wnoszę o to, żeby w tytule tej uchwały wprost napisać o zatrzymanie procesu prywatyzacji PŻB, żeby sam tytuł uchwały wskazywał, że my mówimy o konkretnym działaniu. Druga rzecz, którą formalnie zgłaszam do tego projektu, to żeby oczywiście to stanowisko było przesłane, do prezesa Rady Ministrów, Ministra Skarbu Państwa, Zachodniopomorskiego Zespołu parlamentarnego, to są te właściwe podmioty, czy organy, które

powinny się tą sprawą zająć. I oczywiście chciałbym też przed tym głosowaniem jedną rzecz uzyskać, stanowisko panów zaproszonych przedstawicieli załogi PŻB i PŻM, żebyście też panowie takie zatwierdzenie, że wy to stanowisko znacie, że zaspokaja wasze potrzeby i że możemy z czystym sumieniem tą uchwałę podjąć. I jeżeli chodzi o poprawki jeszcze, to poza tą listą podmiotów wnoszę, żeby w ostatnim akapicie, gdzie jest słowo zwraca się o przerwanie, żeby wprost wskazać, że to jest natychmiastowe przerwanie. Czyli wnioski są, co do tytułu, że zahamowanie czy też zatrzymanie prywatyzacji, dopisanie listy podmiotów, do których kierujemy, i zmiana w treści o natychmiastowe przerwanie. Jakby była taka potrzeba możemy zrobić dwuminutową przerwę, bo wiem panie marszałku, że inicjatywa była taka żeby poprzeć to stanowisko, i za to dziękuję, bo uważam, tu się zgadzam z panem przewodniczącym Wieczorkiem, ale zgadzam się także z przedmówcą pana Wieczorka, panem Krzysztofem Zarembą, że my musimy bronić interesu regionalnego, ale to nie jest tylko interes regionalny. Mnie ta sprawa niezwykle bulwersuje, bo zupełnie nie rozumiem, jakie jest uzasadnienie. Po co ktoś chce zarzynać na naszych oczach PŻB oddając tym trzem podmiotom, o czym też już była mowa.

Witold Ruciński: chciałem poinformować, że pani przewodnicząca Teresa Kalina prosiła, aby po wyczerpaniu dyskusji zarządzić przerwę i w trakcie tej przerwy zostanie uzgodnione stanowisko przez prezydium sejmiku i wówczas to stanowisko zostanie przedstawione sejmikowi.

Olgierd Geblewicz: co do argumentacji, która tutaj padła ze strony pana przewodniczącego Zaremby muszę się zgodzić, że niewątpliwie sprzedaż tej firmy to jest w dużej mierze sprzedaż rynku i to trzeba rzeczywiście jasno artykułować, że potencjalny nabywca będzie zainteresowany, nie wprost jakimikolwiek aktywami firmy, aktywami trwałymi czy też pracowniczymi, ale będzie zainteresowany wprost rynkiem. Co do tego nie mam cienia wątpliwości. Zgadzam się również, że w związku z tym ryzyko tego, że ta firma zaprzestanie istnieć, albo zaprzestanie istność w Polsce, czy na Pomorzu Zachodnim jest bardzo duże, pooddzielał diagnozę w 100% i dlatego też od razu zapowiedziałem, że może nie stanowisko typu „nie, bo nie”, ale stanowisko nie w takich okolicznościach i na takich warunkach powinno być jasno zwerbalizowane z tego miejsca, bo ryzyko jest rzeczywiście zbyt duże. Nie zgadzam się akurat, ale nie chciałbym w tą polemikę wchodzić, z porównaniem PŻB ze stocnią, bo uważam, że tych różnic jest zbyt wiele, pierwsza podstawowa, że tu mamy do czynienia z rentownym przedsiębiorstwem dzisiaj, historycznie wiemy jak było ze stocnią. Pozwoliłem sobie wprowadzić część poprawek do tego stanowiska, takich poprawek o dwóch aspektach. Po pierwsze chciałem, żebyśmy my, jako sejmik regionalny jasno zaznaczyli, że mamy interes regionalny w tym, żeby ta firma dalej funkcjonowała w naszym regionie. Podkreśliłem, że zagrożenie sprzedaży dzisiaj tej firmy może się równać temu, że firmy w regionie nie będzie. To jest realne ryzyko i ja je realnie identyfikuję. Po drugie uważam, że w przypadku przewoźników rzeczywiście powinniśmy dzisiaj zmienić punkt widzenia na taki, który jest już w niektórych segmentach naszej gospodarki, mianowicie na budowę tych silnych liderów branżowych, którzy być może, nie w 100% przy udziale Skarbu Państwa, bo przecież jest możliwa również partycypacja, czy upublicznianie firm poprzez wprowadzanie ich na giełdę, ale jednak przy pewnej kontroli tego, co się dalej dzieje, ale widzimy dokładnie, że w kilku miejscach tego typu budowa silnych czempionów regionalnych, silnych grup była możliwa, jest możliwa i dzisiaj mają się świetnie, bo te firmy nie tylko bronią własny rynek, ale coraz bardziej wychodzą na zewnątrz i coraz większą ekspansję z ich strony jest możliwa. Nie chce tutaj wymieniać, ale chociażby grupa Azoty jest tego świetnym przykładem, bo to akurat grupa nasza. I takie myślenie myślę, że powinno dzisiaj kierować ku temu, żeby podkreślić ten drugi aspekt, który tam wskazałem, mianowicie przejście z tej koncepcji prywatyzacji najpierw do kwestii konsolidacji, do kwestii wzmocnienia, do budowy takiego bytu, który będzie w stanie rywalizować z tymi, których nazwy dzisiaj padały. Uważam, że my to stanowisko powinniśmy dzisiaj przyjąć, że dobrze by było gdyby Komisji ds. Gospodarki Morskiej wspólnie z parlamentarzystami spróbowała się nad tym tematem pochylić, być może również zapraszając przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, ale nie w takim nastawieniu „nie, bo nie”. Prawdę powiedziawszy już po tych uwagach zgłoszonych do tego tekstu przyszedł mi do głowy jeszcze jeden argument, który może warto by było zacząć wykorzystywać w całej tej dyskusji. My w Polsce, my tu na zachodzie, w szczególności, od wielu lat promujemy ideę środkowoeuropejskiego korytarza transportowego, który jest elementem tak naprawdę takich dwóch, czy większego organizmu, jakim jest korytarz Bałtyk – Adriatyk. To jest korytarz od Skandynawii na samo południe, na Bałkany, i nie tylko. I trzeba chyba sobie zacząć uświadamiać, że te firmy, ci przewoźnicy są elementem tej infrastruktury transportowej. Bez tych przewoźników tak naprawdę nie ma tych dwóch korytarzy, a co za tym idzie pytanie jest czy my chcielibyśmy w pełni tracić kontrolę nad tym korytarzem w naszym obszarze, mówię o środkowoeuropejskim, ale w przypadku PŻB również i korytarz gdański. Warto chyba zacząć też to podkreślać, że po to rozwijamy sieć

transportową, żeby również partycypować w korzyściach z nich płynących. Dlatego my na pewno będziemy wspierali te działania, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, w której proces będzie niekontrolowalny i nieodwracalny. Wydaje się, że takie zapisy, które dzisiaj są, niestety temu grożą, dlatego takie stanowisko uważamy za całkiem wyważone całkiem racjonalne, dlatego będziemy wspierać to stanowisko.

Jarosław Rzepa: pozwólcie państwo, że do pewnej analogii się odniosę, jeśli chodzi o proces, który niedawno miał miejsce w naszym województwie, mianowicie sprawa zakładów zbożowych w Stoilawiu, gdzie też na początku ten zakład był przeznaczony do sprzedaży. Kilukrotnie interweniowaliśmy w sprawie wtedy nabycia udziałów przez zachodniopomorskich rolników. Tam powstała grupa, tej grupie jednak z powodu różnych okoliczności nie udało im się w końcu przejąć, natomiast skutecznie interes skarbu państwa został zabezpieczony po przejęciu przez krajową spółkę cukrową, czyli to rozwiązanie w tym momencie udało się to zrobić, można było zabezpieczyć interes skarbu państwa. uważam, że te wszystkie głosy, które padały na tej sali są słuszne, nie można używając kolokwializmu „wpuścić lisa do kurnika” To jest nasz interes, abyśmy dbali o nasze firmy, dbali o ich kondycję, przyglądali się jak funkcjonują. Dla nas jest sprawą oczywistą, że funkcjonowanie tej firmy, w tym otoczeniu gospodarczym, jest sprawą priorytetową. Do tej pory PSL było bardzo konsekwentne, jeśli chodzi o gospodarkę morską, o przewoźników, nadal taki kurs utrzymujemy, również w stosunku do PŻB deklarujemy, że tak będziemy się zachowywali. Wydaje mi się, że nie ma, o czym dyskutować, trzeba po prostu to stanowisko przyjąć, i doprowadzić do tego żeby ten proces wstrzymać i zaproponować takie rozwiązania, które by ten interes skarbu państwa w pełni zabezpieczało.

Kazimierz Drzazga: jak słyszę wszyscy w zasadzie jesteście jednego zdania. Zwrócę tylko uwagę na taki pewien inny aspekt. Od wielu lat, jako działacz związkowy, działacz gospodarczy obserwuję niebezpieczny sposób myślenia. Wielu spośród Polaków, nawet ci, którzy są na wysokich stanowiskach i mają dużą moc decyzyjną uważa, że inni robią za nas lepiej, jeszcze inni myślą nie kategoriami, co będzie za rok, dwa, dwadzieścia, tylko tu jest kadencja, mam wypłatę, dotrąm do końca a dalej niech się martwią inni. I taką sytuację mamy w naszym Porcie, tu na pewno nasza komisja będzie miała dużo pracy, na pewno wiele ciekawego powie pan prezes. Wchodzi firma niemiecka, niestety, firma polska nie weszła. Miało być nie wiadomo, co, i nagle się okazuje, że jest problem z płatnościami, trzeba iść do sądu. Zapewnione w umowie były pewne wykonanie pewnych inwestycji na Ostrowie Grabowskim, inwestycje nie są wykonane, bo wracam do tego, co mówili moi przedmówcy, tak naprawdę to ktoś ma gdzieś bardzo głęboko i Polskę i Polaków, i polski Port Szczecin. tak naprawdę to chodzi tylko i wyłącznie o kawałek rynku. Dziwi mnie jedna rzecz, Ministerstwo Skarbu, jak to brzmi doniosłe, pozwólcie, że dwa rzuty na to, co się dzieje, wchodzi TTLine, od samego początku byliśmy bardzo przeciwni, żeby weszło Nie rozumiem ówczesnego prezesa Zarządu Morskich Portów Szczecin – Świnoujście, a obecnie prezesa PŻ, dlaczego TTLine znalazło się w Świnoujściu. Ta firma zobowiązała się do przestrzegania polskiego prawa. do dbania też w pewnym stopniu o nasze polskie interesy poprzez dbanie o interesy pracownicze i socjalne. A co się dzieje, ta firma przestaje płacić ZUS, przestaje płacić inne należności, i tu obecny Paweł Kowalski kieruje oficjalne zgłoszenie. I co ta firma robi, ucieka od polskiej bandery, na tania cypryjską banderę i już nie musi realizować opłat, płacić składek, pracownicy na tzw. umowy śmieciowe, doraźne itd. To jest firma niemiecka i jak dba o interesy naszych przewoźników, 8,5 Euro za godzinę na terenie Niemiec. To robią oni, a co robimy my, i co robi nasze Ministerstwo Skarbu? cyt. „do zakupu zgłosiło się 7 podmiotów, w tym również wspomniana już firma, w dniu 23 stycznia Ministerstwo Skarbu Państwa zdecydowało, że do kolejnego etapu prywatyzacji PŻB dopuszczeni zostali jedynie obcy armatorzy, trzy firmy w tym już firma, o której wspomniałem. Gdyby polska któraś z firm, na terenie RFN zastosowała taki wybieg, na pewno nie miałaby, co szukać na terenie tego kraju. U nas nieuczciwość wobec polskich pracowników jest nagradzana przez nasze Ministerstwo Skarbu Państwa.

Paweł Szefernaker: to, co powiem, będzie pewnego rodzaju truizmem, i mam nadzieję, że nie muszę do tego państwa przekonywać, ale chciałem żeby to wybrzmiało, ponieważ mam zaszczyt być najmłodszym radnym Województwa Zachodniopomorskiego, z tego też powodu często otrzymuję najczęściej maile od różnych osób, młodych osób, które piszą z taką nadzieją, żeby pewne kwestie wybrzmiały i myślę, że to jest taki moment, że ona powinna wybrzmieć. Nasz region, szczególnie dotknięty konsekwencjami procesów gospodarczych, likwidacja dużych zakładów pracy. W ostatnich latach 50% emigrantów, to osoby w wieku 16 - 24. Wg Eurostatu w 2008 roku 140 tys osób w wieku 14-24 mieszkańców regionu, prognoza na 2030, to jest spadek do 82 tys. mieszkańców. Jeżeli

chcemy tym ludziom, chociaż troszkę zostawić uchylone drzwi do powrotu, żeby mieli gdzie wracać, to nie możemy likwidować tego, czego i tak już jest mało. Przemysł stoczniowy, jeżeli chodzi o rybaków z umowami kutrów, ile jest tych jednostek z polską banderą, mam nadzieję, że moje dzieci jeszcze dożyją, żeby zobaczyć taką jednostkę, bo jest ich dramatycznie mało. Chciałbym w imieniu młodych osób zaapelować, zróbmy wszystko, żeby odwrócić nasz region do morza, bo to chyba jedna z szans, żeby młodzi ludzie wrócili.

Adam Ostaszewski: w imieniu swoim i w imieniu Klubu radnych SLD dziękuje naszym gościom, że przyszli do nas na sesję i przekazali nam kilka ciekawych informacji na temat funkcjonowania PŻB i PŻM, dziękuję za to, że przyszliście państwo i upomnieliście się tak naprawdę o swoje, o swoje miejsca pracy, o swoją firmę, która wam bardzo leży na sercu, upomnieliście się o to, co jest dla was bardzo ważne. Dziękuje też paniom i panom radnym, że ta sprawa nie budzi zbyt dużych kontrowersji. Jak widać możemy, niezależnie od tego, jakie ugrupowania reprezentujemy, rozmawiać o sprawach dla nas bardzo ważnych, istotnych, o sprawach, które leżą nam na sercu, w zgodzie, która stanowi o tym, że dbamy o nasze firmy, które są w naszym regionie. Chciałbym też przyłączyć się do apelu radnego, pana Dariusza Wieczorka do zarządu, aby nie odrzucać jakiejkolwiek opcji związanych z funkcjonowaniem PŻB. Jeżeli bowiem Minister Skarbu Państwa uprze się i wbrew naszemu stanowisku, wbrew naszym głosom, wbrew stanowisku załogi będzie chciał sprywatyzować tą spółkę, to, dlaczego zamykać drzwi i nie przejąć tej firmy przez województwo, to jest kwestia oczywiście skomplikowana i do przedyskutowania, ale nie zamykajmy się na te opcje, o tym rozmawiamy. Przyłączam się także do apelu, aby zorganizować spotkanie z przedstawicielami ministerstwa skarbu państwa, z parlamentarzystami, i tutaj na sesji sejmiku tą kwestię prywatyzacji przedyskutować. Myślę, że należy nam się odpowiedź ze strony rządu, dlaczego w ogóle do tej prywatyzacji ma dojść, widzimy czarno na białym, że jest ona całkowicie ekonomicznie nieopłacalna. Próbuje się sprzedać spółkę, która przynosi zyski, które przecież także trafiają do skarbu państwa. Nie wiem, czym to jest spowodowane, osobiście zastanawiam się czy ktoś ma w tym interes. Sprzedaje się też markę naszego województwa, przecież PŻB to jest marka znana nie tylko u nas, ale znana też w Europie i na świecie, i pozbywamy się firmy, która tak naprawdę jest jednym z symboli, jest przewoźnikiem, który świadczy o naszym regionie, z którym kojarzone jest nasze województwo a w szczególności miasto Kołobrzeg, bo tam spółka ma siedzibę. Są też kwestie społeczne, może dojść do utraty miejsc pracy, że ta firma, która przejmie spółkę będzie zwalniała pracowników, mogą mieć kłopoty firmy współpracujące, i o to także musimy dbać i na to uważać. Jako władze województwa musimy dbać o każde jedno miejsce pracy w Regionie, nie możemy dopuścić do tego żeby upadały firmy i musimy zrobić wszystko, aby ten apel porządnie wybrzmiał w Warszawie i żeby za tym szły kolejne działania, jeszcze raz przyłączam się do apelu Dariusza Wieczorka, żeby nawet zorganizować specjalną sesję.

Zygmunt Dziewguć: jestem za podjęciem uchwały w sprawie PŻB, nie bójmy się bronić to, co polskie, uważam, że nie wszystko musi być na sprzedaż, Polacy też potrafią dobrze zarządzać biznesem i państwo powinno im taką szansę stworzyć. Niech Polacy też będą właścicielami a nie tylko pracownikami w zagranicznych konsorcjach. Odnosząc się do przewoźników zgadzam się, znam sprawę, polski transport międzynarodowy jest solą w oku Niemców. Te 8,5 euro to faktycznie niemoc Niemców na wykupienie naszej branży, która jest własnością Polaków, usługi są rozproszone, nie mogą tego kupić. Stworzyliśmy produkt – usługę na bardzo wysokim poziomie, jesteśmy konkurencyjni w całej Europie i to wszystkich boli. Polak potrafi. Podaję to, jako pozytywny przykład. Tak samo i tutaj w PŻB, pozytywny przykład. Skoro firma się obroniła w okresie tej transformacji, najgorszych zmian, i dzisiaj ją sprzedawać? To jest krzywda dla tych ludzi i dla tej załogi, która o tą firmę walczyła.

Józef Jerzy Faliński: w związku z tym, że mamy konsensus wspólnego stanowiska dotyczącego akurat gospodarki morskiej i tego przedsiębiorstwa, swoim głosem chciałbym również wesprzeć tego typu nasze wspólne działanie w ramach posiadanych kompetencji, ale i również stanowienia władzy lokalnej, aby zainterweniować w tej kwestii. Myślę, że akurat komisja ds. gospodarki morskiej będzie mogła po dokonaniu bardzo szerokiej inwentaryzacji dotychczasowych działań komisji, ale i sejmiku, podejmowanych stanowisk, podejmowanych działań wcześniej interweniować i podejmować wyprzedzająco, po głębokiej analizie, monitoringu całej gospodarki morskiej, sfery z nią związanej, działania, nie dopiero jak się pali.

Następnie przewodnicząca ogłosiła krótką przerwę, podczas której prezydium uzgodniło treść stanowiska.

Po uzgodnieniu stanowiska wznoszono obrady.

Treść uzgodnionego stanowiska odczytał Andrzej Niedzielski. (załącznik nr 14)

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/38/15** jest załącznikiem nr 15

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane - 2

Zaproszeni goście podziękowali radnym za podjęcie tego stanowiska.

6. Wystąpienie przedstawiciela Ministra Pracy i Polityki Społecznej nt. nowego modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego wypracowanego w ramach projektu systemowego „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” – realizowanego w ramach POKL.

Krzysztof Rudnicki przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Społecznej przedstawił prezentację nt. nowego modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego wypracowanego w ramach projektu systemowego „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” – realizowanego w ramach POKL, która jest załącznikiem nr 16 do protokołu.

Paweł Mucha: prośba, żeby tę prezentację przekazać pani przewodniczącej, żeby można było udostępnić radnym. Druga rzecz taka, jak w zakresie tego ewentualnego udziału na szczeblu samorządu województwa trwają jakieś dyskusje, konsultacje, czy samorząd województwa, czy zarząd wypowiadał się o modelu, czy państwo to konsultowaliście, nie wiem czy pan ma taką wiedzę. Czy my się wypowiadaliśmy na poziomie zarządu województwa? Natomiast bardzo krótko, co do propozycji, zgoda, że Polska nie może działać na zasadzie takiej, że na etapie przed sądowym obywatel nie ma dostępu do usług prawnych, bardzo często ten etap decyduje o tym, że np. wnosi roszczenie, które jest niezasadne, podejmuje kroki, które nie służą efektowi, który sobie zakładał, itd. Natomiast żeby się troszeczkę nie zgodzić z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej a bardziej się zgodzić z Ministerstwem Sprawiedliwości ja osobiście mam taki pogląd, że nie zawsze, a obserwuję to też w praktyce będąc zaangażowanym w świadczenie w różnych formach bezpłatnej pomocy prawnej, że nie zawsze jest tak, że punkty poradnictwa obywatelskiego przynoszą zakładany efekt. Nie zgodzę się z panem, że kryterium, kto świadczy te usługi, porady, nie ma znaczenia. Bardzo cienka jest granica pomiędzy informacją a pomocą prawną. Bardzo często ktoś, kto udziela informacji wchodzi w zakres porady prawnej. Po drugie, spotykam się z tym, że w tych punktach poradnictwa obywatelskiego prawnego, są ludzie, którzy nie mają żadnego wykształcenia prawniczego, a będąc takimi osobami pierwszego kontaktu, nawet przy założeniu takim, że mają wiedzę, że poradnictwo specjalistyczne jest na poziomie powiatowego centrum pomocy rodzinie na przykład, co jest dzisiaj w systemie prawnym na gruncie ustawy o pomocy społecznej, to nie jest system dobrze funkcjonujący. Mam bardzo duże obawy, jeżeli chodzi o powierzenie tego organizacjom pozarządowym. Absolutnie podzielam stanowisko samorządów zawodowych, zarówno Naczelnej Rady Adwokackiej i stanowisko, które państwu było przekazywane w toku konsultacji, że jednak powinny podmioty profesjonalne zaangażowane w jakiś nadzór w świadczenie tej pomocy prawnej, na tych organizacjach pozarządowych powinno być wymuszane to, żeby oczywiście, jeśli zadanie realizują i szukają prawnikowi, to żeby spływając tę myśl, nie było tak, że świadczy te pomoc prawną albo ktoś z kliniki prawa, kto się dopiero uczy, czy nie wie i być może profesor, który tak jak pan mówi sprawdza. Każdy, kto w klinice prawa był, albo miał przyjemność studiować prawo, to wie że jest bardzo różnie, zależy od tego, kto jest opiekunem kliniki, i albo to jest rzetelnie robione, albo może być tak, że te opinie pojawiają się po 2 miesiącach, czy jakimś dłuższym okresie czasu., itd. Boję się, żeby to nie poszło na zasadzie takiej, że będą organizacje pozarządowe, bo tanio, nie dawajmy tego profesjonalistom, bo profesjonalści są drodzy. Tak nie jest. Wydaje mi się, że dużo jest osób, tego też w tej informacji nie było, bo zarówno Okręgowa Izba Radców Prawnych, tak jak i Adwokatura jest niebieski parasol, są ogólnopolskie dni bezpłatnych porad. To są podmioty, które są zainteresowane współdziałaniem, więc ja bym trochę odbił piłeczkę na stronę administracji rządowej, że nie jest jakimś rozwiązaniem obrażenie się na Adwokaturę czy na środowiska radców prawnych i powiedzenie, że my będziemy bezpłatne poradnictwo uprawiać przez organizacje pozarządowe. Te doświadczenia są bardzo różne. Mam sam do czynienia z ludźmi, którzy gdzieś uzyskali jakąś poradę i bardzo często te porady są

zupełnie oderwane od treści obowiązujących w Polsce przepisów prawnych. Absolutnie się z panem nie zgodzę, że ktoś, kto kiedyś gdzieś tam się czymś zajmował może udzielać porad. Nie idźmy w kierunku, że ktoś ma doświadczenie praktyczne udzielają porad. Cieszę się z tej pańskiej wizyty, bardzo pozytywnie odbieram to, że ministerstwo się tym zajęło, myślę, że to jest potrzeba taka, żebyśmy te sprawy podejmowali, ale jestem za tym, żeby przy zaangażowaniu zarządu województwa, być może jakiejs komisji próbować państwu takie konkretne uwagi przekazać.

Krzysztof Rudnicki: prezentacja oczywiście będzie państwu udostępniona, co do obaw, to nie jest tak, ja sam jestem absolwentem prawa, i to nie jest tak, że Ministerstwo PiPS nie zaleca korzystanie z prawników, dlatego, że większość tych organizacji pozarządowych tak naprawdę korzysta z usług prawników. Powiem tylko, na czym polega faktyczny problem, jeżeli ten system będzie systemem państwowym, to nie będzie problemu ze źródłami finansowania. Np. w Wielkopolsce do ubiegłego roku bardzo dobrze funkcjonowała fundacja Taurus, przez kilka lat udzielała takich porad przez profesjonalnych prawników, źródło finansowania to UFS, a wiadomo, na czym polegają fundusze unijne, tam jest jasno określony beneficjent. Jeżeli udzieli pan porady komuś innemu, który nie jest określony w kategoriach beneficjenta, to wiadomo, że to się wiąże z obowiązkiem zwrotu środków. W warunkach Wielkopolski np. osoby, które w ubiegłym roku w maju przychodziły po poradę prawną, były oczywiście zapisywane na termin, ten termin to była końcówka sierpnia. Nie muszę mówić, że z punktu widzenia prawnego, rozmawianie z kimś w sierpniu na temat tego, co było w maju może się okazać bezprzedmiotowe. W chwili obecnej większość tych organizacji naprawdę bazuje na tym słynnym 1%. Tylko ja nie mam żadnej pewności, jako osoba, która działa w takim stowarzyszeniu, jakie ja środki tak naprawdę w roku 2015 za rok 2014 uzyskam. Jeżeli ja podpiszę z radcą prawnym umowę, to ja nie mam żadnej pewności, że będę w stanie dotrzymać warunków tejże umowy. Ja bym się nie obawiał na miejscu tego środowiska profesjonalistów spadku liczby klientów, bo tak naprawdę informacja czy porada prawna w większości sprowadza się do takich elementarnych informacji, gdzie wg wszystkich badań tak naprawdę liczba wszystkich osób, które kierują swoje kroki do adwokata czy radcy prawnego tak naprawdę wzrasta. Wszyscy wiemy, że ostatnich latach ceny za usługi prawnicze spadły znacznie, chodzi o to, żeby statystyczny Polak nie żył w przeświadczeniu, że te usługi są dla niego nieosiągalne, że to jest coś abstrakcyjnego. W tej prezentacji jest, wszystkie podmioty, podstawowym elementem, jeżeli chodzi o możliwość świadczenia tego typu usługi jest certyfikacja, dlatego, że każdą z tych osób będzie musiała być ubezpieczona, nikt nie jest na tyle szalony, żeby pozwolić sobie udzielać porad, bo jeżeli zostanie taka poradą wyrządzona krzywda i sprawa znajdzie się w sądzie, będzie trzeba za to odpowiedzieć.

Artur Nycz: idea słusza i szlachetna, ale mój przedmówca wyczerpał wszystkie moje pytania, natomiast moje pierwsze wrażenia, większość z nas, którzy mieli do czynienia z prawem, poradami, potrzeba olbrzymia, ale moim zdaniem budujemy kolejną administracyjną drabinkę, która będzie nieefektywna i będzie nieskuteczna. Nie da się tego zrobić bez profesjonalnych prawników i bez współpracy z korporacjami prawnymi. Ja nie widzę możliwości oparcia tego o inne organizacje. Budujemy kolejną administrację, podczas kiedy na rynku jest wielu młodych prawników, adwokatów, radców prawnych, można w oparciu o nich, szukających swojego miejsca na rynku, zbudować fantastycznie działający system, profesjonalny system porad prawnych. Drugie zastrzeżenie, to wszystko się opiera w najniższym swoim punkcie na siedzibie miasta powiatowego. Ja nie wierzę w infolinię, w jakieś mobilne rzeczy, natomiast z tymi problemami się spotkałem, jeżeli system nie znajdzie do poziomu gminy, co najmniej, to on również nie będzie funkcjonował.

Krzysztof Rudnicki: mogę państwa zapewnić, że to nie jest tak, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej stoi w opozycji do profesjonalnego środowiska, bo w chwili obecnej patrząc na organizacje pozarządowe, to one w większości bazują na prawnikach, tylko cały problem polega na tym, że w momencie jak się kończy dany projekt, to kończą się porady. Wspomniał pan o szczepku gminnym, dobrym przykładem jest fundacja Taurus, tylko z dniem 30 czerwca ub. projekt się po prostu skończył. W zamyśle Ministerstwa było to, żeby to był system stabilny, który jest finansowany przez państwo. Nie da się zejść niżej poza powiat, dlatego, że na Staroście będzie ciążył obowiązek, jeżeli chodzi o porozumienie w zakresie porad prawnych. Jeżeli chodzi o szczepki gminny to w zamyśle Ministerstwa jest doradztwo prawne na jak najniższym szczepku.

Następnie przewodnicząca ogłosiła trzydziestominutową przerwę.
Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

7. Cd. podejmowania uchwał

7.1 w sprawie określenia trybu i zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego,

Projekt jest załącznikiem nr 17

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Paweł Mucha: czy to ze środowiskiem beneficjentów było konsultowane w jakiś sposób, czy one też są konsultowane społecznie.

Przemysław Wraga: treść uchwały była konsultowana z Biurem Dokumentacji Zabytków, z instytucją, która w imieniu samorządu zajmuje się inwentaryzacją zabytków, opracowywaniem szczegółowej dokumentacji. Ta uchwała systematyzuje i upraszcza procedury udzielania dotacji, na etapie oceny wniosków, wnioskodawcy nie będą musieli składać szeregu wszystkich dokumentów, tylko poza wnioskiem dokumentację zdjęciową i pozwolenie z WKZ. Pozostałe dokumenty będą wymagane, jeśli dany podmiot uzyska dofinansowanie.

Halina Szymańska: chciałabym dopytać, jest podane, że maksymalna kwota dotacji, o jaką będzie można się ubiegać na jedno zadanie, będzie każdorazowo podana w ogłoszeniu, ale rozumiem, że tak samo będzie wymagany wkład własny, jakie to będą proporcje?

Przemysław Wraga: to reguluje ustawa, maksymalnie dofinansowanie, dofinansowanie do zabytku to jest 50%, a jeżeli jest zabytek szczególny, wyjątkowa wartość historyczna to należy wniosek umotywować, żeby było 100%, pozostałe przypadki to wkład własny, źródła nie mają najmniejszego znaczenia.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/39/15** i jest załącznikiem nr 18

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 2

7.2 w sprawie zmiany uchwały Nr XII/144/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Szczecinie”,

Projekt jest załącznikiem nr 19

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/40/15** i jest załącznikiem nr 20

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 2

7.3 w sprawie zmiany uchwały Nr XII/145/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Koszalinie”,

Projekt jest załącznikiem nr 21

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:
- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/41/15** i jest załącznikiem nr 22

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 2

7.4 w sprawie likwidacji aglomeracji Świerzno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 22/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 16 lutego 2006 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 23

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/42/15** i jest załącznikiem nr 24

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 4

7.5 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Polanów oraz likwidacji aglomeracji Polanów wyznaczonej rozporządzeniem Nr 42/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 8 marca 2006 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 25

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/43/15** i jest załącznikiem nr 26

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 2

7.6 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Recz oraz likwidacji aglomeracji Recz wyznaczonej rozporządzeniem Nr 88/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 28 marca 2006 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 27

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/44/15** i jest załącznikiem nr 28

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.7 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Łobez oraz likwidacji aglomeracji Łobez wyznaczonej rozporządzeniem Nr 2/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17 stycznia 2006 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 29

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/45/15** i jest załącznikiem nr 30

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.8 w sprawie wyznaczenia aglomeracji wiejskiej Darłowo oraz likwidacji aglomeracji wiejskiej Darłowo wyznaczonej rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 80/2006 z dnia 27 marca 2006 r., zmienionym rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 10/2007 z dnia 30 stycznia 2007 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 31

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/46/15** i jest załącznikiem nr 32

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.9 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Węgorzyno oraz likwidacji aglomeracji Węgorzyno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 15/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 15 lutego 2006 roku,

Projekt jest załącznikiem nr 33

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/47/15** i jest załącznikiem nr 34

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.10 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dobrzany oraz likwidacji aglomeracji Dobrzany wyznaczonej rozporządzeniem Nr 63/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 16 marca 2006 roku, zmienionej rozporządzeniem Nr 118/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 października 2006 roku,

Projekt jest załącznikiem nr 35

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/48/15** i jest załącznikiem nr 36

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 5

7.11 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Trzcińsko-Zdrój oraz likwidacji aglomeracji Trzcińsko-Zdrój wyznaczonej rozporządzeniem Nr 87/2007 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17 grudnia 2007 r.,

Projekt jest załącznikiem nr 37

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/49/15** i jest załącznikiem nr 38

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 4

7.12 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dolice oraz likwidacji aglomeracji Dolice wyznaczonej rozporządzeniem Nr 60/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 16 marca 2006 roku,

Projekt jest załącznikiem nr 39

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/50/15** i jest załącznikiem nr 40

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 5

7.13 w sprawie zmiany Uchwały Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektyw na lata 2018-2023,

Projekt jest załącznikiem nr 41

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Dariusz Wieczorek: cały czas to pytanie zadajemy, bo tych zmian jest bardzo dużo, jeżeli chodzi o Plan Gospodarki Odpadami. Mam pytanie czy na komisji była przedstawiana informacja taka kompleksowa, dotycząca tych wszystkich zmian, od początku, kiedy ten plan przyjęliśmy, bo zwracamy uwagę na to, że my głosujemy praktycznie na każdej sesji jakąś nową instalację i za bardzo nie wiemy, jaki to ma wpływ na przepływ tych odpadów, na funkcjonowanie całej gospodarki odpadami w województwie zachodniopomorskim. Jeżeli na komisji było to dyskutowane, to proszę tylko o krótką informację.

Mariusz Adamski: na komisji było wszystko przedstawione, o które pan radny prosił, jeżeli jest taka potrzeba, możemy panu radnemu przesłać tą prezentację, czy nawet wszystkim pozostałym radnym, poza komisją, bo członkowie komisji dostali tę prezentację wcześniej. Na kolejnej sesji przyjmujemy taką kompleksową uchwałę, ponieważ raz w roku sejmik jest obowiązany przyjąć taką porządkującą uchwałę, po tych wszystkich poprawkach.

Kazimierz Drzazga: ponieważ gospodarka odpadami jest dobrym interesem musimy się liczyć z tym, że kolejne wnioski będą, i samo środowisko jest podzielone, są różne zdania, nie ma się, co dziwić, każdy z tego tortu chce jak najwięcej. Zaproponowałem na komisji, żeby doprowadzić do takiego spotkania zainteresowanych radnych, wiodącą komisję oczywiście oraz właścicieli, bądź użytkowników tych instalacji, żeby te osoby wprost mogły się o swoich bólach wypowiedzieć, byśmy uzyskali informacje kompleksowo o tym, co się dzieje. I cieszy mnie to, że po tych kolejnych poprawkach nastąpi zbilansowanie tego i będzie jeden dokument. Ale obawiam się, że nie unikniemy w przyszłości ponownych tego typu wniosków.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/51/15** i jest załącznikiem nr 42

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 2

7.14 w sprawie uzgodnienia projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Drawieńskiego Parku Narodowego,

Projekt jest załącznikiem nr 43

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: dwie uwagi, jedna rzecz, czy tutaj w treści tej uchwały nie zabrakło słowa, że uzgadnia się pozytywnie, samo słowo uzgadnia wskazuje na czynność. Mam taką wątpliwość. Druga rzecz, jak to było opiniowane i konsultowane, bo też mi tego brakuje w uzasadnieniu, bo rozumiem, że to nie jest nasza inicjatywa, natomiast pytanie czy zainteresowane podmioty, w szczególności gminy z obszaru działania parku, jakieś stowarzyszenia, które zajmują się tą problematyką jak się do tego odnoszą, czy my będąc reprezentantem tych podmiotów, możemy z czystym sumieniem zaopiniować pozytywnie.

Kazimierz Drzazga: moje pytanie zadał już kolega Paweł Mucha, zadałem pytanie na komisji, że bardzo ładnie jest, że Rada Ministrów zwraca się do nas o wypowiedzenie w tej sprawie, na nas nie ciąży obowiązek zasięgania opinii bezpośrednio od mieszkańców i ich przedstawicieli, np. gmin, ale mielibyśmy przekonującą odpowiedź, że nie został naruszony interes żadnej ze stron. Bardzo ładnie by wyglądało, nawet, jeżeli czegoś nie musimy, wykonać taki gest w stosunku do samorządów lokalnych, jeżeli byśmy się o to do nich zwrócili, wtedy z czystym sumieniem mógłbym głosować na tak.

Dariusz Wieczorek: my też mieliśmy podobne pytanie, jeżeli chodzi o to opiniowanie. Druga rzecz, bo to jest taki dość skomplikowany dokument z tą wielką ilością działek, ale jest tutaj informacja, że w gminie Drawno włącza się nieruchomości rolne, pow. 70 ha, czy ten park jest powiększany, czy to dla samego parku będą jakieś dodatkowe koszty z tego wynikające, czy ten obszar tego parku będzie objęty Naturą 2000, czy są jakieś kwestie ograniczające?

Mariusz Adamski: pamiętając o uwagach pana radnego Kazimierz Drzazgi, które były sformułowane na komisji oczywiście zwróciliśmy się do gminy Tuczo i gminy Drawno, tych gmin dotyczy ten projekt i oczywiście uzyskaliśmy odpowiedzi od obu gmin jak wygląda sytuacja. Jest uchwała Rady w Tuczo, która opiniuje pozytywnie sprawę, natomiast, jeżeli chodzi o gminę Drawno, gmina Drawno nie podjęła uchwały natomiast wystosowała pismo do Ministra Środowiska w sprawie uwzględnienia aktualnej ewidencji gruntów. Nastąpiła zamiana działek pomiędzy gminą Drawno a Parkiem Narodowym, w związku z tym nastąpiła też zmiana numerów tych działek, w związku z tym gmina Drawno zwróciła się, aby poprawiono te numery działek i uwzględniono tę zmianę działek. W mojej opinii to nie dyskwalifikuje tego projektu. Natomiast jak trwały konsultacje, uzgadniającym jest Minister Środowiska w związku z tym po jego stronie leży cały proces konsultacji. My ten projekt konsultowaliśmy z wydziałami Urzędu Marszałkowskiego odpowiedzialnymi za planowanie przestrzenne. Co do uwag pana Wieczorka, faktycznie powierzchnia parku powiększa się o ok. 240 ha, natomiast są to tereny do tej pory objęte otuliną parku oraz tereny, które wcześniej były oznaczone, jako przyrodniczo cenne, w związku z tym były one w strefie też chronionego krajobrazu.

Paweł Mucha: czy to jest tak kompetencyjnie, że w tej sprawie także powiat się wypowiadał, czy tylko gmina? Druga rzecz, czy my się jednak zachowujemy właściwie, skoro wiemy, że jest jakieś stanowisko gminy, które poszło do ministerstwa, które wskazuje jednak na jakieś wady, a my zaopiniujemy pozytywnie, czy nie powinniśmy w tym zakresie, w jakim sensie odnieść się do tych uwag, albo uważamy, że one są zasadne, a jak rozumiem z wypowiedzi pana dyrektora, że gmina ma rację, to zawrzyjmy gdzieś, że gmina ma rację, albo poczekajmy na odpowiedź Ministerstwa. Pytanie, czym by to skutkowało, gdybyśmy zajęli stanowisko do sprawy. Nie wiem czy to ma znaczenie czy nie, że to stanowisko gminy jest błahe i nie ma znaczenia większego?

Mariusz Adamski: nie odnieśliśmy się w tym projekcie, w uzasadnieniu do tego numeru działki, ponieważ pytanie było do gminy już do komisji, kiedy projekt był przekazany radnym, natomiast przyznam szczerze osobiście uznałem, że ten numer działki nie dyskwalifikuje tego projektu, żeby przedstawić go pod obrady sejmiku. Powiem szczerze, że nie mam wiedzy jak się powiat wypowiadał, ponieważ są to autonomiczne stanowiska wszystkich samorządów. Każdy samorząd może wnieść swój sprzeciw na etapie uzgadniania.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/52/15** i jest załącznikiem nr 44

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane - 4

7.15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Projekt jest załącznikiem nr 45

Paweł Mucha: mam pytanie dotyczące, kiedy kadencja się zaczyna, kiedy wygasa i a propos też sprawozdawczości, bo ja obserwuję, co mnie nie satysfakcjonuje, że mamy sytuację taką, w rozmaitych podmiotach zmieniamy przedstawicieli, ale w ciągu wykonywania tych funkcji, czy w toku kadencji nie mamy żadnych informacji, to też prośba do naszego kandydata, żeby jednak nawet na komisji Gospodarki informacja się pojawiała. Dotyczy ten postulat nie tylko RN WFOŚiGW, ale i innych naszych przedstawicieli w innych gremiach. I pytanie, co z kończącym się okresem i czy ktoś będzie nas informował?

Teresa Kalina: w tej radzie jest kadencyjność, łącznie z sejmikiem, ale czy ktoś zda nam sprawozdanie, w tej chwili trochę za późno, ale już pana Rucińskiego na pewno przypilnuję.

Paweł Mucha: może jednak zaprosić pana Roberta Zdobyłaka na komisję i przepytac w tej sprawie.

Dariusz Wieczorek: co do kandydata nie mam zastrzeżeń, ale czy zgodnie z ustawą, to nie szef komisji powinien być w tej radzie?

Jarosław Rzepa: ma być przewodniczący lub zastępca komisji właściwej ds. ochrony środowiska.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/53/15** i jest załącznikiem nr 46

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane - 1

Witold Ruciński: podziękował za obdarzone zaufanie i poinformował, iż w miarę możliwości postara się Sejmikowi przedstawiać sprawozdanie działalności tej rady.

7.16 w sprawie poparcia „Stanowiska Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego w sprawie drogi ekspresowej S3 pomiędzy Szczecinem a Świnoujściem”

Projekt jest załącznikiem nr 47

Paweł Mucha: oczywiście lepiej późno niż wcale, my o tej sprawie mówiliśmy także po ukazaniu się informacji dot. kontraktu terytorialnego i zakwalifikowaniu tego odcinka S3 Szczecin- Świnoujście na liście rezerwowej. PiS podnosiło to w kampanii wyborczej. Oczywiście to stanowisko popieramy, ale też zwracamy się z taką prośbą do zarządu, żeby dalej tę sprawę monitorować, żeby do tej sprawy wracać, żeby ten lobbying był bardzo mocny i o jakąś zwrotną informację, co się dzieje, na jakim etapie jest realizacja, kiedy będą efekty.

Dariusz Wieczorek: to jest też temat, który wielokrotnie, jako klub SLD poruszaliśmy, natomiast w tych stanowiskach, bo co do tego, że będziemy to popierali nie ma chyba żadnej wątpliwości, ale ani w tym stanowisku RM w Świnoujściu, ani w tym stanowisku Zespołu Parlamentarnego nie ma informacji, co do stanu zaawansowania przygotowania tej inwestycji. Pytanie, czy pan marszałek był na tym zespole parlamentarnym, czy GDDKiA przekazywała jakieś informacje, jaki jest stan przygotowań, czy są decyzje środowiskowe, czy są już projekty, czy jest to inwestycja, która rzeczywiście GDDKiA już przygotowuje a nie ma jej, jeżeli chodzi o spięte finansowanie zamknięte, jako inwestycji. To jest w mojej ocenie bardzo istotne i na ten temat też musimy mieć wiedzę.

Jarosław Rzepa: nie umiem wprost odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie posiadam takiej wiedzy, nie byłem uczestnikiem tego spotkania, natomiast jak najbardziej to pytanie pana przewodniczącego jest zasadne, myślę, że to jest dobry temat na naszą komisję. Natomiast powiem o dwóch rzeczach, o dodatkowym kawalku obwodnicy Brzozowa, o czym już państwo wiecie bardzo dobrze, natomiast też to, co jest bardzo ważne, wiemy, na którym miejscu na liście rezerwowej jest ten odcinek drogi S3, wiemy też, że kontrakt terytorialny będzie, co jakiś czas aktualizowany w związku z oszczędnościami przetargowymi, jakie będą występowały na tych inwestycjach, nie tylko zachodniopomorskich, ale też krajowych, dlatego też pierwsza taka zmiana prawdopodobnie nastąpi już w marcu, pewnie jeszcze wtedy nie będziemy mogli liczyć na to, ale z tych informacji, które do nas docierają są oszczędności, dość sporo, na tych dużych inwestycjach. I bardzo się cieszę, że tyle tych stanowisk, apeli środowisk gospodarczych, samorządów występuje. Jesteśmy wszyscy zgodni w tej kwestii, myślę, że powinniśmy tylko pilnować tego, aby szło w dobrym kierunku, wszyscy jesteśmy bardzo mocno zainteresowani, żeby ten odcinek dokończyć. Dziękuję wszystkim tym, którzy się w to angażują, że mówimy jednym głosem.

Jerzy Faliński: czy to stanowisko Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego ma rangę jakiegoś dokumentu wewnętrznego parlamentu polskiego, czy Rząd Polski ma obowiązek odpowiedzieć, zająć stanowisko i jest to jak gdyby dokumentem parlamentarnym? czy ono ma niższą rangę jak interpelacja, czy zapytanie poselskie? Chodzi o to, żeby można było monitorować, żeby uzyskać odpowiedź, informacje na temat tego stanowiska i sposobu realizacji. Odnoszę takie wrażenie, że to stanowisko pokazuje mechanizm wyboru pewnych inwestycji i zadań, między innymi doboru takich kryteriów, które nie odpowiadają rzeczywistości. I tutaj parlamentarzyści pokazują to natężenie ruchu między innymi, jak się jeździ tą S3 to widać, że na 10 samochodów, 4 są zagraniczne. Jeżeli my nie wykorzystamy szansy budowy S3 do Świnoujścia, to my nie mówmy o gospodarce morskiej, bo gospodarka morska to nie jest pływanie jachtami, stateczkami, tylko to jest przywożenie czegoś i wywożenie czegoś a do tego potrzebne są drogi. Jeżeli nie wykorzystamy szansy, a niedługo w Niemczech autostrady będą płatne i jest szansa, że wielu przewoźników z Czech i z południa autentycznie będzie przekonana wtedy do tego korytarza transportowego i pojedzie S3 to my nie osiągniemy celu przyciągnięcia przewoźników, inwestorów itd. Dobrze, że to stanowisko wspieramy, że jest jedność, ale chodziłoby o to, aby to podeprzeć bardziej i monitorować wykonanie.

Artur Łacki: do pana Dariusza Wieczorka, w poprzedniej kadencji gościliśmy tutaj dyrektora oddziału szczecińskiego GDDKiA, który zapraszał nas wszystkich do siebie, żeby przekazać te wszystkie informacje dotyczące wszystkich inwestycji na drogach krajowych w naszym województwie. Ja byłem u pana dyrektora, nie trzeba przez pana marszałka czy przez zarząd, tam wszystkie informacje na ten temat, o których pan i wszyscy państwo pytali, będą. Poza tym, nie trzeba nawet iść, wystarczy się zalogować na stronie GDDKiA i tam klikać na odpowiednie odcinki dróg i będą wyświetlane, w jakim są zaawansowaniu roboty przygotowawcze do danej inwestycji. Ja jestem chyba jednym z najczęściej korzystających z części drogi S3 od Szczecina do obwodnicy Parłowa i jako mieszkaniec tego województwa cały czas zabiegam i będę zabiegał o to, żeby ta S3 była budowana, ale trzeba wziąć też pod uwagę, że państwo potrzebuje też innych inwestycji. I np. ja nie jestem takim zwolennikiem, żeby ładować straszne miliardy i robić ją aż do Świnoujścia, bo na dziś nie widać takiej potrzeby, jest potrzeba zrobienia drogi S3 dwujezdniowej w każdym kierunku do obwodnicy Parłowa, ale od Parłowa do Świnoujścia tam już takiego nagromadzenia samochodów nie ma. Jeszcze ważniejszy jest odcinek stanowiący obwodnice Szczecina i od tego trzeba zacząć.

Jarosław Rzepa: w kwestii uzupełnienia chciałem powiedzieć, że jeżeli chodzi o uzgodnienia środowiskowe, ten odcinek do obwodnicy Parłowa jest wykonany, także tu jest tylko kwestia pozwolenia na budowę i zabezpieczenia środków. Chciałbym, także jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ważny element, jak państwo wiecie, w momencie zakończenia naszej największej inwestycji w

Świnoujściu, tam pojawi się także ruch skroplonego gazu. Nie muszę mówić, jakie znaczenie ma zachowanie tutaj bezpieczeństwa i jakie znaczenie ma budowa tej S3.

Dariusz Wieczorek: rozumiem, co Artur chciał powiedzieć, ale się akurat z takim stanowiskiem nie zgadzam, nawet ze względu na to, co mówił pan marszałek, w mojej ocenie my musimy jednak walczyć o całość drogi, również w kontekście tego, co planujemy, chociażby budowa tunelu, do którego musi być droga dojazdowa, jest jeszcze dojazd do portu. Walczyć trzeba o całą drogę.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/54/15** i jest załącznikiem nr 48

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane - 2

7.17 w sprawie skargi Pana Leszka Wiśniewskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt jest załącznikiem nr 49

Dariusz Wieczorek w imieniu komisji rewizyjnej przedstawił pokrótce uzasadnienie do projektu uchwały.

Halina Szymańska; chciałabym prosić, aby w przypadku rozpatrywania skarg, żeby każdorazowo w materiale załączyć treść takiej skargi, żeby można było się zapoznać ze stanowiskiem osoby skarżącej.

Dariusz Wieczorek: byłbym zdecydowanie przeciwny z tego względu, że to jest po pierwsze ochrona danych osobowych, bo tu już była dyskusja dotycząca tego czy my możemy w ogóle nazwisko wymieniać w uchwale, mamy opinie prawną tym zakresie. A po drugie, mogę, myślę, że komisja się na to zgodzi, żeby pani radnej pokazać niektóre z tych skarg, i myślę, że jak pani te skargi przeczyta, to sama będzie zbulwersowana.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/55/15** i jest załącznikiem nr 50

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane - 4

7.18 w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt jest załącznikiem nr 51

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/56/15** i jest załącznikiem nr 52

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane - 5

7.19 w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt jest załącznikiem nr 53

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/57/15** i jest załącznikiem nr 54

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.20 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt jest załącznikiem nr 55

Andrzej Niedzielski zgłosił kandydaturę Jerzego Józefa Falińskiego.

Więcej kandydatów nie zgłoszono.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/58/15** i jest załącznikiem nr 56

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.21 w sprawie wyboru przewodniczącego komisji doraźnej Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego

Projekt jest załącznikiem nr 57

Andrzej Niedzielski zgłosił kandydaturę Jerzego Józefa Falińskiego.

Więcej kandydatów nie zgłoszono.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **III/59/15** i jest załącznikiem nr 58

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 3

7.22 w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie przyjętej w dniu 19 grudnia 2014 r. przez Sejm RP ustawy o rybołówstwie morskim oraz jej wpływu na bieżące funkcjonowanie i rozwój rybołówstwa rekreacyjnego w Województwie Zachodniopomorskim.

Projekt jest załącznikiem nr 59

Dariusz Wieczorek: mam pytanie do projektodawców, bo przyznam się szczerze, rozumiem, że mówimy o ustawie, która została podjęta 19 grudnia 2014r. i ustawie, którą podpisał prezydent i ona już weszła w życie, czy tak jest?

Paweł Szefernaker: w dniu, w którym ludzie zorganizowali manifestację pod Sławnem ona jeszcze nie była podpisana przez prezydenta, to czy w tej chwili jest podpisana, ciężko powiedzieć.

Dariusz Wieczorek: i w tym kontekście mam tego typu dylemat, bo co do tego, że jest to słuszna sprawa nie mam żadnych wątpliwości, natomiast moje zdziwienie budzi fakt, że my tak późno się tym zajmujemy, bo to nie jest tak, że ustawa była przygotowywana w ostatnim miesiącu czy w ostatnich dwóch miesiącach, bo znając procedowanie polskiego parlamentu, to przynajmniej od roku było wiadomo, że jakieś zmiany są przygotowywane, w związku, z czym zdziwiony jestem, że wcześniej nie monitorowaliśmy z punktu widzenia interesu województwa Zachodniopomorskiego tej ustawy. I to też powinno nam dać pewne wnioski, które z tego stanowiska powinniśmy wyciągnąć, że my, jako Województwo Zachodniopomorskie za późno reagujemy na tego typu rzeczy, które mogą szkodzić naszym przedsiębiorcom czy mogą szkodzić naszej gospodarce. W mojej ocenie mamy problem koordynacji prac zespołu parlamentarnego, bo to się powinno odbywać na szczeblu zespołu parlamentarnego i informacje, które powinny spływać do zarządu województwa powinny spływać od naszych parlamentarzystów, którzy w tych konkretnych komisjach pracują, obojętnie czy z PiS, PO czy SLD, czy PSL. Albo być może warto w Urzędzie Marszałkowskim jednej osobie zlecić zadanie monitorowania tych wszystkich projektów sejmowych, które mogą dotyczyć gospodarki naszego województwa. Bo dzisiaj, z punktu widzenia ministra czy marszałka sejmu, powie tak, 19 grudnia sejm uchwalił, do tej pory nikt nie protestował sejmik się w ogóle tym nie zajmował, w związku, z czym przyjęto ustawę i nagle sejmik się obudził, że w tej ustawie są jakieś szkodliwe zapisy. Zwracam na to uwagę, chyba, że wcześniej było to monitorowane ze strony zarządu i jest jakaś wiedza na ten temat.

Jarosław Rzepa: uważam, że to stanowisko powinniśmy przyjąć jednogłośnie, ponieważ to, co kiedyś się stało z naszym rybołówstwem bałtyckim, odpowiedzią na to było odejście od tego i znalezienie sobie tej niszy w postaci rybołówstwa turystycznego. Wydaje mi się, że to się nawet stało naszym produktem, wiele osób przyjeżdża do naszego województwa, korzysta z tej możliwości, ale też chciałbym zwrócić uwagę, że dokumenty, które często trafiają do urzędu marszałkowskiego analizują pod kątem jak gdyby zakresu naszych działań, samorządu województwa, natomiast to środowisko też nie wychwyciło i pytanie, w jaki sposób zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, ale mam nadzieję, że dzięki tej wzmożonej aktywności, ja jutro będę się widział z panem ministrem Markiem Sawickim, i ten apel na bieżąco skieruje, aby jednak o tą niemałą liczbę przedsiębiorstw zadbać.

Paweł Szefernaker: ja nie jestem ekspertem, ale z tego, co mi wiadomo ta ustawa miała tyle punktów spornych, główną osią sporu był całkowicie inny temat, i dlatego ten problem jak gdyby zginął, zresztą wypowiadamy się na temat ustawy, która została przyjęta jednogłośnie.

Paweł Mucha: podzielam ten głos, może to jest jakiś postulat na przyszłość. Dziękuję panu Jarosławowi Rzepie za deklarację, bo to jest cenna deklaracja i mam nadzieję, że ta sprawa będzie w słusznym kierunku podążała, jeżeli prezydent nie zdążył podpisać, to może to w jakimś stopniu rozważy, a jeżeli nie, to może będą chcieli tę ustawę znówelizować. Natomiast postulat z tej dyskusji pana Wieczorka, żeby się zastanowić nad tym, żeby ten kontakt tego Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego i Sejmiku był bliższy w sferze analizy takich projektów, które mogą negatywnie oddziaływać na już trudną sytuację gospodarczą województwa jest słuszny, też go zgłaszam pani przewodniczącej do analizy, do zastanowienia się, bo może to jest rozmowa pani przewodniczącej z przewodniczącym Zespołu A. Litwińskim, jak to robić, żeby sobie te informacje przekazywać na bieżąco.

Teresa Kalina: na każdą sesję parlamentarzysty są zapraszani, ja ze swej strony mogę obiecać z przewodniczącym zespołu na pewno porozmawiam.

Artur Łacki: wydaje mi się, że wszyscy będziemy głosować za tą uchwałą, ale wyszedł tutaj inny problem, który już raz mieliśmy w poprzedniej kadencji, pewnych konsultacji projektów ustaw, które z tego, co wiem powinny być konsultowane z samorządem wojewódzkim, a problem polega na tym, czy one były z nami konsultowane i urzędnicy nam nie przekazali czy w ogóle nie były konsultowane. Jeśli ogóle nie były konsultowane to trzeba faktycznie porozmawiać z panem ministrem, bo to może być przesłanka nawet chyba do uchYLENIA takiej ustawy. To chciałbym wyjaśnić, czy urzędnicy wydziału rolnictwa rybactwa wiedzieli o tym i nam nie przekazali czy w ogóle nie mieli o tym zielonego pojęcia.

Jan Kuriata: jedno zdanie, otóż już w dniu protestu i to na pewno niektórzy z państwa wiedzą, było umówione spotkanie protestujących z panem wiceministrem Kazimierzem Plocke, zresztą mieszkańcem wybrzeża, dalsze stanowisko protestujących było uzależnione od tego, co będzie uzgodnione w czasie tego spotkania z panem wiceministrem, niezależnie od deklaracji pana przewodniczącego, że sam pan Minister Sawicki też będzie rozmawiał. Kto wie, czy już to spotkanie z panem Plocke się nie odbyło, ale ono za dwa trzy dni ma się odbyć.

Następnie Paweł Szefernaker odczytał projekt wspólnego stanowiska Sejmiku w tej sprawie, jest ono załącznikiem nr 60.

Paweł Szefernaker: odpowiadając panu Janowi Kuriacie, to środowisko, jego przedstawiciele uważają, że to stanowisko będzie mocnym argumentem w rozmowie z panem ministrem.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr III/60/15 i jest załącznikiem nr 61

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 2

8. Informacje:

- **raport z realizacji pierwszego dwuletniego – 2012-2013 – okresu programowego Programu Ochrony Środowiska Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy 2016-2019,**

Raport, który wszyscy otrzymali w grudniu jest załącznikiem nr 62

Uwag i zapytań do raportu nie zgłoszono.

- **nt. działań prowadzonych przez Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej WZ w ramach polsko-niemieckiego projektu pn.: „Koncepcja rozwoju transgranicznego regionu metropolitalnego Szczecina” w okresie od 28 października 2013 r. do 15 października 2014 r.**

Informacja, którą wszyscy otrzymali w grudniu jest załącznikiem nr 63

Uwag i zapytań do informacji nie zgłoszono.

- **sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organowe prowadzącym jest województwo zachodniopomorskie za 2014 r. wraz z informacją uzupełniającą do sprawozdania.**

Sprawozdanie jest załącznikiem nr 64

Uwag do sprawozdania nie zgłoszono.

9. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja, którą wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 65

Paweł Mucha: nie mam przy sobie tego druku informacji, więc nie jestem w stanie powiedzieć, co do punktu natomiast chciałbym prosić o poszerzoną informację dotyczącą stanu jakby negocjacji rozmów w związku z taką uchwałą zarządu, która dotyczyła sytuacji związanej z przebudową drogi wojewódzkiej nr 120, to jest droga wojewódzka, która na odcinku była opiniowana Wełtynia i tam jest uzasadnienie negatywnej uchwały zarządu województwa. Nie wiem czy państwo pamiętacie tę sprawę, pewnie nie, natomiast prosiłbym o taką informację pogłębioną a propos treści tej uchwały, czy jakiegokolwiek rozmowy pomiędzy zarządem województwa a gminą Gryfino czy jakieś odniesienie się Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino, już po podjęciu uchwały, co, do której państwo w wykazie informujecie, nie mam tego punktu, nie oczekuję odpowiedzi ad hoc, na spokojnie będę oczekiwał składając zapytanie w tej sprawie, na to, żeby jakoś uzupełnić te informacje związaną z podjętą uchwałą zarządu województwa.

Maria Ilnicka-Mądry: mam trzy uwagi dotyczące tego raportu na temat działalności zarządu województwa. Jedna dotyczy określania zakresu kompetencji pełnomocnictwa, jakie się komuś wydaje, bo jak się czyta, że tylko w sprawie udzielenia pełnomocnictwa panu i tutaj jest wymienione nazwisko, a nie mówi się w zakresie, jakim, to mam takie wrażenie, że może również tu jest zastępstwo pana marszałka. Chciałabym wiedzieć, jakie to pełnomocnictwa i kompetencje w ramach tych pełnomocnictw otrzymuje. Druga sprawa, taka uwaga, myślę, że tu akurat, nie ma już pani mecenas, która byłaby najbardziej władna, żeby nam tu odpowiedzieć, ale jeśli jest informacja, która mówi, że zarząd przyjmuje, wyraża zgodę na bezprzetargowe wydzierżawienie własności, to chciałam powiedzieć, że z mojej wiedzy zarządczej, to taką tylko zgodę na odejście od ustawy o zamówieniach publicznych może dać prezes urzędu zamówień publicznych, a żaden organ ani właścicielski ani założycielski takiej kompetencji nie ma. I trzecia sprawa dotycząca dzisiejszych zmian w statucie ośrodków adopcyjnych, które to słusznie poczynione, ale w budżecie znalazłam pozycję 206.100 zł, która jest przeznaczona na wsparcie niepublicznych ośrodków adopcyjnych. Pytanie, czy w związku z tym jest monitorowanie również odpowiedzialności w zakresie tych zmian, które do statutu dzisiaj wnosiliśmy, bo jeżeli jest współfinansowanie czegoś, to się niestety na siebie bierze i odpowiedzialność. Dobrze by było, żeby uwzględnić w tych dwóch ośrodkach adopcyjnych również te zmiany, które ustawowo zostały wymuszone w statutach ośrodków publicznych.

Tomasz Sobieraj: może najpierw odpowiem pani Marii Ilnickiej - Mądry na ten zarzut w kwestii dzierżawy, zasady gospodarowania nieruchomościami ustala Sejmik i takie zasady zostały ustalone, że można w taki sposób odstąpić od wydzierżawienia w drodze przetargu, ale to można jeszcze potwierdzić w konsultacji z prawnikami. Jeżeli chodzi o odpowiedź na zadanie pytanie pana Pawła Muchy, mogę powiedzieć od razu, ponieważ wczoraj spotkałem się zarówno z burmistrzem Gryfina, jak i jego zastępcą odpowiedzialnym za tą tematykę. Rzeczą dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie ta droga została wpisana, oprócz jej klasy, jako drogi głównej, jej kategoria, czyli droga wojewódzka. Jeżeli chodzi o kategorie, to jesteśmy pewni, że wpisywanie kategorii do planu zagospodarowania przestrzennego, kiedy nie ma spisanej żadnej umowy z samorządem województwa ani nie ma zabezpieczonego finansowania takiej drogi, to wpisanie kategorii drogi czy to powiatowej czy wojewódzkiej jest, co najmniej bezprawne. Po wczorajszym spotkaniu z panem burmistrzem, pan burmistrz po naszym apelu czy wezwaniu do usunięcia tego zapisu z uchwały rady gminy niezwłocznie przystąpił do usunięcia, a później będziemy negocjować warunki realizacji tej inwestycji. Tak na razie, na gorąco.

Paweł Mucha: panie marszałku, prośba taka, jeżeli tam powstały jakieś notatki czy ustalenia, mam prośbę, żeby tego rodzaju dokumenty związane z tą informacją przekazać. I a propos tego finansowania, to pytanie jakby o tą umowę, którą wg mojej pamięci województwo zawarło w 2007 roku a propos tego przebiegu, no, bo to, że finansowania nie ma, to rozumiem, bo rozumiem, że my, jako województwo się nie godzimy na dwie rzeczy, żeby ktoś nam przypisywał kategorie drogi, do czego nie jest uprawniony, po drugie żeby nam wskazywał, że coś realizujemy bez źródła finansowania, którego nie mamy zabezpieczonego. Ale tam, z tego, co wiem, spór dotyczył też przebiegu tej drogi województwie a propos jednego budynku i problemu wywłaszczenia działki jednego z właścicieli, który jedyny w tym przebiegu wg nowej linii jest, więc prośba taka, jestem żywo zainteresowany tą sprawą od kadencji 2006-2010, prosiłbym o przekazanie czy jakiegokolwiek notatki czy informacji, co tam ustalono, jakie czynności podjęto, gdyby taka rzecz miała miejsce, że tam jakieś ustalenia były, ktoś

jakaś notatkę spisywał, ustalenia jakieś oficjalne są, więc prosba, żeby mi te materiały przekazać. I od razu też pytanie, czy tam była rozmowa merytoryczna dotycząca tego, co my robimy z tym wywłaszczeniem i co robimy z aktualizacją tematu umowy zawartej w roku chyba 2007, pomiędzy samorządem województwa a miastem i gminą Gryfino.

Tomasz Sobieraj: z tego, co mi wiadomo nie było umowy było jedynie porozumienie zawarte z gmina Gryfino, i tak jak pan sam słusznie zauważył nie ma finansowania. To jest rzecz kluczowa, najbardziej istotna dla nas. jeżeli nie ma zabezpieczonego finansowania a nie zgadzamy się i nie będziemy zgadzali się na to, żeby ktoś wpisywał, jakakolwiek gmina w naszym województwie, wpisywali drogę do swojego planu, że droga taka czy inna jest drogą wojewódzką. Głównie, dlatego, że może to rościć wobec samorządu województwa naturalne kwestie związane z odszkodowaniem. Wolelibyśmy, żeby nie stawiać samorządu województwa w takiej sytuacji, swoistego szantażu, realizowania inwestycji wtedy, kiedy dany burmistrz czy wójt tego chce a nie, kiedy my tego chcemy. Jeżeli chodzi o notatkę, nie ma takiej notatki, ponieważ w tym spotkaniu uczestniczyliśmy w trojkę, ja, pan burmistrz i jego zastępca.

Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku, poinformowała, iż wpłynęło pismo o powstaniu czwartego klubu radnych w Sejmiku, jest to klub radnych SLD.

10. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Paweł Mucha – chciałbym złożyć zapytanie, które mamy wspólnie przygotowane przez członków Klubu PiS (załącznik nr 66). Chciałem też zapytać o rzeczy, które dzieją się z przedsiębiorstwem Odra 3. Także o tym mówiłem, to dotyczyło prywatyzacji, która budzi wątpliwości, co do racjonalności. Dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo ma przekazywać zadanie, ma przekazywać łodziakomce ma wyzbywać się majątku. Miało być zapytanie pana marszałka więc pytanie czy jest odpowiedź na to zapytanie i jakie jest stanowisko związków. Trzecia rzecz związana jest z sektorem transportowym. Też to dzisiaj było przedmiotem wypowiedzi. Pytam o działania podjęte, jeżeli chodzi o kwestię przepisów, które się zmieniały a konkretnie o 8,5 euro, jeżeli chodzi o sektor transportowy. Chodzi też o inne praktyki dyskryminujące polskich przedsiębiorców tj. można posługiwać się dokumentami w języku angielskim czy francuskim a nie można polskim. Oczywiście mam świadomość, że głos w tej sprawie już zabierali parlamentarzyści europejscy i że pani premier Kopacz wykonywała w tej sprawie telefony do pani kanclerz Merkel. Ale pytanie, co w tej sprawie robi zarząd województwa? Czy wykonano jakieś oficjalne pisma, stanowiska do kogokolwiek wysłano, jeśli tak to, do kogo a jeśli nie to czy w ogóle jakieś działania zostaną podjęte i jeśli zostaną to proste o informację po ich podjęciu. Czwarta rzecz w sprawach bieżących to kwestia organizacji ruchu w zakresie transportu kolejowego na trasie Szczecin – Kostrzyn, że w trakcie ferii wycofuje się ten tabor w tym sensie, że liczba połączeń powoduje, że dochodzi do przeciążeń, czyli ścisku na niektórych połączeniach i jest problem, żeby do pociągu wsiąść i żeby w miarę komfortowo przejechać. Rozumiem, że są ferie, ale dbając o rozwój transportu kolejowego powinniśmy dbać o komfort. Więc prosba o zapytanie czy Przewozy Regionalne to monitorują, czy wydział transportu to monitoruje, czy ktoś konsultował skalę ograniczeń tych połączeń i jak to robić żeby na przyszłość takich sytuacji unikać.

Maria Ilnicka – Mądry – składam 2 interpelacje (treść interpelacji stanowią zał. nr 67) . Mam trzecie pytanie, a mianowicie, że wszyscy tak głęboko kłaniają się nad problemami rodziny w tym województwie. Wczoraj powołaliście komisję dodatkowa ds. rodziny, na której posiedzeniu ilość zainteresowanych radnych na kolana nie położyła. Powołanie komisji doraźnej, która jest prawie spektakularną ds. rodziny to jest niepoważne traktowanie rodziny, bo to tak jakby ona miała funkcjonować tylko przez jakąś sezonowość. A my chcemy mówić o rodzinie, jako podstawie naszego narodu. Chcę prosić o jedno, bo temat rodziny jest statutowym zakresem działalności komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Proponuje państwu, jako najstarszy członek rodziny powiedzieć, że ona jest trwała i jeśli już ma istnieć komisja doraźna to niech ona przynajmniej zbiera się w tematach, których powinna razem z Komisją Zdrowia i Opieki Społecznej, bo chcę powiedzieć, tym, którym nie byli, że wczoraj szalenie istotne pomysły przedstawiła dyrektor wydziału. Tych pomysłów można dodać więcej i chciałabym poprosić o połączenie prac tych komisji chociażby dla dobra realizacji tego programu, który w pierwszej części obrad funkcjonował.

Teresa Kalina – ja już rozmawiałam z panią dyrektorką i panem dyrektorem nt. propagowania naszej pracy w prasie i wynajęciu szpalty w prasie oraz ile to by kosztowało. Dodatkowo podjęłam decyzję, że raz albo dwa razy w roku będziemy mieli sesję wyjazdową. Najbliższa odbędzie się w Koszalinie 10 marca. To nie jest wjazd turystyczny, jak to mi zarzucił jeden z radnych, ale po to żebyśmy poznawali województwo i żeby województwo poznawało nas. Na sesji spotkamy się z lokalnymi władzami, którzy opowiedzą nam o swoich problemach i sukcesach. To będzie jeden z przyczynków do tego żebyśmy poznali nasze województwo. Myślę, że jak się ruszymy ze Szczecina to nic nam się nie stanie, po to mamy diety. Na temat chodzenia na komisje nie będę się wypowiadała.

Adam Ostaszewski – złożył 3 interpelacje (treść interpelacji stanowią one zał. nr 68) Dziękuję za to, że sesja odbędzie się w Koszalinie i to pokazuje, że jesteśmy otwarci, jako Sejmik. Zapraszam do Koszalina i ugościmy radnych bardzo godnie.

Anna Mieczkowska – oczywiście odpowiemy na te interpelacje pisemnie, ale wolalabym żeby nie wracał pan do Koszalina z przekonaniem, że zarząd nie dostrzega problemu szpitala w Koszalinie, dlatego też w skrócie odpowiem. Otóż, jeżeli chodzi o remont ginekologii i kończący się remont oddziału chirurgii. Na ten remont w zeszłym roku jednostka otrzymała od samorządu województwa dotację. Oczywiście znana jest nam sprawa petycji napisanej przez pacjentki szpitala koszalińskiego jesteśmy na najlepszej drodze, aby po przeprowadzeniu remontu urologii wyremontować fragment oddziału ginekologii. Przypominam, że to nie zarząd decyduje, jakie inwestycje będą realizowane albowiem każda nasza jednostka posiada dyrektora i to on odpowiada za całą gospodarkę i to on podejmuje decyzje w sprawie inwestycji. Zachęcamy, aby w pierwszej kolejności dyrektor potraktował tę część szpitala. Myślę, że przy naszym wsparciu uda doprowadzić się oddział ginekologii do wymaganych standardów. Jeśli chodzi o sporu części pielęgniarek to nie tylko zarząd się tym zajmował, ale również radni komisji Zdrowia i Rewizyjnej i wówczas rozmawialiśmy nt. protokołów pokontrolnych przedstawionych przez Państwową Inspekcję Pracy. Sprawy kadrowe leżą również w gestii dyrekcji szpitala.

Paweł Mucha – pojawił się nawet taki postulat, aby powołać zespół kontrolny dotyczący szpitala w Koszalinie z uwagi na protesty związków zawodowych i wystąpienia. Myśmy taką uchwałę przedłożyliśmy, jako klub radnych, ale komisja tego nie przyjęła a poza tym wszystko, co pani marszałek powiedziała się zgadza.

Adam Ostaszewski – ja o tym wiem i nie chodzi o to, że domagam się tych samych czynności, co w poprzedniej kadencji. Moja interpelacja dotyczy konkretnej sprawy a mianowicie negocjacji związanej z nowym układem zbiorowym pracy. Bardzo bym prosił, aby zarząd województwa przyjrzał się tym negocjacjom, bo może dojść do sporu pracowników z dyrekcją. Niedobrze byłoby, że pewnego dnia pielęgniarki po prostu odeszły od łóżek pacjentów.

Paweł Szefernaker – zgłaszam dwie interpelacje, ale złożę je w sekretariacie na piśmie. Prosiłbym o wyjaśnienie zamiaru decyzji samorządu powiatowego w Szczecinku o likwidacji Zespołu Szkół nr 3 w Szczecinku, popularnej „budowlanki”. Na ostatniej sesji pan marszałek Geblewicz przedstawiał strategię rozwoju województwa i jej realizację i to, z czym wszyscy się zgodziliśmy, chcielibyśmy, aby nasz region był regionem specjalistów i jak ta decyzja samorządu powiatowego w Szczecinku ma się do takiej ewentualności. Mam tutaj petycję nauczycieli i uczniów. Druga sprawa dotyczy kwestii i działań, jakie zarząd województwa chce podjąć w związku z nieumieszczeniem drogi krajowej S-11 w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2020.

Anna Mieczkowska – przypomnę, że samorząd województwa jest organem prowadzącym dla sześciu placówek oświatowych i są to: dwa centra kształcenia ustawicznego, dwie placówki doskonalenia nauczycieli, Zespół Szkół Specjalnych w Kołobrzegu i I Liceum Ogólnokształcące z nauką języka ukraińskiego. Jak mniemam organem prowadzącym dla tejże szkoły jest powiat szczecinecki i decyzja o likwidacji leży w gestii tego powiatu. Nie mamy mocy sprawczej i możemy jedynie rozmawiać. Na mocy ustawy o systemie oświaty do końca lutego samorząd jest zobowiązany podjąć, w przypadku podjęcia decyzji o likwidacji, uchwałę intencyjną o zamiarze i powinien poinformować kuratora oświaty, rodziców uczniów i to jest pierwsza część tego procesu. Kolejna uchwała jest podejmowana do końca maja i szkoła zamykana jest zgodnie z rokiem szkolnym, który określa ustawa o systemie oświaty.

Tomasz Sobieraj – zacznę od Pomorza. W zeszłym tygodniu było spotkanie, na którym uczestniczyliśmy z panem prezydentem Krzystkiem i Wojewodą Talasiewiczem. Ostateczna decyzja zapadnie do końca lutego. Mam nadzieję i jestem głęboko przekonany, że ona będzie w 100% pozytywna i że wszystko dobrze się skończy, ale dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć o szczegółach jak to się finalnie zakończyło. Teraz nie mogę więcej powiedzieć. Droga A6 jest autostradą i leży w gestii GDDKiA, ale oczywiście wystąpimy do dyrekcji z prośbą o bardziej wyraziste oznakowanie tego zjazdu tak, aby był lepiej zauważalny. Panie Adamie Ostaszewski ja nigdy nie słyszałem, żeby drogi po modernizacji ani po przebudowie miały stawać się drogami wojewódzkimi. Droga po modernizacji jest drogą dotychczasową a więc jest i będzie drogą krajową. Jedynie po budowie nowej drogi w klasie drogi ekspresowej albo autostrady pojawia się droga w nowym śladzie i pojawia się problem, co zrobić z drogą dotychczasową. Rozumiem, że chodziło panu o drogi budowane. Jeżeli chodzi o drogę krajową S-11 odbyło się spotkanie u pana wiceministra infrastruktury Rynasiewicza i na razie żadne decyzje nie zapadły. Trwają konsultacje do końca stycznia. Uruchomiliśmy we wschodniej części województwa akcję żeby ministerstwo umieściło tą drogę na liście, najlepiej podstawowej, aby ta droga była realizowana i będziemy o nią do końca walczyli.

Adam Ostaszewski – panie marszałku, jeżeli pan nie zrozumiał, ale przed odpowiedzią może warto byłoby zaznaczyć się z moją pisemną interpelacją. Ja doskonale wiem, że droga zmodernizowana dalej jest drogą krajową, ale chodzi mi o odcinki, które nie będą modernizowane i które przechodzą w obecnym stanie prawnym na stan gmin. A doniesienia medialne mówią o tym, że być może trwają prace nad ustawą, która zmieni ten stan i te stare odcinki 6 i 11, które nie będą modernizowane mają stać się drogami wojewódzkimi. Tylko moje pytanie idzie w tym kierunku czy coś wiadomo zarządowi nt. prac nad zmianą przepisów w tym zakresie.

Jan Kuriata – chce zgłosić się do tego, co koledzy poruszali. Sprawa Szczecinka jest mi znana. Parę osób sobie wymyśliło, że wobec braku kandydatów do szkół zrobimy sobie wyższą szkołę techniczną, która będzie kształciła. Pomysł nie jest taki zły, ale jak zabierają się do tego osoby, które nie bardzo wiedzą jak to się formalnie odbywać i do tego zabierze się niedouczonego dziennikarza to tworzy w mieście złą atmosferę. Podobnie jest z drogą S-6, która ma być przejmowana. Czytaliśmy pewnie ten sam artykuł, co pan Ostaszewski, ale my się zajmujemy tym, co pewnemu dziennikarzowi napisało a to nie jest faktem.

Tomasz Sobieraj – przychylam się do apelu pana Kuriaty i odpowiemy na piśmie.

Dariusz Wieczorek złożył 3 interpelacje, które są zał. nr 69

Na zakończenie przewodnicząca przypomniała o konieczności składania interpelacji pisemnie.

11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

12. Wolne wnioski i oświadczenia.

Paweł Mucha: pierwsze, tak ad vocem do pana Jana Kuriaty, że czytamy też statut województwa, ja tam nie widziałem interpelacji czy zapytania w pańskim wywodzie. Widziałem ustosunkowanie się, tylko nie wiem czyje, radnego województwa czy rektora byłego, czy obecnego, proszę wybaczyć nie mam tej orientacji, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. To też a propos tego profesjonalizmu działania, to, jeżeli pan chce wygłosić oświadczenie, to niech pan je wygłasza w punkcie oświadczenia, bo było zapytanie ze strony radnego, z całą sympatią dla pana, do zarządu województwa, bądź do przewodniczącego sejmiku i pana 5minutowy wywód na ten temat, co pan na ten temat uważa. Nie przesadzajmy, ale trzymajmy też taką miarę, że jeżeli pan jest taki bardzo ścisły w sensie uwag zgłaszanych także radnym czy młodszym kolegom, to niech pan się zapozna ze statutem województwa, z regulaminem także działania tego województwa, jeżeli chodzi o organ taki, jakim jest sejmik województwa niech pan oświadczenia zgłasza wtedy, kiedy są oświadczenia i wolne wnioski, a nie w punkcie interpelacje i zapytania. Wracając do tej pańskiej uwagi dotyczącej czy zamiaru decyzji czy uzgodnienia pozytywnie, jeżeli chodzi o uzgodnienie pozytywne, to trochę też jest pańska wina, jako byłego parlamentarzysty, bo mnóstwo jest aktów prawnych i koledzy, którzy siedzą a co najmniej widzę dwóch takich o wykształceniu prawniczym powiedzą panu jakkolwiek językowo to jest nietrafne, z czym się mogę zgodzić. Mnóstwo jest aktów prawnych, gdzie w języku nie tylko

prawniczym, ale prawnym tego rodzaju sformułowanie jest wprost w ustawie, kiedy mówi się, że uzgodnić pozytywnie. Ja też rozumiem, że uzgodnienie zakłada pewne intuicyjnie mówię, zbliżenie stanowisk, czyli jest to zwrot taki niefortunny, uzgodnić pozytywnie, zgadzam się, mamy dwa różne stanowiska, coś uzgadniamy. Ale ustawodawca przecież, był pan posłem, nie widziałem żeby tutaj jakaś zmiana prawa nastąpiła w tym zakresie na korzyść. Mnóstwo tego rodzaju przykładów w aktach prawnych można znaleźć, tego rodzaju sformułowania używa, stąd było moje pytanie, jak jest w ustawie, żeby treść uchwały odwzorowała treść tego naszego stanowiska. Prośba taka, nie skupiamy się na złośliwościach, nie mamy też takiego przekonania, że pan w radzie języka polskiego zasiadał, róbmy swoją robotę, każdy wg przekonania, bo różne mamy doświadczenia. Ja też na komisji budżetu nie celuję w tym, żeby wytykać kolegom, którzy np. nie są prawnikami, jeżeli jakieś sformułowanie prawnicze trafi i nie trafne. System działania jest taki, że powinien być pewien pozytywny efekt synergii, ale przy wzajemnie naszej życzliwości dla siebie. Ktoś jest fachowcem z zakresu ginekologii, ktoś jest inżynierem elektrykiem świetnym, ktoś jest adwokatem, ktoś się zna na problemach rolnictwa, ktoś jest językoznawcą. Natomiast nie pozwolę w stosunku do członków mojego klubu, żeby pan uprawiał tego rodzaju złośliwości. I też powiem państwu niestety, przykra nauka jest taka, że to nie jest tak, że z wiekiem człowiekowi przybywa jakiś umiejętności, niekiedy różne bywają te ewolucje losów ludzkich, więc proszę w stosunku do członków mojego klubu nie używać tego rodzaju argumentów, że ktoś jest młodszy, to nie ma racji. Broń Boże nie mówię tego, żeby wywołać jakiś spór, proszę zrozumieć też, że moja intencja jest taka, żeby właśnie załagodzić, żeby apelować do państwa radnych, żebyśmy nawzajem odnosili się do siebie z sympatią i kulturą a uwagi ewentualnie, o charakterze takim negatywnym, przekazywali w rozmowach kulturalnych. Bo jeżeli pan profesor by podszedł i powiedział, a wie pan, może niezbyt to było fortunne w zakresie doboru słownictwa, to ja bym tego rodzaju uwagę w stosunku do kolegi jednego czy drugiego radnego przyjął. Jeżeli chodzi o kwestie związaną z wystąpieniem pani dr Marii Ilnickiej – Mądry, co do komisji. Pani radna, ja nie pamiętam jak to było z komisją ds. rodziny, to znaczy jak pani głosowała, czy była pani za czy nie natomiast dla mnie z punktu widzenia jakiś podstaw nawet, takiej dobrej roboty, czy jakby też jakiegoś racjonalnego planowania, nie sposób się wypowiedzieć na temat pracy jakiegoś organu, kiedy ten organ dopiero został powołany i odbył wg mojej wiedzy chyba 2 posiedzenia. Z góry takie dezawuowanie pracy tej komisji poprzez przyjęcie takiego założenia, że tam trzeba by się zbierać jednocześnie z komisją zdrowia, że tam nic z tego nie będzie wynikało, to po pierwsze jest zaprzeczenie przyjętej zdecydowaną większością głosów i z uzasadnieniem, ja nie chcę tego uzasadnienia powtarzać, uchwały sejmiku, która była moim zdaniem bardzo trafna, a po drugie, na gruncie statutu województwa oczywiście, że jest rozróżnienie na komisję doraźną i na komisję stałą. To z nazewnictwa, które stosuje statut wynika określenie komisji, jako komisji doraźnej, zresztą zmiana na zasadzie wprowadzenia stałej komisji ds. rodziny to jest znowu zmiana prawna, która wymagałaby uzgodnienia z Prezesem Rady Ministrów, bo taki jest tryb, czyli de facto gdyby wszystkie zmiany statutowe zostały wprowadzone w ogóle nie mogłaby podjąć swojej pracy. Poza tym absolutnie nie mogę się zgodzić z tym, i każdy, kto przeczytał Region dla Rodziny, to jest wojewódzki program, który został przyjęty w poprzedniej kadencji, polecam ten dokument, i każdy, kto się zapoznał z poprawką, czy z taką analizą przygotowaną przez ROPS stwierdzi, że te sprawy są interdyscyplinarne, jeżeli chodzi o sens klasyfikacji budżetowej, jeżeli chodzi o zakres tematyczny działania. To są zarówno rzeczy z zakresu polityki społecznej, pomocy społecznej, zakresu właściwości komisji budżetu, także w pewnym zakresie z zakresu komisji gospodarki, i można by tak mnożyć. Sens powołania tej komisji był taki, nie po to, żeby się spotykać jednocześnie z komisją zdrowia, tylko żeby na poważnie podjąć pewne problemy społeczne, pewne problemy związane z bytem rodziny, których trafna diagnoza jest zawarta w przygotowanym przez panią Marszałek Mieczkowską, czy przez ROPS dokumencie, którym był Wojewódzki Program Region dla Rodziny, przyjętym w poprzedniej kadencji. Absolutnie się nie godzę i też uważam za takie niestosowne dezawuowanie prac jakiegoś organu, po tym, że pani przyszła, jako gość na jedno posiedzenie komisji i pani stwierdziła, że komisja nie ma sensu. proszę takich argumentów nie używać, bo to jest moim zdaniem niecelowe, niewłaściwe, a powiem więcej. Jeżeli dzisiejsze głosowanie w sprawie rodziny, które polegało na tym, że się pani wstrzymała od głosu ma świadczyć o pani stosunku do tych problemów rodziny to ja tego poglądu nie akceptuję. dziękuję tym z państwa radnych, którzy zagłosowaliście za poprawką zgłoszoną przez klub PiS. Dajmy szansę komisji, uważam, że to jest krok w bardzo dobrą stronę komisja doraźna ds. rodziny, zakres uzasadnienie każdy zna. Nie podoba mi się tego rodzaju praktyka, kiedy radni, ja też bym rozumiał państwa, gdybyście dyskutowali z zarządem województwa, ale dlaczego ja mówię tak długo, dlatego że mówię to na początku kadencji prosząc o pozytywną współpracę i mówię z perspektywy mojego doświadczenia trzeciej kadencji samorządu województwa zachodniopomorskiego, radni nie są od tego, żeby się spierać między sobą, partnerem dla radnych jest zarząd województwa, albo propozycje zarządu województwa

przyjmujemy, albo się z nimi nie zgadzamy, albo wnosimy jakieś własne. Natomiast pięć czy dziesięć minutowe wystąpienia, które nie wprowadzają żadnych poprawek, czy żadnych wniosków niczemu nie służą.

Jan Kuriata: to, co tutaj pan radny Mucha mówił przed chwilą, że dąży do zgody, sympatii i współpracy traktuję jako kiepski dowcip, ponieważ zdążył pan trzy razy mnie obrazić, zdążył pan powiedzieć dwie nieprawdy, ponieważ nie zwracałem uwagi tylko pańskim kolegom, czy klubowi, bo pan Ostaszewski, z tego co wiem, nie jest członkiem klubu PiS. Pańskie wywody na temat tego, co ja mam mówić, komu mam mówić, pańskie pouczenia, traktuję po prostu o tej godzinie, kładę na karb zmęczenia i jako dobrą wolę, nie będę nadal komentował, bo uważam, że delikatnie mówiąc jest to nie na miejscu. Nie odnosiłem się też do wieku pana radnego, zwracałem tylko uwagę na to, żebyśmy się nie pochylali i nie rozszarpywali byle jakich artykułów prasowych, i tylko tyle. Pan z tego zrobił filipikę przeciwko mnie mówiąc o tym, czy jestem w komisji kultury czy nie, czy mówię 5 minut czy nie. Proszę pana, to po prostu nie wypada, więc ja myślę że jeżeli będziemy tak rozmawiali, to ja oczywiście odpowiednie argumenty będę znajdował, żeby zwrócić uwagę na to, kto na czym się zna. Proponuję, żebyśmy zakończyli tę rozmowę, bo ona donikąd nas nie prowadzi, ja po prostu chciałem tylko zwrócić uwagę na to, żebyśmy nie poświęcali zbyt wiele artykułom prasowym, pan z tego zrobił tak jak powiedziałem, przykrą przemowę przeciwko mnie.

Maria Ilnicka-Mądry: myślę, że ma pan konflikt panie radny między tym, co pan słyszy, a tym co pan mówi, i z tym konfliktem najlepiej gdzieś się udać do fachowców, natomiast chciałabym, żeby pan nie rozpoczynał działalności od tego, czy pan będzie sprawdzał w jaki sposób ja głosuję, natomiast to, co pan zdążył powiedzieć zupełnie jest akurat czymś innym niż powiedział. Myślę, że większość z państwa tych konfliktów nie ma, w związku z tym nie będę się powtarzała. Tylko chcę panu powiedzieć, żeby pan po prostu przemyślał to, jak sobie z tym poradzić.

Henryk Zajko: z uwagi na to, że Burmistrz Goleniowa pan Robert Krupowicz zaproponował mi, abym dalej pełnił funkcję jego zastępcy a ustawodawca niestety, nie pozwala łączyć tych dwóch funkcji, czyli wiceburmistrza i radnego województwa, dlatego podjąłem decyzję o złożeniu rezygnacji z mandatu radnego. Dziękuję wszystkim za współpracę. Życzę państwu, abyście pełnili dalej swoją funkcję zgodnie z przyjętymi standardami, życzę podejmowania mądrych decyzji.

13. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zamknęła obrady III sesji sejmiku.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Teresa Kalina

protokołowali:
M. Nawrocka
Ł. Owczarek